

Petenci

Niech męczeńska i nieludzka śmierć Pana K. skruszy serca urzędników i będzie przestroga, że za małym podpisem kryje się straszliwy dramat ludzki.

Czytaj str. 7

ŻYCIE PRZEMYSKIE

Stasek General

Ludziom w miastach zazwyczaj nie jest potrzebny, ale po wsiach chodzi jak król.

Czytaj str. 7

Nr 9 (1484)

28 LUTEGO 1996 R.

cena 90 gr (9000 zł)



Po dwakroć zwycięzcy

Kolejne dwa ekstraklasowe pojedynki koszykarze przemyskiej Polonii rozegrali na własnym parkiecie. W ubiegłą środę gościli beniaminka I ligi AZS-Elanę Toruń. Po zaciętym meczu odnieśli zwycięstwo. Niedzielne spotkanie z drużyną 10,5 Basket Club Poznań to nieprawdopodobna walka, a końcówka mogła, ze względu na swoją dramaturgię, przyprawić o koszykarski zawrót głowy.

Czytaj na str. 15

Lekkomyślność przyczyną tragedii

Ostrożnie z gazem

Na terenie całego kraju trwa czarna seria wybuchów gazu. Od początku roku zanotowano ich aż 20. Co kilka dni z telewizyjnych wiadomości bądź pierwszych stron gazet, dowiadujemy się, ile osób zginęło lub zostało poszkodowanych.

W związku z tym służby zakładów gazowniczych przeprowadzają przeglądy instalacji. Wyjeżdżają na każdorazowe zgłoszenia zaniepokojonych lokatorów. Aby zapobiec podobnym tragediom, w najbliższym czasie do gazu użytkowego

dodawane będą większe ilości substancji zapachowych (aby łatwiej było go wyczuć w powietrzu w przypadku ułatniania się). Ponadto zawory gazowe zostaną przeniesione na zewnątrz budynków. Wprowadzony będzie zakaz podłączania gazu bezpośrednio do

mieszkań powyżej 8 kondygnacji w nowo budowanych blokach.

Dodatkowo instalacje gazowe będą spawane, a nie jak dotychczas skręcane.

Proponowane innowacje od lat są już stosowane z powodzeniem na terenie naszego województwa – twierdzi Jakub Sikora, dyrektor Zakładu Gazowniczego w Jarosławiu. Na bieżąco realizowany jest plan remontów sieci gazowych, których długość na terenie województwa wynosi ogółem prawie 4 tysiące kilometrów. Najstarsze instalacje, pochodzące z 1902 roku istnieją w Jarosławiu, jednak w 90 procentach zostały już wymienione na nowe. W Przemysku nie odnotowano dotychczas ani jednego przypadku wybuchu gazu.

Ciąg dalszy na str. 2

STATUT GMINY MIEJSKIEJ PRZEMYSŁ

15 lutego Rada Miejska w Przemysku uchwaliła nowy statut Gminy Miejskiej Przemysł – treść uchwały oraz pełny tekst statutu drukujemy w specjalnej wkładce na stronach I-VI



Redakcja
Życia Przemyskiego
sprzeda
po atrakcyjnych cenach:

- drukarkę atramentową A3 Epson Stylus 1000
- pamięć RAM SIMM 48 x 0,25 MB
- Novell NetWare 4.01 dla 10 użytkowników (licencja)

Blisze informacje:
Redakcja ŻP
Przemysł, ul. Barska 15
tel. 010 702200, 703041

PRZYJMĘ DO
PRACY
W SKLEPIE
SPOŻYWCZYM

WIADOMOŚĆ:
TEL. 78-34-27



**NOWO OTWARTY SKLEP
SZRON
PRZEMYSŁ, ul. Franciszkańska 4**

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

SPRZĘT AGD:

- pralki automatyczne i wirnikowe (ARDO, POLAR, MYSZKÓW)
- lodówki • zamrażarki • witryny (POLAR, ARDO, SNAIGE, ARGOS)
- roboty • malaksery • odkurzacze
- ekspresy • żelazka • sokowirówki (ZELMER, DEZAMET, BRAUN)
- piecyki łazienkowe i c.o. (TERMET ŚWIEBODZICE)

UWAGA! TYLKO U NAS zwracając starą pralkę automatyczną masz możliwość otrzymania bonifikaty przy zakupie nowej.

Zapewniamy bezpłatny transport w granicach miasta

SPRZEDAŻ DETALICZNA I NA RATY

**NAJTAŃSZE
U NAS**

Uwaga!!!
Graficy komputerowi,
fotograficy, architekci,
plastycy

**Sila koloru
Sila przyciągania**

Kolorowe wydruki komputerowe
odbitki barwne, powiększenia
Najwyższej jakości odwzorowanie
obrazów kolorowych,
usługi ekspresowe
Szkoła PROMAR-INTERNATIONAL
Rzeszów, ul. ks. Jałowego 23a
tel. 520-695, tel./fax 62-40-31

102 MHz 72,41 MHz
UKF FM
R R
RADIO RZESZÓW S.A.

ODDZIAŁ REDAKCJI
BIURO REKLAMY
Przemysł
ul. Katedralna 3
tel./fax 78-36-81

**NAJWIĘKSZY SKLEP
SAMOBSŁUGOWY
W PRZEMYSŁU**

Supersam BINGO

w budynku Marko-Exim, ul. Lwowska 36a

**Czynny cały tydzień
od 9.00 do 20.00**

W REGIONIE

Sala gimnastyczna dla zawodowki

6 lutego nastąpił odbiór techniczny sali gimnastycznej przy Zespole Szkół Zawodowych w Dynowie. Okazała hala budowana była przez 3 lata. Inicjatorem budowy był dyrektor szkoły Stanisław Tymowicz oraz nauczyciel wychowania fizycznego Franciszek Pilip. Sala powstawała przy dużym zaangażowaniu uczniów, instruktorów, nauczycieli i mieszkańców miasta oraz finansowym wsparciu kuratorium. Obiekt posiada bogate zaplecze, m.in. siłownię oraz widownię na 200 miejsc. W ten sposób Pogórze Dynowskie wzbogaciło się o piękny i nowoczesny obiekt, który miejmy nadzieję będzie służył nie tylko uczniom zawodowki, ale wszystkim dbającym o krzepę.

Centrum ukończone

Wojewódzka Dyrekcja Inwestycji w Przemysłu, będąc inwestorem zastępczym Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, przekazała do zagospodarowania przez użytkownika – Centrum Rehabilitacji Rolników w Horyńcu Zdroju – obiekty o łącznej powierzchni użytkowej prawie 400 metrów kwadratowych. W ten sposób zakończył się drugi etap budowy wspomnianego Centrum. Jego realizacja trwała 14 miesięcy i kosztowała około 838 tysięcy złotych.

Debata rajców

27 lutego obradowała Rada Miejska w Przemysłu. W zaplanowanym porządku obrad znalazło się sprawozdanie z działalności prokuratora rejonowego i komendanta rejonowego policji. Zaplanowano również podjęcie uchwał w zakresie spraw oświatowych, m.in. zasady ustalenia dotacji dla niepublicznych szkół podstawowych i przedszkoli oraz o przekształceniu tych ostatnich w placówki niepubliczne. Więcej o sesji w najbliższym numerze. (d)

Onyszkiewicz w Przeworsku

O Mierzwie i Sekule

Do rozliczenia posłów z przedwyborczych obietnic wezwał w poniedziałek, 26 stycznia, w Przeworsku poseł Unii Wolności Janusz Onyszkiewicz.

Kiedy kilka lat temu poseł Janusz Onyszkiewicz przyjechał do Przeworska, na spotkanie z nim przychodziły tłumy. W poniedziałkowy wieczór w klubowej sali Miejskiego Ośrodka Kultury, gdzie odbywało się spotkanie z postem Unii Wolności frekwencja była o wiele mniejsza – w tym jeden mocno sfrustrowany emeryt służby bezpieczeństwa.

Spotkanie było jednak interesujące i dostarczyło sporo emocji. Słuchacze zarzucili posła gradem pytań i problemów. Najczęściej proszono o ocenę obecnej sytuacji politycznej, o referendum uwłaszczeniowe, szanse stworzenia koalicji z PSL, zmianę ordynacji wyborczej, itd. Onyszkiewicz

uznał, że ogłoszenie referendum uwłaszczeniowego było błędem politycznym, ustępującemu prezydentowi Lecha Wałęsy. Opowiedział się również za rozszerzeniem programu Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Przyznał, że istnieje pewna płaszczyzna porozumienia między Unią Wolności a Polskim Stronnictwem Ludowym. – Ale – wyznał z żalem były minister obrony – PSL poza zakulisowymi umizgami wbiłymi w kierunku Unii, nie poczyniło żadnych starań o stworzenie takiej koalicji, a możliwość wyjścia z rządowego układu politycy chłopscy traktowali jako środek nacisku na działaczy SLD w celu poszerzenia swoich zdobyczy personalnych.

Jeden ze słuchaczy, zawiedziony niespełnionymi obietnicami czynionymi w kampanii wyborczej przez kandydatów do parlamentu obiecywał, że w najbliższych wyborach nie będzie już głosował na żadnego z dotychczasowych posłów. – Najbardziej mnie zawiodł – stwierdził z żalem mówca – poseł Zbigniew Mierzwa, który w parlamencie nie udziela się, nie występuje w interesie swoich wyborców, a dba jedynie o prywatne sprawy i unuchomioną niedawno gorzelnię. Poseł Unii Wolności Janusz Onyszkiewicz wezwał do rozliczenia się z poselskimi obietnicami bez pokrycia. Przypomniał też, że nad posłem z Gaci w dalszym ciągu „wisi” jak miecz prokuratorskie oskarżenie o oszustwo. Jednak, jak powiedział poseł Onyszkiewicz, Zbigniewa Mierzwę chroni poselski immunitet. Nie jest on jedynym posłem, który korzysta z „dobrodziejstwa” immunitetowej bezkarności. Poza nim Onyszkiewicz wskazał na słynnego posła Sojuszu Lewicy Demokratycznej Ireneusza Sekulę, do którego w żaden sposób nie może się dobrać prokurator, gdyż także chroni go immunitet. – Nie może być tak, aby przestępstwa uchodziły bezkarnie – wyrzucił Onyszkiewicz. – Za ich popełnienie powinno się odpowiadać, a jak trzeba to także iść do więzienia – przyznał poseł.

Pod koniec spotkania salę rozbawił emerytowany funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa z Przeworska, który ubolewał, że w dalszym ciągu poniewierane są ideały PRL, szasta się dobrym imieniem milicjantów, broniących po wojnie władzy ludowej i żąda odebrania przywilejów byłym funkcjonariuszom UB. Z tym wystąpieniem Janusz Onyszkiewicz już nie polemizował.

(Jas)

Lekkomyślność przyczyną tragedii

Ostrożnie z gazem

Ciąg dalszy ze str. 1

– Niejednokrotnie to jego odbiorcy sami poprzez swoją lekkomyślność stwarzają sytuacje zagrażające życiu i mieniu – uważa dyrektor Sikora.

– Kradną gaz, przyłączając się do sieci, np. przy pomocy gumowych złączy. Szperają w licznikach, co jest przyczyną ich uszkodzenia. Na własną rękę dokonują napraw kuchni i piecyków gazowych. Nie wzywają fachowców, którzy co jakiś czas powinni sprawdzić stan techniczny wymienionych urządzeń.

Odpowiedzialność za coroczny przegląd instalacji gazowych w budynkach wielorodzinnych i użyteczności publicznej ciąży na administratorach tych obiektów. Wykonując go powinni sprawdzić m.in.

piwnice oraz stan stężenia gazu w tych pomieszczeniach. Skontrolować należy również stan przewodów spalinowych i wentylacyjnych. W budynkach użytkowanych 15 lat i więcej, dodatkową czynnością oprócz wymienionych powinno być przeprowadzenie uproszczonej próby szczelności rur prowadzących gaz. Niezależnie od tego, w przypadku wyciecia gazu w mieszkaniu, bądź np. na klatce schodowej, każdy lokator powinien niezwłocznie i bez wahania zawiadomić pogotowie gazowe – tel. 992. Warto też zaopatrzyć się w niewielkie urządzenie elektryczne, tzw. detektor dymu. Sygnalizuje on pojawienie się gazu, nim jego stężenie w powietrzu przekroczy poziom wybuchowy.

(d)

OD REDAKTORA

Chłopska solidarność

W tych dniach minęła 15 rocznica zakończenia strajków chłopskich w Ustrzykach Dolnych oraz Rzeszowie. Podpisane wówczas porozumienia stały się fundamentem NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” (taką nazwę przyjęły związki chłopskie na zjeździe zjednoczeniowym w Poznaniu).

Na początku 1981 roku rolnicy przemówili głosem tak mocnym, jak nigdy dotąd w powojennej Polsce. Upomnieli się o godne warunki życia i pracy, o uznanie gospodarstw indywidualnych za trwały element gospodarki narodowej, o prawo zrzeszania się w związkach zawodowych.

Organizującego się ruchu chłopskiego nie zdotały rozbić wzmagające się szykany władz. Do nagonki użyto radia, telewizji i oficjalnej prasy.

Legalna działalność NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” trwała zaledwie kilka miesięcy.

Po wprowadzeniu stanu wojennego wielu działaczy chłopskiej „S” znalazło się w obozach internowanych.

O prawo rolników do zrzeszania się w wolne związki zawodowe upomniiano się podczas obrad okrągłego stołu. Fundament ten okazał się jednak zbyt słaby. Ponownie zalegalizowana „Solidarność” RI nie odzyskała już swojej siły, jaką reprezentowała w „gorących” miesiącach roku 1981.

Zawrócenia polityczne pogłębiły podziały w związku. Wielu jego liderów – zbyt szybko – zasiadło w ławach poselskich i senatorskich. Tymczasem wiele postulatów, które stanowiły trzon porozumień rzeszowsko-ustrzyckich, pozostało nadal do spełnienia. Choćby te dotyczące cen środków produkcji rolnej, czy zaopatrzenia emerytalnego rolników.

Polska wieś nadal potrzebuje silnego i autentycznego związku zawodowego. Czas pokazał, że w pełni nie zastąpią go partie polityczne.

Wypracowanie nowego programu oraz dokonanie zmian strukturalnych to podstawowe warunki do wyjścia z głębokiego kryzysu, w jakim znalazła się chłopska „Solidarność”.

Ryszard TŁUCZEK

ZYCIE PRZEMYSKIE

już wiesz,
jak zdobyć lokalny rynek

biura reklam i ogłoszeń zapraszają:

Przemysłu,
ul. Barska 15, tel. (0-10) 70-22-00
Jarosław,
pl. Mickiewicza 10, tel. (0-194) 20-34

KRONIKA POLICYJNA

Z deską na mazde

19 lutego w Starym Dzikowie na jedną z posesji wdarł się mieszkający w pobliżu mężczyzna i deską zaczął demolować zaparkowaną na podwórku mazdę 323.

Właściciel mazdy straty wycenił na około 700 zł. Ponadto wandal odgrażał się, że powystrzela wszystkich z posiadanej broni.

Kościelni wandal

20 lutego w Jarosławiu nieznanymi sprawcy, pod osłoną nocy, powybijali szyby we frontowej ścianie nowo wybudowanego kościoła pod wezwaniem Chrystusa Króla. Ksiądz proboszcz oszacował straty na 500 zł, a policja poszukuje kościelnych wandal.

Obłowił się w garażu

W nocy z 19 na 20 lutego nieznanymi jeszcze sprawca dosłownie ogołocił jeden z garaży przy ul. Bandurskiego. Złodziej oprócz akcesoriów i narzędzi zabrał drzwi, szyby oraz pokrywę bagażnika, które wymontował z fiata 126p. Złodziejski łup wyceniono na około 5 tys. zł.

Policjanci mieli „nosa”

21 lutego przeworscy policjanci podczas kontroli drogowej zatrzymali opła omega, którym podróżowali obywatele Ukrainy. Po sprawdzeniu okazało się, że sarlochód ten tydzień wcześniej został skradziony w Stargardzie Szczecińskim. Wobec dwóch podróżnych prokurator zastosował areszt.

Nieudany skok

W nocy 21 lutego czterech mieszkańcy Jarosławia samochodem łada wybrali się do pobliskiej Wiązownicy, gdzie włamali się do sklepu spożywczego. Tym razem skok się nie udał i cała czwórka w bezpośrednim pościgu została zatrzymana przez policję. Łupy wartości 10 tys. zł wróciły do sklepu.

W pogoni za alkoholem

Policjanci z komisariatu kolejowego w Przemysłu nie mogą narzekać na bezczynność. Nie ma dnia, by nie skonfiskowali przynajmniej kilku dziesięciu litrów przemyczonego ze Wschodu alkoholu. Czwartek (22 lutego) był jednym z pracowitszych dni – re-

zultat 129 litrów „zabezpieczonego” alkoholu.

Kosztowne prasowanie

22 lutego w Radymnie przy ulicy Słowackiego wybuchł pożar, w czasie którego zostało zniszczone mieszkanie. Straty oszacowano na 10 tys. zł. Przyczyną pożaru było włączone żelazko, które właścicielka zostawiła na chwilę.

Śmierć na przystanku

25 lutego na ulicy Jagiellońskiej wydarzył się wypadek ze skutkiem śmiertelnym. 79-letnia mieszkanka Przemysłu, przechodząc obok przystanku, pośliznęła się na przyimie zamarznietego śniegu i wpadła pod tylne koła autobusu. Kobieta zginęła na miejscu.

zatrudni

maszynistów
offsetowych

Wszystkim, którzy wspierali nas pomocą w ostatnich tygodniach choroby Mieczysławy Świątlickiej, a szczególnie wolontariuszom Poradni Paliatywnej, Personelowi Szpitala Oddz. I Wewnętrznego na Zasiłku oraz Pracownikom Rejonowego Urzędu Pracy i Wojewódzkiego Urzędu Pracy, serdeczne podziękowania składają siostry Krystyna i Maria.

Poradnia
do Walki z Bólem
w Przemysłu
ul. Słowackiego 85,
tel. 785091 w. 278

Czekamy
na zgłoszenia
– opieka
jest bezpłatna

Konto:
Bank Depozytowo-Kredytowy SA
O/Przemysłu
nr 336402-2987-132

UWAGA!
ATRAKCYJNA REKLAMA
NA OPARCIACH ŁAWEK
GWARANTUJEMY:
– estetykę wykonania
– możliwość wyboru lokalizacji
– znakomitą czytelność
– niskie ceny

Szczegółowa informacja
pod nr. tel. (0-10) 700-853)
RWPHU REMAL-TEX,
Przemysłu, ul. 22 Stycznia 3/29



ZYCIE PRZEMYSKIE

zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji i oddział w Jarosławiu. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: SIP Przemysłu.

REDAKCJA: 37-700 Przemysłu, ul. Barska 15, tel. 70-22-00, 70-30-41, 70-30-42, faks 70-73-84 oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 20-34. Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysłu, prezes Wojciech Mikuta. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Stanisław Cebenko, dział miejski: Jacek Szwić, Dariusz Delmanowicz, Liliana Kaszuba, Olga Hryńkiw, Jerzy Tomasiak, Ryszard Tłuczek; kultura: Lucja Wiszlańska, Mateusz Pieniążek; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, Mariusz Godos, Ryszard Niemiec, Jarosław Jan Solek, Lubaczów: Wiesław Bek. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, red. techniczny Joanna Duży, red. graficzny Maciej Żurawski, korekta: Zofia Bobrowicz, korekta i skład komputerowy: Maria Wojcieszonek. Dział reklamy: Przemysław Kocur. Sekretariat: Beata Jędruch. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmian ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji i oddział w Jarosławiu. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: SIP Przemysłu.

Karnawał minął, radość pozostała

Lubaczowianie świętowali koniec karnawału na wielkim balu w hali widowiskowej Szkoły Podstawowej Nr 2 w Lubaczowie. Obszerną balową salę wypełnił miejscowy establishment w liczbie niemal 100 par.

Mimo to nie było ścisłu na parkiecie, o którego całość drżał przed balem dyrektor Jan Cieplicki. Obszerna sala pozwalała tancerzom na zaprezentowanie biegłości w poruszaniu się poparkiecie. Funkcję wodzireja spełnił z wdziękiem Witold Kopa, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury. Karnawałowe szaleństwa uzupełnione zostały licznymi atrakcjami w rodzaju aukcji obrazów znanych lubaczowskich twórców Janusza Szpyta, Krzysztofa Krzycha, Jerzego Pluchy, Józefa Dobrowolskiego i Witolda Karapyty z Nowej Grobli oraz kompozycji kwiatowych Barbary Pawelec. Aukcja cieszyła się dużym powodzeniem zwłaszcza wśród przedstawicieli lokalnego biznesu i większość wystawionych na licytację dzieł została sprzedana. Obecni na sali reprezentanci lubaczowskiej sfery budżetowej mogli tylko bezradnie przyglądać się licytacyjnej rywalizacji zamożniejszych współbiedniaków i liczyć na czas, gdy zostaną wreszcie zrealizowane postanowienia Trybunału Konstytucyjnego i wypłacone im zostaną wszystkie należne świadczenia pieniężne wraz z odsetkami. Wszystkie wystawione na aukcji dzieła znalazły swoich nabywców a dochód z licytacji zasilił kasę

szkoły. Łącznie z dochodami z loterii fantowej, dla której nagrody ufundowali liczni lubaczowscy kupcy i instytucje – na konto szkoły wpłynęło „na czysto” ponad 30 milionów złotych.

Uczestnicy balu chwalili organizatorów za dobre przygotowanie całej imprezy, za nastrój i liczne atrakcje. Zapowiedzieli, że będą się upominać w dyrekcji szkoły o zorganizowanie w przyszłym sezonie co najmniej dwóch balów – sylwestrowego i ostatkowego. W sukcesie tego przedsięwzięcia mieli swój udział dyrekcja i nauczyciele „dwójki” oraz Rada Rodziców.

Lubaczowska Szkoła Podstawowa Nr 2 znana jest z tego, że umie sobie radzić, pozyskując fundusze z różnych źródeł. Na przykład parkiet w hali sportowej dlatego jest ozkiem w głowie dyrektora szkoły, gdyż trzy lata temu wymieniono go między innymi za fundusze amerykańskiej fundacji charytatywnej, a dla przekonania Amerykanów do sfinansowania tego przedsięwzięcia sporządzono do Lubaczowa dyplomata pełniącego wtedy obowiązki ambasadora USA w Polsce. Amerykański gość poparł wtedy lubaczowski wniosek o dotację na remont hali i wyposażenie jej w sprzęt do rehabilitacji.

Wib

Wydział Kultury UM w Przemyślu podliczył wydatki i wpływy z Balu Dobroczynnego, zorganizowanego w ramach akcji „Przemysłanie pomagają swoim dzieciom”. Cały dochód, tj. 16 tysięcy 300 zł przeznaczono na zakup aparatury specjalistycznej dla Oddziału Chirurgii Dziecięcej WSZ w Przemyślu.

Wykaz kosztów poniesionych przez organizatorów, sponsorów i ofiarodawców, którzy włączyli się w przeprowadzenie akcji i organizację balu, zamyka się kwotą 76 tys. zł. Ponad połowa tej sumy to opłacenie orkiestry Glenna Millera – 45 tys. zł. Konsumpcja dla uczestników balu wyniosła 24 tysiące 700 zł i była drugim poważnym wydatkiem. Występ formacji „36,6” z Warszawy kosztował 3 tys. zł, a wszystkie inne opłaty (zakwaterowanie ekipy technicznej, druk zaproszeń, wykonanie podestu dla zespołu, podłączenie aparatury nagłaśniającej, itp.) wyniosły łącznie 3 tys. zł.

Uzyskany dochód oraz wpływy od sponsorów i ofiarodawców to kwota 92 tysiące

300 zł. W jej skład wchodzi: pieniądze ze sprzedaży biletów – 56 tys. zł, dochód z aukcji przeprowadzonej podczas balu – 11 tysięcy 300 zł, zaliczka za występ orkiestry Glenna Millera z kasy Urzędu Miejskiego – 16 tys. zł oraz wpływy od sponsorów – 9 tys. zł. Po odjęciu kosztów (tj. kwoty 76 tysięcy) dochód faktyczny z imprezy wynosi 16 tysięcy 300 zł. Pieniądze odprowadzono na konto Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia w Przemyślu.

Dary rzeczowe, ofiarowane przez osoby prywatne i firmy uczestniczące w całej akcji, przekazano bezpośrednio na Oddział Chirurgii Dziecięcej Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego (dwa telewizory, radiomagnetofon, domek-zabawkę i tkaninę artystyczną). Ich łączna wartość wynosi 2 tys. 300 zł. Jak poinformowała nas naczelnik wydziału kultury Renata Nowakowska, akcja „Przemysłanie pomagają swoim dzieciom” trwa nadal, a kwota, którą organizatorzy przekazują Oddziałowi Chirurgii Dziecięcej z każdym dniem wzrasta.

Wszystkim, którzy nieodpłatnie przyłączyli się do organizacji imprezy, wydział kultury Urzędu Miejskiego w Przemyślu składa serdeczne podziękowania.

(oh)



Kandydat do tytułu „Budowa Roku '95”.

Jarosławski kandydat do tytułu

16 lutego w Jarosławiu obradował sąd konkursowy dorocznego ogólnopolskiego konkursu „Budowa Roku”.

Do finału tego konkursu w ubiegłym roku zakwalifikowano 8 obiektów z całej Polski, w tym budynek Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Jarosławiu.

Generalnym wykonawcą tego obiektu (przy ul. Słowackiego) jest Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Szówsku,

inwestorem zastępczym Wojewódzka Dyrekcja Inwestycji w Przemyślu (trzykrotny laureat konkursu na „Budowę Roku”). Już samo wejście do ścisłego finału jest sukcesem wykonawców i inwestora zastępczego, a dla mieszkańców Jarosławia powodem do dumy.

Jac.

Zamiast śmiechu były łzy

Przed Sądem Rejonowy w Przemyślu stanął Zbigniew H. oskarżony o to, że 8 października ubiegłego roku wrzucił pojemnik z gazem łzawiącym do wnętrza hali sportowej, w której odbywało się spotkanie przedwyborcze z kandydatem na prezydenta Aleksandrem Kwaśniewskim.

Uczestnicy wiecu zostali zmuszeni do opuszczenia pomieszczenia przemysłowego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Spotkanie kontynuowano przed budynkiem. W trakcie prowadzonych badań sądowo-psychiatrycznych biegli stwierdzili, że w chwili popełnienia czynu Zbigniew H. miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania i pokierowania swoim postępowaniem. On sam zeznał, że to co zrobił miało być rodzajem żartu. Uniwersalny granat łzawiący UGL-200, przeznaczony do pozorowania skażeń chemicznych, przywiózł w 1970 roku, będąc w szkole referentowo-operacyjno-dochodzeniowych

MO w Łodzi. Pojemnik przez wiele lat leżał w piwnicy. Gdy oskarżony wychodził na spotkanie z kandydatem do fotela prezydenckiego wiedział, że będą tam starzy znajomi ze służby, których nie cierpiał. Chciał, aby poczuli zapach i sposób działania UGL – zeznał. Sąd wymierzył mu karę 500 złotych grzywny. Wyrok nie jest prawomocny. Zbigniew H. zapowiedział złożenie rewizji.

Dochodzenie w tej sprawie było prowadzone na wniosek Wojewódzkiego Sztabu Wyborczego A. Kwaśniewskiego oraz 4 osób prywatnych, które uznały się za pokrzywdzone.

(d)

Narada samorządowców

W środę – 20 lutego – w sali posiedzeń Urzędu Miasta Przemysła odbyła się I Narada Samorządowa, poświęcona przyszłości Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania.

Uczestniczyli w niej: wojewoda przemyski Stanisław Bajda, przewodniczący Rady Miasta Przemysła Andrzej Matusiewicz, prezes Związku Gmin Ziemi Przemyskiej Bronisław Majgier, rektor Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania dr Jerzy Postulski, pracownicy naukowcy oraz burmistrzowie miast i wójtowie gmin.

Wyższa Szkoła Administracji i Zarządzania w Przemyślu od 29 grudnia 1995 roku znajduje się w rejestrze uczelni niepaństwowych. Jej rektor dr Jerzy Postulski wyraził nadzieję, że już od października zajęcia będą się odbywać na studiach stacjonarnych. Podstawowym warunkiem otwarcia nowych wydziałów jest pozyskanie nowego budynku dla potrzeb uczelni. Dla najlep-

szych studentów przewidziane są stypendia.

Natomiast wojewoda przemyski zadeklarował dalszą pomoc dla uczelni w zakresie lokalnym, technicznym i organizacyjnym. Do głównych zadań wyższej szkoły zaliczył przygotowanie fachowej kadry dla potrzeb administracji.

Podczas narady wykładali wygłosili pracownicy Filii UMCS w Rzeszowie: dr Magdalena Holzer („Problematyka wykładowi prawa”), dr Jan Łukasiewicz, prorektor wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania („Sprawność działania w administracji”) oraz dyrektor Regionalnego Centrum Szkolenia w Rzeszowie, dr Andrzej Witkowski (sprawozdanie z działalności Centrum w 1995 r.).

RT

SPROSTOWANIE

Przepraszam dzieci Zamojszczyzny

W numerze 6 z 7 lutego w ŻP ukazała się moja krótka notatka o tzw. „niemieckich rentach”, z których korzystają dość liczni mieszkańcy wsi, które dotknęła w czasie II wojny eksterminacja w ramach pacyfikacji przez Niemców terenów Zamojszczyzny. Ci, co przeżyli koszmar okupacji niemieckiej uzyskali po czerwcowym przełomie 1989 możliwość ubiegania się o odszkodowanie ze specjalnego funduszu przyznanego przez rząd RFN. Wszystkich, którzy poczuli się dotknięci moim tekstem – serdecznie przepraszam. Nie było moją intencją dotknąć kogokolwiek, kto rzeczywiście doznał krzywd i bolesnych doświadczeń w czasie okupacji. Ale przecież jest także

prawdą, że wśród odbiorców odszkodowań znajdują się też tacy, którzy z doświadczeniami „dzieci Zamojszczyzny” nie mają nic wspólnego, a korzystają z dobrodziejstw funduszu, bo system weryfikacji uprawnionych jest nie dość szczelny.

Uszczypliwe uwagi adresowane wobec tej ostatniej kategorii klientów, będące powtórzeniem opinii będących w okolicy w powszechnym obiegu, zostały w sposób nie zamierzony przez autora odebrane jako wyraz jego osobistych opinii. Wszystkich urażonych raz jeszcze przepraszam. Na marginesie pragnę zaznaczyć, że takiej samej szansy na symboliczne choćbyzadośćuczynienie nie mają mieszkańcy pobliskich miejscowości, które znalazły się w sowieckiej strefie okupacyjnej. Całe wioski wywieziono na Syberię i w stepy Kazachstanu. Wrócili nieliczni.

Wiesław BEK

Lista sponsorów i ofiarodawców akcji

„Przemysłanie pomagają swoim dzieciom” – Wielki Bal Dobroczynny '96:

Zakłady Automatyki „Mera Polna” – 1500 zł, Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji – 1000 zł, Spółka Cywilna „Auto-Gaz” – 1000 zł, Bank Gospodarki Żywnościowej O/Przemysł – 610 zł, Bar Cukiernia „Domino” – 500 zł, Salon Samochodowy „Peugeot” – 1000 zł, Niezależne Forum Prywatnego Biznesu – 500 zł, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej – 500 zł, Zakłady Płyt Piłśniowych – 500 zł, Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Ewex” S.C. – telewizor PHILIPS przekazany na oddział Chirurgii Dziecięcej Woj. Szpitala Zespołowego w Przemyślu, Firma Handlowo-Usługowa „Video-Box” Władysław Maksymiak – telewizor PRFILO 20 przekazany na oddział Chirurgii Dziecięcej Woj. Szpitala Zespołowego w Przemyślu oraz nagrody rzeczowe: kwiatnik, aparaty telefoniczne, golarki, zegar ścienny, Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Tadex” S.C. – meblowskianka przekazana na oddział Chirurgii Dziecięcej Woj. Szpitala Zespołowego w Przemyślu, Bank Śląski O/Przemysł – 1000 zł oraz przekazanie obrazu na

aukcję, Zakład Usług Wnętrzarskich P.J. Hrynkiewicz – 450 zł oraz nagroda rzeczowa – zamek elektroniczny, Centrum Elektroniki „Toya” w Łodzi – nagroda rzeczowa – aparat telefoniczny „Panasonic”, Przemyska Telewizja Kablowa „Toya” – reklama, Dekorator Roman Taworski – wykonanie elementów scenografii i dekoracja sali, Zakład Karny – wykonanie czapek karnawałowych dla uczestników balu, drewnianego domku-zabawki przekazanego na oddział Chirurgii Dziecięcej oraz obrazu skórzanego przekazanego na aukcję, „Elektromechanika” – Ludwik Lis – 2 lampy nagrody rzeczowe, 1 lampa przeznaczona na aukcję, Pracownia Krawiecka W. Taworski – pachtwork przekazany na aukcję, Pracownia Witraży Mariusz Kędziński – lampa witrażowa i 3 lusterka witrażowe przekazane na aukcję, Warsztaty Plastyczne uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu – przekazanie do sprzedaży 7 szt. tkaniny artystycznej i 4 szt. ceramiki, przemyscy twórcy i artyści plastycy – przekazanie obrazów i rzeźb na aukcję i do sprzedaży; Andrzej Cieszyński, Jerzy Du-

nin-Brzeziński „Karo”, Bogusław Gębarowicz, Józef Kalinowski, Barbara Lis, Jurek Lis, Marek Mikrut, Tadeusz Nuckowski, Julia Olech-Nowak, Maria Witkiewicz, Teresa Bąk, Zygfryd Belc, Czesław Głazowski, Jakub Kosturkiewicz, Elżbieta Krasucka, Leszek Matysiak, Edward Rawicki, Irena Śliwa, Janusz Bartnik – Zakład Brązowniczy – przekazanie na aukcję mosiężnego posrebrzanego słonia, Sklep „Domis” – nagroda rzeczowa – szkło dekoracyjne, Aktozy Teatru Edukacyjnego – nagroda rzeczowa – radiomagnetofon, Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – przekazanie złotego serduszka do licytacji i medalu okolicznościowego z wizerunkiem Papieża do sprzedaży, Restauracja „Balaba” – ufundowanie tortu z napisem „Przemysłanie Dzieciom” przeznaczony na aukcję oraz przekazanie wylicytowanego na aukcji obrazu do ponownej licytacji, Kwaciarnia „Malwa” – Wioletta Mazur i Mariusz Malawski – ufundowanie kosza kwiatów, Zakład Ogrodniczy – Mariola i Jacek Malawscy – ufundowanie 10 wiązanek kwiatów i wstążek do dekoracji, Hurtownia „Smykland” – ufundowanie baloników do dekoracji, Sklep „Tramp” – ufundowanie pićczek do losowania, Osoby prywatne – 500 zł.

Ponadto Galeria Sztuki Współczesnej wykonała oprawę przeznaczonych na aukcję akwrel i pasteli za cenę materiałów oraz wypożyczyła sztalugi do ekspozycji prac.

Kwaciarnia (Rynek 3) udostępniła 2 duże wiklinowe kosze do sprzedaży czapek. Sklep Zoologiczny „Kotek” wypożyczył akwarium na pićczki do losowania, a Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna wypożyczyła 8 dużych luster do garderób orkiestry.

Ośrodek Sportu i Rekreacji „Hala”, jako współorganizator imprezy, nieodpłatnie udostępnił i przygotował salę, zapewnił obsługę techniczną i porządkową, obsługę kelnerską, pomoc w dekorowaniu sali oraz w montażu i demontażu estrady. Pokoje hotelowe przeznaczone na garderoby zostały udostępnione nieodpłatnie.

Miejski Klub Kultury „Niedźwiadek” współdziałał z zespołami muzycznymi w technicznym przygotowaniu sali, zapewnił fortepian.

Pub i Pizzeria Margherita
Przemysł, Rynek 4

Pizzeria
Czynna codziennie
11.00 - 23.00
Pizza, spaghetti, Risotto
na telefon
78-98-98, 78-73-17

PUB
12.00 - 24.00
piątek, sobota
12.00 - 2.00

W Jarosławiu rozgrywa się batalia o czterdzieści mieszkań

Plomba na Zielonej

– Nie chcemy tu żadnego bloku – protestują mieszkańcy ulicy Zielonej.
– Nie damy sobie wstawić żadnej plomby – obiecują. Tymczasem w urzędach powtarzają: – Już nic nie może zmienić zapadłych decyzji.

Ulica Zielona położona jest w samym centrum Jarosławia. Mimo to mieszkańcy wcale nie odczuwają jej śródmiejskości. Niejednokrotnie już uskarżali się na miejskie władze, że ten teren Jarosławia traktowany bywa „po macoszemu”. – Tak naprawdę to nie wiemy, czy mieszkamy na wsi, czy w mieście – żalili się nie raz. – Wydaje się, że władze całkiem o nas zapomniały – niejednokrotnie powtarzali ludzie z Zielonej. Najbardziej denerwowało ich, że ulica, którą codziennie muszą maszerować do pracy, sklepu, od dawna nie jest remontowana. – Jak trochę tylko deszcz popada, to trudno tu przejść, tyle wody i błota, a podłogi ciągle płacimy coraz większe – utyskiwano. Ostatnio poziom adrenaliny u mieszkańców Zielonej podniósł się gwałtownie. Jednak już nie stan nawierzchni „zapomnianej” przez władze ulicy drażni przede wszystkim. Pojawił się o wiele poważniejszy problem. To zaplanowana przez Jarosławskie Przedsiębiorstwo Budowlane Budexim inwestycja. – Chcą nam na siłę postawić tu blok. Wbrew przepisom! Wbrew zdrowemu rozsądkowi! – skarży się rozgniewana pani Dorota Płonka, zameldowana na Zielonej w kamienicy nr 6.

Budexim intruzem?

Propozycja wystawienia wielorodzinnego budynku mie-

szkalnego, w dodatku w centrum miasta, nie powinna nikogo dziwić. Przeciwnie, tego rodzaju inicjatywy należałoby raczej przyklasnąć i co sił ją pielęgnować. Przecież każde nowe mieszkanie oddane do użytku, kiedy setkom ludzi brakuje dachu nad głową, powinno raczej cieszyć niż martwić. Tymczasem podjęta przez Jarosławskie Przedsiębiorstwo Budowlane Budexim inicjatywa wybudowania na placu przy ulicy Zielonej bloku mieszkalnego dla 40 rodzin wywołała gwałtowny protest mieszkańców. Budexim został potraktowany jak intruz dokonujący zamachu na ich spokojną dotąd egzystencję.

Zielona, choć leży niemal w samym środku dużego bądź co bądź miasta, bardziej przypomina ciche, osiedlowe zakątek. Kilka domów i kamienic gęsto otoczonych zielenią drzew i krzewów do niedawna sąsiedowało z ogródkami działkowymi. Cały rok panowały tu cisza i spokój. Ostatnio jednak ogródków działkowych już nie ma. Plac po byłych działkach został przeznaczony pod zabudowę. Od wielu miesięcy toczy się o niego wojna. Wojna, której jak dotąd, nie udało się rozstrzygnąć.

Kiedy powstanie tu blok?

Jesienią 1994 roku JPB Budexim wystąpiło z wnioskiem o zabudowę terenu. Burmistrz Jarosławia uznając, iż wniosek

Budeximu jest zgodny z Miejskim Planem Ogólnym Zagospodarowania Przestrzennego Miasta określił warunki zabudowy. Decyzja precyzowała, że budynek będzie wysoki na trzy kondygnacje, z poddaszem i garażami usytuowanymi zaraz obok. Gdyby nie było zdecydowanego sprzeciwu mieszkańców, być może w tej chwili nowy obiekt byłby już zamieszkały. Jednak na Zielonej kategorycznie sprzeciwiono się pomysłom budowy. Ludzie nie chcieli nawet słyszeć o nowym sąsiedztwie. Uważali, że na terenie, gdzie dominuje zabudowa niska i stoją wyłącznie domy jednorodzinne obiekt wielokondygnacyjny nie powinien się pojawić. Przerażała ich perspektywa wrzawy, ruchu samochodów, spalin. Dlatego na decyzję burmistrza odpowiedzili protestami i pisaniami odwołań. Przesunęło to termin realizacji inwestycji o wiele miesięcy.

Julian Matwijów z Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Jarosławia protesty mieszkańców Zielonej ocenia bardzo krytycznie. – Nie mają żadnych argumentów – mówi – ale w administracji tak już niestety jest, że każdy może się od wydanej decyzji odwołać, wysuwając nawet najgłupsze argumenty. To tylko przeciwna w czasie rozpoczęcia prac budowlanych, ale ich nie wstrzyma – sędzi inspektor Matwijów.

jącej liczbie dzieci przedszkolnych, najlepszym rozwiązaniem będzie zlikwidowanie jednego przedszkola. Problem polegał tylko na tym, które z nich przeznaczyć do likwidacji. Początkowo wydawało się, że smutny los spotka położone na osiedlu Armii Krajowej przedszkole numer 1, jednak w połowie lutego podjęto inną decyzję. Zlikwidowana zostanie popularna „trzynastka” – postanowiono.

Względy ekonomiczno-geograficzne

– Zdecydowały względy ekonomiczno-geograficzne – powiedział zastępca burmistrza do spraw oświaty F. Grabowski. – W rejonie osiedli Wincentego Witosa, Armii Krajowej i Sterańczyka – wyjaśniał Grabowski – usytuowane są trzy placówki, do których uczęszcza taka liczba dzieci, że bez kłopotu zmieszczą się one w dwóch przedszkolach. Po dokładniejszej analizie wypadło, że będzie to właśnie „trzynastka”.

Burmistrz Grabowski wyciągnął notatkę i pokazał wyliczenia: – W „dwunastce” – mówi – utrzymanie jednego dziecka kosztuje miejską kasę 131 złotych (milion trzysta dziesięć tysięcy starych złotych) w miesiącu, w „jedynce” – 151 złotych, natomiast w trzynastce aż 187 zł. Czy zatem mogliśmy wybrać inne przedszkole – pyta retorycznie Franciszek Grabowski.

Burmistrz na bakier z rachunkami?

Argumenty przytaczane przez władze Jarosławia nie przemówiły jednak ani do ro-



Czy stanie tutaj blok, zastanawiają się mieszkańcy Zielonej.

Mieszkańcy Zielonej są jednak odmiennego zdania.

Wbrew zdrowemu rozsądkowi

– Zabudowa tego miejsca wielokondygnacyjnym budynkiem przeczy zdrowemu rozsądkowi – uważa Dorota Płonka, zaś jej sąsiadka Krystyna Brzuchacz po kolei wyszczególnia wszystkie zastrzeżenia i pretensje zgłaszane przez protestujących. – Przede wszystkim – mówi K. Brzuchacz – cały ten teren jest nisko zabudowany, obok znajdują się zabytkowe obiekty Opactwa Sióstr Benedyktyn, łatwo można sobie zatem wyobrazić, że nowy blok wprowadzi tu architektoniczną dysharmonię. Oprócz tego pani Krystyna obawia się pogorszenia warunków ekologicznych (nadmiernych spalin i hałasu).

– Nikt z nas nie wnosi sprzeciwu, żeby w tym miejscu prowadzono inwestycje budowlane, ale nie chcemy tu jakiegokolwiek

blokowiska – uważa Ryszard Nykun, właściciel parceli położonej obok. Jednak osobą najbardziej przerażoną zbliżającą się perspektywą budowy nowego bloku jest pani Halina Szmidt, właścicielka kamienicy pod numerem cztery. Nowy budynek ma stanąć zaledwie kilka metrów od tego domu co – jej zdaniem – zastoni go całkowicie i zatrzyma dużą część wpadającego doń światła. – Mam po tamtej stronie osiem okien – pokazuje pani Halina Szmidt. – Jeśli ten blok wybudują, w moim mieszkaniu przez cały dzień będą panowały ciemności.

Wszystko jest zgodne z prawem

Zastrzeżenia, które zostały wskazane przez mieszkańców Zielonej, jak dotąd nie znalazły uznania u rozpatrujących je urzędników ani w Urzędzie Miasta Jarosławia, ani w Kolegium Odwoławczym w Przemyśle. Ostatnio pozwolenie na bu-

downę nowego obiektu wydał kierownik Urzędu Rejonowego w Jarosławiu. Mieszkańcy odwołali się od tej decyzji do wojewody przemyskiego, mając nadzieję, że tym razem ich argumenty zostaną wreszcie wysłuchane. Ale Jerzy Śliwa, kierownik Oddziału Nadzoru Budowlanego w Urzędzie Rejonowym w Jarosławiu jest przekonany, że wydał trafną decyzję. – Nie przewiduję, aby ktokolwiek mógł ją zakwestionować – powiedział. – Zrobiliśmy wszystko zgodnie z prawem – dodał.

Stanisław Daszkiewicz (Zielona 6) nie do końca jest jednak o tym przekonany. Uważa, że decyzja w sprawie pozwolenia na budowę bloku przy ulicy Zielonej narusza ustawę o ochronie gruntów rolnych i leśnych i dlatego zostanie przez wojewodę uchylona.

– Wkrótce wszystko będzie jasne – mówi. – Okaże się czy nasze protesty to było tylko pieniactwo. (Jas)

Feralna trzynastka

Wyrok na przedszkole im. Anny Jenke zapadł w piątek, 23 lutego. Od nowego roku zostanie ono zlikwidowane. – To bardzo zła decyzja – uważa dyrektor placówki Zofia Tkaczyk. – Zniszczy się największe i najpiękniejsze przedszkole w Jarosławiu – dodaje ze smutkiem.

O tym jak kosztowne jest wychowanie małych dzieci doskonale wiedzą wszyscy, którzy je posiadają. Maluchy domagają się od dorosłych świadczeń. Każą się karmić, ubierać, pielęgnować... A jakby tego jeszcze było mało, nieustannie życzą sobie ich opieki. Niestety mama i tata najczęściej pracują, dlatego odrobinię tylko podrobnie nieboraki każdego ranka dzielnie maszerują do przedszkoli.

W Jarosławiu do dziewięciu publicznych placówek przedszkolnych uczęszcza niewiele ponad tysiąc małych obywateli. Opieka nad tą gromadką pochłania z kasy miejskiej horrendalne sumy. W 1994 roku utrzymanie przedszkoli kosztowało władze miejskie 13 miliardów starych złotych, w 1995 koszty te wzrosły o dalszych sześć miliardów, zaś w tegorocznym budżecie na utrzymanie przedszkoli zapla-

nowano wydać aż 29 miliardów złotych.

Musimy oszczędzać! – uznał zarząd

– Z roku na rok koszty utrzymania przedszkoli wyraźnie się zwiększały, dlatego musieliśmy podjąć jakieś działania, aby temu zaradzić – powiedział wybrany niedawno zastępca burmistrza Jarosławia Franciszek Grabowski, który w zarządzie miasta sprawuje nadzór nad sprawami oświaty. Żeby dylemat budżetowych placówek właściwie rozważyć i ocenić Zarząd Miasta wytypował więc specjalną komisję pod kierownictwem innego wiceburmistrza Andrzeja Mazurkiewicza.

Trzyosobowa grupa ekspertów, w skład której oprócz Mazurkiewicza weszli także Franciszek Grabowski i Tomasz Kulesza, orzekła, iż w obecnej sytuacji demograficznej, male-

jącej liczbie dzieci uczęszczających do przedszkola nr 13, ani do Zarządu Dzielnicy nr 6, w której usytuowane jest przedszkole, jak również do dyrekcji i pracowników tej placówki. Wszyscy zgodnie zaprotowali.

Mówi Wiesław Dziadus, rodzic: – Likwidacja naszego przedszkola to bardzo kiepski pomysł. Wprawdzie władze przekonują nas, że utrzymanie „trzynastki” kosztuje Urząd Miasta stosunkowo najmniej, ale przyjęto wadliwą metodę obliczeń. Ta decyzja nie ma nic wspólnego z zasadami ekonomii. To prawda, że koszty utrzymania dziecka są tu obecnie rzeczywiście nieco większe niż gdzie indziej, ale trzeba zważyć, że to przedszkole przystosowane jest do przyjmowania dwukrotnie większej liczby dzieci jak obecnie. Jeśli zostałoby w pełni obciążone, wówczas koszty w przeliczeniu na jedno dziecko obniżył się o połowę. Ponadto trzeba pamiętać, że jest to nowy obiekt, który długo jeszcze nie będzie wymagał nakładów na remonty i konserwacje. Czy wzięto to pod uwagę? Oprócz tego liczą się też względy pozakonomiczne. Od przyszłego roku szkolnego nasze dzieci będą musiały chodzić do placówek o gorszym standardzie. Na przykład w położonej obok „dwunastce” przez cały dzień panuje mrok, nie dochodzi słońce. Dlaczego dzieci mają cierpieć?

Czy to dobry gospodarz?

– Przedszkole numer trzynastka jest największym i najpiękniejszym w Jarosławiu, jest chlubą naszego miasta – pochwaliła się dyrektor Zofia Tkaczyk. – Bardzo nas boli, że władze Jarosławia podjęły drastyczną decyzję, likwidując najlepszy obiekt, chociaż w sąsiedztwie znajdują się dwa zawiłoczone i wymaga-

jące w przyszłości remontów budynki. Dobry gospodarz nie likwiduje najlepszego obiektu – oceniła dyrektor Tkaczyk.

23 lutego na sesji Rady Miasta podjęto ostateczną decyzję. 18 radnych poparło przedstawiony przez Zarząd Miasta projekt likwidacji przedszkola, 3 radnych było odmiennego zdania, kilku wstrzymało się od głosu. Decyzja zapadła. Od pierwszego września wszyscy nauczyciele zatrudnieni dotąd w „trzynastce” mają przejść do pracy w innych przedszkolach. Prawdopodobnie nie będzie też problemów ze znalezieniem miejsc dla przedszkolaków, uczęszczających dotychczas do placówki na osiedlu Witosza. Jednak dyrektor Zofia Tkaczyk zapowiedziała, że rodzice zbulwersowani decyzją radnych za wszelką cenę „zechcą utrzymać i obronić ten kawałek ojczyzny dla swych dzieci i wnuków”. Dlatego ponoć zapewnili panią dyrektor, że będą bronić przedszkola. Jak owa obrona będzie wyglądała dziś jeszcze nie wiadomo.

Jan SOŁEK

STOLBUD
Sokolka S.A.

STOLARKA BUDOWLANA
ceny fabryczne + rabaty
sprzedaż – dealer – montaż

PPUH „MALEGRO”
Jarosław, ul. Pruchnicka 65
tel. (0-194) 65-94
Radymno, os. Jagiełły 14, tel. 795

Z miłości do sztuki i Przemysła

Rozmowa z Janem Nowakowskim – laureatem dwóch nagród przyznanych równocześnie przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Wojewodę Przemyskiego.

Na początku grudnia ub. roku decyzją ministra kultury i sztuki przyznano Panu Odznakę „Zasłużony Działacz Kultury” oraz wyróżnioną nagrodą pieniężną przyznaną przez Wojewodę Przemyskiego – za co?

– Były to nagrody za całokształt działalności kulturalnej na rzecz województwa oraz w zakresie ogólnopolskim. Dotyczy to głównie współorganizowania przeze mnie co roku międzynarodowych plenerów malarskich pod nazwą „Zamek” w Przemysku. W ubiegłym roku odbył się już trzeci taki plener. W dotychczasowych udział wzięli artyści plastycy z takich krajów, jak: Rosja, Ukraina, Węgry, Niemcy, Belgia, Gruzja oraz artyści z Polski. Organizatorem plenerów było, działające w całym kraju, stowarzyszenie „Międzynarodowi Twórcy Kultury” z siedzibą w Częstochowie przy współpracy kolejnych przemyskich wojewodów. Mam przyjemność być przedstawicielem owego stowarzyszenia w charakterze pełnomocnika prezidenta stowarzyszenia na Polskę pld.-wsch. Celem takich wspólnych plenerów jest integracja międzynarodowego środowiska artystycznego, promocja naszego miasta oraz wzajemna wymiana doświadczeń, jak też możliwość uczestnictwa w podobnych imprezach zagranicznych. Dotyczy to również organizowania wystaw indywidualnych. Następną sprawą, która pewnie o tym zadecydowała, to moje zaangażowanie we współorganizowaniu Ogólnopolskich Festiwalu Kapel Podwórkowych w Przemysku. Trzy lata temu powstało z mojej inicjatywy Ogólnopolskie

Stowarzyszenie Ratowania Folkloru Miejskiego, właśnie przy Ogólnopolskim Festiwalu Kapel Podwórkowych w Przemysku. Stowarzyszenie to w swoim działaniu zaowocowało dorazną pomocą w różnych formach, ale przede wszystkim poprzez wsparcie finansowe festiwali w Przemysku, Biłgoraju oraz Skoczowie. Dotyczy to również 6-letniej działalności Kapeli Podwórkowej „Fidelis”, której byłem założycielem i kierownikiem. Wielokrotnie godnie reprezentowaliśmy nasze miasto, niemalże na terenie całej Polski.

Później było również Towarzystwo Miłośników Lwowa oraz Ogólnopolski Klub „Mościska”.

– Kiedy powstało Towarzystwo Miłośników Lwowa zostałem przewodniczącym sekcji kulturalno-oświatowej i wówczas zrodziła się idea utworzenia wspomnianej już kapeli „Fidelis”. Nie doszedł do skutku zapoczątkowany kabelet „Batak”. Byłem założycielem Ogólnopolskiego Klubu „Mościska”. Klub ten działa aktywnie do dziś, skupił się na pomocy charytatywnej dla Polaków za wschodnią granicą, w dawnym dekanacie mościskim.

Jak zaczęła się Pańska miłość z muzami – była przecież niejedną – bo i muzyka, i sztuka wokalna, i malarstwo?

– Myślę, że pewne wartości wyrosły z domu rodzinnego. Mam wspaniałych rodziców, uzdolnionych artystycznie, którzy w wolnych chwilach zajmowali się sztuką; ojciec malował obrazy, mama haftowała. Atmosfera rodzinna miała wielki wpływ na rozbudzenie i kształtowanie zainteresowań. W takim klimacie formowała



się moja osobowość. Młode lata upływały mi w środowiskach twórczych, które funkcjonowały w dużej mierze inaczej niż dziś. Przede wszystkim miały zaspokojone potrzeby finansowe. Moja działalność w tamtych latach skupiała się w Kabelecie Bakałarz przy ZNP, jak również w Robotniczym Stowarzyszeniu Twórców Kultury w Przemysku. Przyswicała mi jedna idea: miłość do sztuki i rodzinnego miasta.

Działalność bogata, zatem sukcesów chyba wiele. Jakże? A niepowodzenia?

– Za godne uwagi uważam to, że spełniły się moje oczekiwania w sprawie wymiany plenerowej. Polska grupa malarzy została w tym roku zaproszona do Belgii na wspólny plener malarski, a dwóch artystów malarzy będzie miało wystawy indywidualne w Antwerpii. To wzbogaca kulturowo nasze środowisko. Nie będę skromny, ale to dzięki moim staraniom Ministerstwo Kultury od tego roku objęło stałym patronatem Festiwal Kapel Podwórkowych w Przemysku. Powstanie również w Przemysku wzorcowa kapela folkloru miejskiego, dzięki funduszom zagwarantowanym przez ministra Zdzisława Podkańskiego i Wojewodę Przemyskiego. Do moich niepowodzeń zaliczam fakt, że nie udało mi się w dostatecznym stopniu zaktywizować władz miejskich Przemysła w zakresie wsparcia finansowego, o które co roku zabiegamy. Przecież

coroczne plenery dotyczą przede wszystkim naszego miasta, najbliższego regionu, zabytkowej architektury oraz przeszłości kulturowej naszego, zadziwiającego wszystkich swym pięknem, grodu.

Może nie wszystkim wiadomo, że działalność Pana jest niekiedy całkowicie bezinteresowna. Jakie motywy o tym decydują?

– Każda zgodna z prawem i możliwościami osobistymi swoboda działania daje satysfakcję, zatem leży w interesie inicjatora. Nie można więc powiedzieć, że jest czysto bezinteresowna. Taką formę aktywności można by porównać do aktywności sportowca, wędkarza, innego hobbyisty, bądź każdej innej formy czynnego wypoczynku. Poza tym wszystkie moje działania nigdy nie są odosobnione. Zawsze skupiają więcej osób, tak więc główny motyw mojego działania, to chęć osiągnięcia wspólnego celu nie tylko indywidualnego.

Na koniec stereotypowo. Jakie plany i zamierzenia na najbliższą przyszłość?

– Przede wszystkim dalsza kontynuacja międzynarodowych plenerów malarskich oraz zamierzeń, które przedstawiłem w pierwszej części wywiadu.

Przy tej okazji chciałbym podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do współtworzenia sukcesów, o których mówiłem.

Rozmawiał
Józef TAS

Dyskusyjny werdykt

VI już wojewódzki Przegląd Piosenki Dziecięcej „Śpiewaj razem z nami” odbył się 24 lutego w przemyskim Centrum Kulturalnym.

Zgłosiła się nań rekordowa liczba 37 uczestników, którzy walczyli o nagrody w kategoriach wiekowych: 6-10 lat, 11-15 lat oraz w kategoriach zespołów wokalnych i wokalo-instrumentalnych. Poza Przemysłem reprezentowany był również Jarosław, Przeworsk, Horyniec, Narol, Stubno, Mirosław, Zarzecze i Kalników. Występy oceniano według doboru repertuaru, wykonania, walorów wychowawczych, aranżacji. Ważny również był ogólny wyraz artystyczny. Impreza trwała 6 godzin z przerwą na obrady jury. Kiedy w bufecie pozostają do jedzenia już tylko chipsy i stone paluszki, ogłoszono werdykt: nagrodę I otrzymała (w kategorii 6-10 lat) Ala Kurzyńska ze „Studia AGA” z CK, II Maria Noga ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Jarosławiu, III Angelika Makara „Studio AGA”.

W kategorii 11-15 lat nagrodzono: Agatę Szczygieł ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Jarosławiu (I nagroda), Dorotę Batiuk z tej samej szkoły (II nagroda), Kamilę Kmiecik z Horyńca (III nagroda).

W kategorii zespołów I miejsce zostało przyznane Zespołowi Wokalnemu „Alma Cantare” z Zespołu Szkół Muzycznych w Przemysku, II – zespołowi wokalnemu ze Szkoły Podstawowej w Narolu, III – zespołowi wokalnemu ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Przeworsku.

Wyróżniono: Sylwię Sadowy (Biblioteka Publiczna gm. Stubno – filia w Kalnikowie), Katarzynę Przednowek (Szkoła Podstawowa w Narolu), Elżbietę Kurzyńską (CK w Przemysku) i Annę Banaś (SP w Narolu).

Werdykt jury nie zawsze przyjmuje się bez zastrzeżeń. Tak było i tym razem. Nawet nagrodzeni uczestnicy głośno wyrażali swoje niezadowolenie. Wydaje się, że im wyższy poziom, tym trudniejsza jest ocena obiektywna uczestników. Tym bardziej razi nagradzanie osób, których nazwiska kojarzą się z nagrodami w latach poprzednich, jak również z nieco przestarzałym repertuarem.

Wśród kryteriów oceny, wymieniano również walory wychowawcze, a jak wiadomo przykład „idzie z góry”. Chodzi tu oczywiście o rzetelną ocenę. Co ma być w przyszłym roku motywem do udziału w przeglądzie, jeśli ma się wrażenie, że jurorzy byli bardziej przychylni reprezentantom CK niż innym?

Dobrze by było, aby poza stwierdzeniem, że poziom w tym roku był wysoki oceniono występy nie nagrodzonych, zwrócono uwagę na dobre i złe strony występów. (Przydałoby się tu np. kabaretowi śpiewającemu piosenki disco polo.)

Łucja WISZLAŃSKA



Kto do Kołobrzegu?

Zakończyły się Okręgowe Eliminacje Solistów i Zespołów Wokalnych do Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu „Żołnierska Nuta”, które odbywały się po raz trzeci w Przemysku.

Do Kołobrzegu zakwalifikowali się w kategorii zespołów: „Kameleon” z Przemysła, „PPJ” z Bielska-Białej i „Czasza” z Krakowa. W kategorii solistów również mamy reprezentanta naszego miasta – Jacka Szota. Poza nim do Kołobrzegu pojedą Aneta Sumara z Bielska-Białej i Jakub Manasterski z Krakowa.

Przyznano również wyróżnienia. Otrzymały je: Aneta Wątróbska i Robert Cukierski z Przemysła, Alicja Szalińska z Kielc i Zespół Żołnierski z jednostki wojskowej w Bielsku-Białej.

Warte odnotowania są wyróżnienia dla autora tekstu Jerzego Więcka ze Stawów i kompozytora Tomasza Zielińskiego z Bielska-Białej. Mówi się, że ich utwory zmieniają charakter muzyki festiwalowej, czyniąc ją bardziej współczesną. Na uwagę zasługuje uczestnictwo w jury znanej reżyserki dźwięku i aktorki Teatru STU w Krakowie, Haliny Jarczyk. Z Przemysła w pracach jury uczestniczył Wacław Prosiecki. Poziom przeglądu był bardzo zróżnicowany, werdykt natomiast w ocenie widzów, obiektywny.

Ł. W.

KONSERWATOR WOJEWÓDZKI INFORMUJE

Wykonanie w ramach „Raportu o przebiegu prac rewaloryzacyjnych na terenie Przemysła” opracowania określającego aktualny stan miasta (po 16 latach od momentu zatwierdzenia obowiązującego „Planu Szczegółowego i Rewaloryzacji Przemysła”) w zakresie różnych dziedzin wiążących się z procesem jego rewaloryzacji, przede wszystkim:

– stan zachowania układu urbanistycznego i zabudowy oraz wynikające z niego potrzeby w zakresie niezbędnych prac badawczych i remontowych,

– stan infrastruktury miejskiej, tj. linii wodociagowych, kanalizacyjnych, gazowych i ciepłowniczych,

– stan struktury własnościowej.

Zbiór opracowań i dokumentacji jaki powstał w wyniku przeprowadzonej kwerendy jest pierwszym tego rodzaju spisem, tym cenniejszym, że zawiera ocenę aktualności opracowań.

Analiza „planów zagospodarowania przestrzennego” w zestawieniu ze stanem zabudowy wykazała:

– znikomy zakres prac rewaloryzacyjnych zrealizowanych na terenie Przemysła,

– ponadczasowość „Planu Rewaloryzacji”, który wymaga jedynie dostosowania do obecnych potrzeb miasta i warunków własnościowo-prawnych.

Wnikliwie „Studium Turystyki” nie tylko wykazuje wybitne walory Przemysła pod względem turystyczno-krajoznawczym, ale określa możliwości rozwojowe miasta, które zapewni mu ukierunkowanie jego funkcji na obsługę ruchu turystycznego.

Rezultatem wszystkich opracowań wykonanych w ramach „Raportu” jest „Program działania w warunkach gospodarki rynkowej”, podający główne kierunki działań, jakie powinny być podjęte natychmiast w celu uruchomienia zatrzymanego procesu rewaloryzacji Przemysła.

„Raport o przebiegu prac rewaloryzacyjnych” jest cennym materiałem przydatnym w dalszych zamierzeniach w zakresie rewaloryzacji, jak i w działalności podstawowej Państwowej Służby Ochrony Zabytków i organów samorządowej administracji miejskiej.

Wojewódzki Konserwator Zabytków
mgr inż. Marek Gosztyła

Akademia jazzu w Przemysku

Mingus, Mingus

Po raz trzeci przemyskie Centrum Kulturalne zorganizowało „Małą akademię jazzu”. Tym razem zajęcia prowadzili członkowie warszawskiej kapeli „Mingus, Mingus” Piotr Rodowicz (kontrabas), Kazimierz Jonkisz (perkusja), Zbigniew Jaremkowski (saks tenor) i Robert Majewski (trąbka).

Na zajęcia przybyło aż 320 dzieci w wieku 7-10 lat, czemu nie należy się dziwić, gdyż organizatorzy zadbał o reklamę, a nawet dowozili dzieciaki własnym autokarem do budynku Centrum Kulturalnego. Jerzy Bożyk z Krakowa, występujący gościnnie z kwartetem „Mingus, Mingus”, pokazał dzieciom jak można śpiewać znane dziecięce piosenki w wersji jazzowej. To chwyciło i na zakończenie cała sala śpiewała przebieg Myszkę Miki, co było dowodem, że jazz nie jest taki straszny, jak o nim mówią.

Wieczorem kwartet wystąpił przed dorosłą publicznością.

Jac.

Petenci

„Niech męczeńska i nieludzka śmierć Pana K. skruszy serca urzędników i będzie przestroga, że za małym podpisem kryje się straszliwy dramat ludzki. Stefan K. nie miał powiązań ani koligacji, a biedny był jak przysłowiowa mysz kościelna” – napisała w liście otwartym, skierowanym do Prezydenta Przemysła i redakcji Życia Przemyskiego Halina Kowalska.

A zaczęło się całkiem zwyczajnie: Stefan K. i Halina Kowalska chcieli zamienić mieszkanie. Ona wraz z mężem i dziećmi mieszkała przy ulicy Słowackiego w jednym pokoju z kuchnią, on – sam w dwóch pokojach przy Sanockiej. On nie należał do osób specjalnie zamożnych, nawet średnio sytuowanych. Jej powodziło się trochę lepiej.

Właściwie – jeśli chodzi o pieniądze – Stefan K. nigdy nie potrafił związać końca z końcem, w efekcie czego notorycznie zalegał z opłatami. W końcu odcięto mu światło i gaz. Długi rosły. Propozycję zamiany na coś mniejszego, o niższym może standardzie, ale na kieszeń 54-letniego mężczyzny, przyjął – zdaniem Haliny Kowalskiej – z radością. Tym bardziej, że państwo Kowalscy zobowiązali się w ca-

łości uregulować zaległe opłaty.

Ponieważ kamienica, w której mieszkał pan K., jest pod zarządem gminy, strony złożyły stosowne dokumenty w przemyskiej „lokalówce”. Trochę trwało zanim tzw. zbieranie urzędowych świstków, jak wyraża się Halina Kowalska, dobiegło końca. Kiedy jednak papiery zostały skompletowane, zamiana trafiła do rozpatrzenia na posiedzenie Zarządu Miasta. I tu, niespodziewanie dla wnioskodawców

sprawa się rypla:

członkowie zarządu wydali decyzję odmowną i zobowiązali „lokalówkę” do eksmisji dłużnika. Zbulwersowani negatywnym rozpatrzeniem wniosku o zamianę, słusznego – zdaniem stron – ze względu

i na dobro wnioskodawców, i dobro gminy, Kowalscy i Stefan K. wspólnie wysłali do prezydenta długi list. „Nie wiemy, czym kierował się Zarząd Miasta. Chyba tylko bezduszością i niehumanitarnym postępowaniem z ludźmi...” – napisali. „Prawo jest za nami – czytamy dalej – nie starcza tylko dobrej woli ze strony urzędników”. Kończąc list, Stefan K. zwrócił się bezpośrednio do głowy miasta: „Panie Prezydencie, przed śmiercią chciałbym mieszkać w godnych warunkach. W Pana rękach jest moje życie (...)”. Dokładnie dwa dni później

gazety doniosły:

„W nocy z 2 na 3 lutego w pożarze, jaki wybuchł w jednym z mieszkań przy ul. Sanockiej w Przemysku, śmiertelnemu zacczadzeniu uległ 54-let-

ni Stefan K. Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia”.

Policja nie stwierdziła udziału osób trzecich. Całą rzecz zakwalifikowano jako nieszczęśliwy wypadek (zacczadzenie).

Stroną w sprawie, poza wnioskodawcami, niespodziewanie okazała się śmierć. Nim zwiędły wieńce na grobie ofiary, Halina Kowalska napisała drugi list. Tym razem „otwarty”, skierowany do prezydenta miasta i redakcji Życia Przemyskiego. W piśmie umiejętnie połączyła smutną zadumę nad losem Stefana K. z oskarżeniami pod adresem głowy miasta. Nie przebiegała w stowach.

Uderzyła też w ton wysoki i górnolotny: „Niech męczeńska i nieludzka śmierć Pana K. skruszy serca urzędników i będzie przestroga, że za małym podpisem kryje się straszliwy dramat ludzki. Stefan K. nie miał powiązań ani koligacji, a biedny był jak przysłowiowa mysz kościelna”.

Halina Kowalska zakończyła swój list sugestią, by w ramach rehabilitacji urzędu i prezydenta pochówek ofiary odbył się na koszt miasta. „Klepsydra i wieniec też mu się należą” – nie omieszkała dodać i podpisała się pod piśmie z imienia i nazwiska. W dwa dni później, wdarta się – jak wynika z relacji urzędników – do siedziby magistratu, by poinformować członków zarządu, co o nich myśli. Po chwili konsternacji incydent

zakończył się wyproszeniem niespodziewanego gościa.

Prezydent replikuje

Prezydent Tadeusz Sawicki, komentował całe zajście spokojnie: – *Delikatnie mówiąc, pani Kowalska ma bardzo emocjonalny sposób bycia... Odmowę zamiany uzasadnił krótko: – Negatywna decyzja zapadła nie z braku dobrej woli urzędników, lecz z braku zgody na zamianę przez współwłaściciela budynku. Gdyby taka zgoda była, do zamiany mogłoby dojść.*

Stylu bycia pani Kowalskiej prezydent komentować nie chciał, a jej zarzuty uznał za pomówienie:

– *Nie poczuwam się do odpowiedzialności za śmierć pana K. Każda śmierć bez względu na to, kogo dotyczy, jest tragedią. Nie widzę jednak związku pomiędzy odmową dokonania zamiany, a tragicznym zejściem z tego świata pana K. Widzi ten związek pani Kowalska; osoba jak najbardziej zainteresowana przejęciem jego mieszkania.*

Tadeusz Sawicki bardzo krytycznie ocenił zerowanie na ludzkiej tragedii w celu ułatwienia własnej sprawy. Z jeszcze większym niesmakiem ocenił urządzenie scen w gabinecie głowy miasta:

– *Jeśli ktoś na siłę wdziera się na posiedzenie zarządu, oskarża mnie o usmierzenie człowieka i przypisuje odpowiedzialność za całą historię, to świadczy to źle nie o mnie,*

a o sprawcy zajścia. Mogłbym przecież domagać się zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych drogą sądową. Tyle tylko, że wtedy podjąłbym polemikę na poziomie, do którego z reguły się nie zniżam. Zresztą, gdybym za każdym razem, kiedy przyjmuję petentów obruszał się na ich zbyt emocjonalne niekiedy lub niekulturalne zachowanie, to nie miałbym czasu na normalną pracę.

„Lokalówka” potwierdza

W przemyskim wydziale spraw lokalowych Urzędu Miejskiego pracownicy potwierdzają uzasadnienie odmowy:

– *W sprawach dotyczących zamiany ważna jest zgoda właścicieli nieruchomości. Gmina, sprawując nad budynkiem tzw. zarząd zwykły, nie ma uprawnień do wypowiedzenia starych i zawierania nowych umów najmu, a w tym przypadku byłoby to konieczne. Przekracza to kompetencje zarządu. Ponieważ kodeks cywilny mówi wyraźnie, że do zamiany potrzebna jest zgoda wszystkich współwłaścicieli, a zgody takiej nie było, sprawę rozpatrzone negatywnie.*

I to wszystko. A pani Kowalska? Urzędnicy przemyskiej „lokalówki”, na czele z samą panią naczelnik, znają ją doskonale. Wolą jednak milczeć. – *Różnych miewamy petentów...*

Olga HRYŃKIW

Stasek General

Bohaterem rozmowy jest studniarz z Kosienic, 50-letni Stanisław Piejko, zwany Staskiem Generałem albo Hopsa Hopsa. W swoim życiu wykopał ponad 3 tys. 200 studni. Ludziom w miastach zazwyczaj nie jest potrzebny, ale po wsiach chodzi jak król.

Słyszałem, że jest Pan najlepszym kretem w południowo-wschodniej Polsce. Jak to się zaczęło?

– Dobrze słyszałeś. Kopię studnie już 33 lata i mam to wrodzone. Tego mi nikt nie zabierze. Kiedyś byłem pechowym dzieckiem. Miałem 7 miesięcy jak wypilem naftę. Ratoowano mnie mlekiem. Mówią, że gdy miałem 3 lata to chciały mnie zjeść wilki – na nodze posiadam ślady kłów. Jako 4-letnie dziecko wepchałem nogę w koło wozu i wyrwało mi miednicę, a po dwóch latach zapchałem palec w kierat. Uczyłem się zawodu kowalskiego, bo ojciec kuł konie, potem byłem spawaczem. Studniarstwo to jednak najlepszy fach.

Zawodu nauczyłem się w domu. Przyjechał studniarz z Tapina i kopał u nas. Gdy poszedł na obiad to ja, 8-letnie dziecko, wjechałem do dołu, tak mnie tam darło. Nie bałem się nawet diabła.

Pana najgłębsza studnia w życiu?

– Bez wpuszczania kręgowo na głębokość ponad 30 metrów, a we Wierzbnej koło

Przeworska wykopałem studnię na 54 kręgi. Wpierw była mada, potem glina, piasek, mulik i woda. Nabiło tam 22 kręgi wody. To była studnia na prywatnej posesji.

Co ciekawego Pan wykopał prócz ziemi i kamieni?

– Tam znajduje się i gaz ziemny. Wykopałem w Pikulicach jakąś szczękę na ponad 3 metry długą i zębach szerokich na dwa palce. Cholera wie, co to za stwór. Może mamut, bo krokodyl to nie był. Gospodarz rzucił szczękę do stodoły. Wykopałem też pistolety, granaty, noże, menażki. Nawet szkielec, chyba żołnierza, bo widziałem resztki munduru.

Mógłby Pan urządzić sobie muzeum.

– Mnie nie trzeba muzeum. Mieszkam u ludzi, tam gdzie kopię, nawet w lesie mieszkalem, więc kto by pilnował mojego muzeum.

Czy kopie Pan sam?

– Mam teraz pomocników. Była kiedyś pomocnikiem kobieta – moja narzeczona. Dostała parę rydlów po krzyżach i musiała kopać. Nauczyła się szybko roboty.



Stasek General siedzi na bambetlu.

Z kobietą trzeba przecie postępować delikatnie.

– No tak, ale w nocy, nie w dzień. W studni robiłem z nią czasem „kukuryku”. Tam ciemno i nie widać. Za to dużo wodnych żył i promieniowania, więc dobrze wychodzi „kukuryku”.

Ubiarałem się w strój z worków po nawozie. Człowiek się nie moczy. Na dole można wypić dużo wódki i nie być pijanym. Człowiek wszystko wypoci. Tam można zakładać knajpę.

Pana przygoda w studni, która mogła się zakończyć tragicznie?

– Nie miałem takich przygód. Ja niebezpieczeństwo przewiduję, jak szczur w kopalni. Żeby sprawdzić czy w studni jest gaz puszcza się koguta. Wiąże się go za nogi do ucha wiadra i na dół. On jak poczuje gaz, to zacznie pisać. Duda mu

mnie przychodziły. To pod wpływem moich prądów. Złotdziaja potrafię wykryć. Jak winny to ze strachu łażą po nim mroczki i ja to czuję. Moje metody mają sto procent gwarancji.

Jest Pan kawalerem, więc na co przeznaczają Pan zarobione pieniądze?

– Jestem kawalerem, ale raz żeniłem się na Przedmieściu Dubieckim. Zapowiedzi już wyszły, miałem ślub cywilny, stoły były przygotowane, orkiestra grała, byli goście a ja uciekłem. Pomyślałem – na co ci baba. Ja wolny studniarz. Pieniądze tracę bo wiem, że kiedyś umrę, a bogactwa nie będę po sobie zostawiał, bo i mi nikt niczego nie zostawił. Po to żyję, by wypić, zabawić się. Mam dwóch synów po wsiach, nazywają się Piejki. Nie będą z nich studniarze, bo są za głupi i nie mają talentu. Zarabiam różnie, nie będę się chwalił. Raz gospodyni nie miała wody, więc kopalem nową studnię. Na 13 kręgu wiedziałem, że woda będzie. Zażądałem byka. I wie Pan, że ona mi go przyprowadziła. Odsunąłem trochę kamienia i ziemi, woda poszła, ale kazałem tylko kupić piwo. Trzeba być uczciwym. Jak komuś darujesz to i drugi cię poratuje. Zarobiłem najwięcej 110 milionów, a w jednej fabryce mam pół miliona. Tyle się tego naskładało. Mógłbym kupić w życiu 20 willi, a samochodów nie zliczę.

Każdy fachowiec posiada zawodowe tajemnice. Pan też je ma?

– A mam, np. jak zlikwidować czerwoną wodę w studni. Nie zdradzę jej. Kto chce wiedzieć niech kopie. Po wielu latach sam pozna tajemnice.

Czy ma Pan jakieś marzenia?

– Chciałbym kiedyś napisać książkę o swoim bogatym życiu. Byłoby co czytać.

Rozmawiał Mateusz PIENIAŻEK

RADIO TAXI
TEL. 96-26
LUB 78-40-00
DOJAZD W MIEŚCIE
BEZPŁATNY

60 GR ZA 1 KM

TAXI
ul. Kraszewskiego
Tel. 707-808

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą
- odwożenie dzieci do i ze szkoły

CENY KONKURENCYJNE

TAXI NA TELEFON
nr 788-888
ul. Czarnieckiego
37-700 Przemysł

UWAGA!
DOJAZD DO KLIENTA
NA TERENIE MIASTA
BEZPŁATNIE!

POSTÓJ
DWORZEC
GŁÓWNY PKP i PKS
Przemysł

Wywianowani czy wydziedziczeni?

(...) Dobrze się stało, że Życie Przemyskie opublikowało artykuł Pani Olgi Hryńkiw „Wywianowani”, poruszający bolesny dla około 400 osób temat podziału akcji Polnej. Wywianowani czy wydziedziczeni?

Według nas wydziedziczeni, zwłaszcza ponad 200 pracowników Polnej, którzy odeszli na renty i emerytury w ciągu ostatnich trzech lat. Trudno się dziwić takim odczuciom, jeżeli ich 40-letni wkład pracy został oceniony jako 1/1000 wkładu pana prezesa, który jako główny autor regulaminu podziału akcji „przydzielili” sobie prawie 1000 akcji. W wypowiedzi pana Malinowskiego, cytowanej w artykule „Wywianowani”, pan prezes używając nieprawdziwych argumentów, usiłuje usprawiedliwić nieetyczny i niemoralny podział akcji, ale czyni to tylko wobec pracowników zatrudnionych w spółkach. Dlaczego emeryci i renciści dostali po 1 akcji – o tym ani słowa. Pan prezes swoimi wypowiedziami wprowadza opinię publiczną w błąd i podważa dobre imię naszej firmy, dlatego musimy odpowiedzieć na te kłamliwe argumenty. Spółka „Narzędziowcy” niczego od Polnej nie dostała i nie dostaje za darmo. Wszystkie obrabiarki, poza wniesionymi przez Polną jako aport (za co Polna uzyskała 45 proc. udziałów), spółka zakupiła po cenach rynkowych.

Wycenę wartości wykonał ZORPOT – Rzeszów, posiadający uprawnienia do wyceny nadane przez Ministerstwo Przekształceń Własnościowych. Ceny płacone przez spółkę, wyższe o 10 proc. od wyceny ZORPOT-u, znacznie



POCZTA

przewyższały ceny, jakie uzyskała Polna na przetargach, organizowanych w 1992 i 1993 roku.

Wszystkie obrabiarki są naszą własnością, nie dzierżawimy od Polnej żadnej z nich. Twierdzenie, że staliśmy się firmą rentowną dzięki zamówieniom Polnej, czy też dzięki korzystaniu z magazynu lub wypożyczalni Polnej, co sugeruje czytelnikowi, że otrzymujemy to za darmo, nie jest prawdą. Wszelkie świadczenia Polnej, w tym dzierżawa budynku, dostawa energii elektrycznej i ciepłej, umożliwienie korzystania z wypożyczalni narzędzi – są odpłatne. Rozliczenie i płatności określa umowa o współpracy i wzajemnym świadczeniu usług, zawarta między spółką a Polną. To, że świadczenia te wykonywane są praktycznie po kosztach własnych, to znaczy prawie bez zysku, jest bardzo korzystne dla Polnej, ponieważ świadczenia spółki dla Polnej, rozliczane na tych samych warunkach są prawie ośmiokrotnie wyższe od świadczeń Polnej na rzecz naszej spółki. A więc korzyści Polnej wynikające z powyższego systemu rozliczeń są ośmiokrotnie większe niż spółki. Potwierdził to fakt obniżenia przez Polną wydatków na oprzyrządowanie i narzędzia prawie o połowę po ulokowaniu ich wykonawstwa w spółce. Natomiast materiały Polna sprzedaje spółkom, podobnie jak i innym odbiorcom, stosując 12-procentowy narzut.

Spółka nasza uzyskuje zysk na produkcji i sprzedaży na rynku krajowym poszukiwanych wyrobów, co daje mimo braku zysku na produkcji dla Polnej,

dobrą rentowność. Na najważniejsze z nich posiadamy świadectwa patentowe, nadane przez Urząd Patentowy RP. Posądzenie o kradzież rozwiązań konstrukcyjnych Polnej jest pomówieniem i podważa autorytet Urzędu Patentowego. Zarzut taki może postawić tylko ktoś, kto konstrukcję wyrobów zna tylko ze słyszenia. Prawdą natomiast jest to, że współautorem konstrukcji na nowoczesne i rentowne wyroby Polnej jest prezes Spółki „Narzędziowcy”.

Co do zarzutu, że nie dzielił się zyskiem z kolegami z Polnej, to przypominamy panu Malinowskiemu, że od początku działania naszej spółki do chwili obecnej udział Polnej w zysku wyniósł 1 miliard 842 miliony starych złotych, co wynosi 45 proc. całego zysku spółki. Na to, że zarząd Polnej nie dofinansowywał tymi pieniędz-

mi funduszu socjalnego nie mamy wpływu.

To prawda, że twórcy ustawy o NFI dali zarządom prywatyzowanych firm prawo do opracowania regulaminu podziału akcji, ale każdą pracę można wykonać dobrze lub źle. W naszej ocenie regulamin podziału akcji został opracowany niemoralnie i nieetycznie, a także z naruszeniem prawa. Sprawa ta nie została zakończona, jak twierdzi pan prezes; obecnie jest badana przez biuro prawne Rzecznika Praw Obywatelskich i wróci, jeżeli zostanie stwierdzone naruszenie prawa. (...)

**Prezes Zarządu
mgr inż. Adam Bubien
Członek Zarządu
Główny Księgowy
Zdzisław Maziarski
Członek Zarządu
mgr inż. Jerzy Zapotocki**

Czy ktoś złamał prawo?

cz. II

Stowarzyszenie Ogólnopolski Ruch Mieszkaniowy Oddział Terenowy w Przemysku zgodnie z prawem prasowym odpowiada na zamieszczony w dniu 31.01.96 r. artykuł „Czy ktoś złamał prawo?” – redaktora Dariusza Delmanowicza.

Na wstępie należy wyjaśnić, że stowarzyszenie nasze w skierowanym „Liście otwartym” do Rady Nadzorczej i członków Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej nie stawiało żadnych zarzutów, a jedynie skierowało pytania, na które nie można było otrzymać odpowiedzi od byłego zarządu PSM.

Deklaracje w środkach masowego przekazu i biuletynach spółdzielni byłego prezesa Cz. Buksińskiego o dostępności członków do informacji w sprawach spółdzielni są niezgodne z prawdą. Jak oświadczył z uśmiechem były prezes pan Buksiński w obecności innego członka spółdzielni, my członkowie możemy w spółdzielni żądać jedynie dokumentów bilansu i protokołu lustracyjnego.

Prawdopodobnie skutkiem naszego zainteresowania się sprawami naszej spółdzielni w styczniu 1996 r. odwołany zarząd wprowadził „Zobowiązanie” o tajemnicy, którą mieli przestrzegać pracownicy, cyt. tajemnicy wymaga dobro spółdzielni (w załączeniu przesyłamy zobowiązanie).

Trudno dyskutować na temat protokołu Najwyższej Izby Kontroli, który zakresem obejmował 1993 i 1994 r. i w którym wyraźnie określono nieprawidłowości w IV kwartale 1994 r. (str. 2 protokołu) a odwołany zarząd pracował, jak potwierdza to pan Buksiński, od 1 września 1994 r.

Skutkiem tych nieprawidłowości przypisano do zwrotu niedopłaty w kwocie 1,3 miliarda st. złotych członkom spółdzielni. Odwołany zarząd nie reagował na ustne i pisemne prośby o dostarczenie wszystkim członkom rozliczenia za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę za 1994 r., a podano nam tylko wynik końcowy w postaci bardzo dużej niedopłaty.

Czy w tym stanie członkowie mogą czuć się bezpiecznie i nie obawiać o wpłacone do spółdzielni pieniądze?

Już sam fakt powołania przez Przewodniczącego RN pana Bońkowskiego komisji, która ma odpowiedzieć na zadane pytania z „Listu otwartego” potwierdza, że członko-

wie RN nie znali zawartości protokołu Najwyższej Izby Kontroli i jak sądzimy nie ma to nic wspólnego z odwołaniem zarządu.

Tytuł artykułu notabene kojarzy się nam nie z radą nadzorczą a właśnie z panem Czesławem Buksińskim, który nie będąc członkiem, jak nakazuje Statut PSM został bezprawnie w 1994 r. wybrany prezesem naszej spółdzielni.

Czy nie nadające się materiały do ocieplania budynków na sumę ok. 120 milionów st. zł, znajdujące się na stanie PSM świadczą o gospodarności odwołanego zarządu?

Czy nie przestrzegając uchwały Rady Nadzorczej w sprawach ogłaszania przetargów i podpisując bezprzetargową fakturę na sumę ok. 200 milionów st. zł były prezes pan Buksiński nie złamał prawa spółdzielczego?

Czy ta osoba może pouczać innych i mówić o przestrzeganiu prawa?

W artykule wielokrotnie przewija się teza o „niewinnym prezesie” atakowanym przez nasze stowarzyszenie. Czy można nazwać ludzi niegodnie postępującymi, którzy broniąc własnych rodzin założyli takie stowarzyszenie?

Czy pan Buksiński nie mając upoważnienia od członków spółdzielni, podpisując w ich imieniu zobowiązanie dla PKO zapomniał, że jest tylko reprezentantem nas, członków, a nie PKO.

Czy będzie mógł uczciwie popatrzeć w oczy rodzinom wielodzietnym, gdzie podpisane przez niego zobowiązanie spowodowało wystąpienie zadłużenia kredytów u tych osób.

Wiadomo, że nasz problem odsłotek spowodował aktywność członków naszego osiedla, jak aktywność członków os. Kazanów, którzy są w Radzie Nadzorczej, spowodowana była zainteresowaniem uruchomienia własnej osiedlowej kotłowni (oby nie z naszych pieniędzy).

Należy dodać, że bez względu, kto i z jakiej opcji politycznej będzie prezesem PSM to jako członkowie reagować będziemy zgodnie ze Statutem i nie pozwolimy, aby nami rządził człowiek lekceważący nas członków, niegospodarny lub chorobliwie jedynie żądny władzy nie podatny na nasze głosy. (...)

**Z poważaniem
Prezes
Jerzy Giec
Wiceprezes
inż. E. Jagiełło**

SYGNAŁY

PRZEMYSŁ

Niebezpiecznie w parku

– Dlaczego w parku miejskim nie ma patrolu Straży Miejskiej? – zapytuje się czytelnik. – Nie można spokojnie spacerować, ponieważ na ławkach spotyka się pijanych osobników, którzy nie dość że wykrzykują niecenzuralne słowa, to jeszcze zaczepiają. Ponadto rzucają petardy, których huk przyprawia nieomal o zawal serca. Czy ktoś wreszcie zainteresuje się o to, żeby człowiek mógł odpocząć, pozbyć się stresów, poodychać świeżym powietrzem i bezpiecznie wrócić do domu?

Kto kupi nowy zawór?

– Na bazarze Polonii, po lewej stronie (wejście od strony straży pożarnej) jest usytuowany kran z wodą, która już od miesiąca leje się bez przerwy. Ja, jako jeden z wynajmujących miejsce na szcegę, płacę czynsz, który nie jest zbyt niski, muszę płacić nie tylko za miejsce, które zajmuję, ale również inne pochodne m.in. za wodę – żali się czytelnik. – Czy gospodarzom naprawdę brakuje pieniędzy, by kupić nowy zawór? Przecież tak wiele mówi się o oszczędnym gospodarowaniu wodą, ale widać nie wszyscy nad tym się zastanawiają.

Telefon dla każdego

– W listopadzie otrzymałam rachunek z telekomunikacji na zapłacenie rozmów telefonicznych. Po przeanalizowaniu stwierdziłam, że 30 rozmów (były to numery na jakieś hollywoodzkie, do wróżek itp., a kwota do zapłacenia większa o ponad 40 zł) nie zostało przeprowadzonych przez nikogo z naszych domowników. Ponieważ nie pracuję i stałe przybywam w domu, więc wiedziałabym, że moje dzieci się zabawiają. 7 grudnia złożyłam reklamację w biurze, a po trzech dniach udało mi się do dyrektora (gdzie stwierdziliśmy z sąsiadami, że skrytka główna od telefonów jest otwarta, a młodzież zabawia się, wydzwanając; mieszkamy przy ul. Korliana 10), by opowiedzieć o całej sprawie. Dyrektor powiedział że to niemożliwe, na pewno została otwarta przez jego pracowników, którzy mogą coś naprawić i zostanie zamknięta. Jak do tej pory to się nie stało, do dzisiaj jest niezabezpieczona, bo jak powiedział pan dyrektor musi być użyta ich kłódka, żadną inną nie można zamknąć tej skrytki. Czy nadal mamy płacić nie swoje rachunki, dlatego że przez tak długi okres nikt nie pofatygował się, aby przynajmniej sprawdzić interwencję – pyta bezradna czytelniczka.

LUBACZÓW

Czekając na skowronka

Mieszkańcy ul. Skonupki w Cieszanowie od ponad tygodnia są pozbawieni wody z miejskiego wodociągu. Podobno zamarzły rury zbyt płytko ułożone podczas budowy wodociągu. Przy silnych mrozach przed zamarznięciem chroni dopiero 1,5-metrowa warstwa gnieńtu. Szczególnie narzekają na ten stan rolnicy, którzy aby napoić inwentarz, muszą korzystać z nie używanych

od dawna studni, gdzie zaczyna już brakować wody. Obawiają się, że na wodę z wodociągu będą musieli czekać aż do wiosny. Zastanawiają się, czy za czas awarii gmina też wystawi im rachunek. Na domiar złego – ulica pozbawiona jest od dłuższego czasu oświetlenia ulicznego wskutek radykalnego programu oszczędności zarządzanego przez władze miasta. Znękami mieszkańcy już od połowy lutego wypatrują na niebie skowronka – zwiastuna powrotu do cywilizowanej normalności.

JAROSŁAW

Szkola przeżycia

Podróżni korzystający z conasz to droższych usług PKP nie są w dalszym ciągu traktowani jak ktoś, kto płaci i wymaga. Klientom PKP zostaje najczęściej tylko to pierwsze. Dworzec w Jarosławiu stanowi dla podróżnych z samego miasta, najbliższych okolic a także z rejonu lubaczowskiego najbliższą stacją tranzytową w ruchu dalekobieżnym. Sporo tu pozostaje niuch w porze odjazdu pociągów ekspresowych i pospiesznych. Nie jest to jednak miejsce najbardziej przytulne dla pasażerów, zwłaszcza w wietrzne zimowe wieczory. Większość oczekujących musi się zadowolić przycupnięciem, gdzieś w kącie na własnym bagażu lub parapiecie, bo większość nielicznych ławek okupują albo stali bywalcy dworca, albo ci, którzy zdążyli już cierpliwie odczekać swoje na zwolnienie się miejsca w poczekalni. Do spacerów po peronie lub w przejściu między dworcem kolejowym i autobusowym skutecznie zniechęcają panujące tu zawsze przeciągi. Ale prawdziwych atrakcji dostarcza dopiero wjazd na stację pociągu dalekobieżnego z wagonami sypialnymi i kuzetkami. Szczęśliwi posiadacze rezerwacji na miejsca sypialne lub do leżenia nigdy nie są pewni, gdzie zatrzymają się ich wagony. Informacja w tej materii podawana jest zazwyczaj tuż przed wjazdem pociągu na stację i zmusza amatorów sleepingu do szaleńczych galopów, po ośnieżonym peronie, ku nie ukrywanej uciechu zwykłych „przedziałowców”. Ci, którzy przeżyli już wcześniej emocje wsiadania do ekspresu w Jarosławiu przemieszczają się w środkowej części peronu – to tzw. zwolennicy „równego dystansu”, ludzie pozbawieni żylki hazardzisty. Wolą klusować po peronie tylko na dystansie połowy składu, a nie wzdłuż całego pociągu. Aby dodatkowo podnieść temperaturę sportowych emocji zdarza się, że maszynista zatrzyma wagony poza obrębem betonowego peronu, zmuszając podróżnych do „skoku w nieznaną”, w ciemność i głęboki śnieg. Taką przygodę przeżyli 9 lutego pewni dziadkowie odwołujący swoje wnuki po zimowych feriach do rodziców i wsiadający do pociągu relacji Przemysł-Szczecin.

Sygnały przyjmowali

Maria WOJCIECZONEK

Wiesław BEK

PRZEMYSKIE KABŁÓWKI

Przemyska Telewizja Kablowa
TOYA
Twoja Telewizja Kablowa **ttk**

PIĄTEK (1.03)
19.30 Opowieści biblijne 19.55 Banana split 20.20 Szpital miejski 21.05 Grunt to rodzina 21.30 Roślina

SOBOTA (2.03)
18.00 Program lokalny 19.30 Opowieści biblijne 19.55 Banana split 20.20 Szpital miejski 21.05 Grunt to rodzina 21.30 Ulice San Francisco 22.20 Playboy

NIEDZIELA (3.03)
19.30 Opowieści biblijne 19.55 Banana split 20.20 Szpital miejski 21.05 Grunt to rodzina 21.30 Ulice San Francisco 22.20 Playboy

PONIEDZIAŁEK (4.03)
18.00 Program lokalny (powt) 19.30 Opowieści biblijne 19.55 Banana split 20.20 Szpital miejski 21.05 Grunt to rodzina 21.30 Ulice San Francisco 22.20 Playboy

WTOREK (5.03)
17.00 Płonące drzewa Thiki 17.50 Szpital miejski 18.35 Przeboje domowego kina 19.00 Grunt to rodzina 19.25 Kojak 20.10 Odrobina miłości

ŚRODA (6.03)
16.00 Dookoła sławy 17.00 Kopciuch 17.50 Opowieści biblijne 18.15 Banana split 18.40 Szpital miejski 19.15 Grunt to rodzina 19.40 Film

CZWARTEK (7.03)
17.00 Różowa dama 17.50 Opowieści biblijne 18.15 Banana split 18.40 Szpital miejski 19.25 Grunt to rodzina 19.50 Dzieci z Times Square

całą dobę

TELE TAXI, tel. 78-22-33

Przemysł, (Dworzec Główny)

bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta

czynne

Na sygnały czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00
Przemysł: tel. 70-22-00, 70-30-41, 70-30-42
Jarosław: tel. 20-34
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 32-15-12



Dariusz DELMANOWICZ

Kolos na glinianych nogach?

Przed kilku laty, kiedy ruiny po starej ujeżdźalni przy Lwowskiej przerabiano na luksusowy obiekt o europejskim standardzie, w mieście huczało od plotek i niedomówień. Kto za tym „stoi”? Czy to prawda, że inwestycja należy do jednego z synów Lecha Wałęsy? Naprawdę oferują takie zarobki?... Dzisiaj o Marko znów jest głośno; przedsiębiorstwo wystawiło przemysłowy majątek na sprzedaż. Dlaczego?

Ogłoszenie o przetargu ukazało się pod koniec lutego w prasie ogólnopolskiej. Duże, ze zdjęciem i warunkami dla oferentów. PHZ Marko-Exim działkę wraz z budynkiem wyceniło na 6,3 miliona nowych złotych (63 mld starych zł). Hipoteka obciążająca nieruchomości wynosi 1 mln nowych zł. Marko-Exim zamierza ją spłacić po dokonaniu transakcji.

Sny o potęgę

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego Marko-Exim powstało pod koniec lat pięćdziesiątych, czyli w tzw. głębokim PRL-u, po to, aby zaopatrywać armię radziecką. Nikt jeszcze wówczas nie przypuszczał, że stacjonowaniu sowieckim w Polsce przyjdzie kres. Obsługa „gości”, począwszy od zaopatrywania ich w wodę do zaspokajania bardziej wyrafinowanych potrzeb, była głównym zadaniem firmy. Marko-Exim dostarczało bratniej armii dosłownie wszystko: sznurówki, zapalki, żywność, odzież, sprzęty gospodarstwa domowego itp. Miało na to wyłączność i przez dobrych kilka dekad prowadziło działalność bez specjalnych problemów. W roku 1990 sytuacja polityczna w kraju uległa, jak wiadomo, zmianie. Marko-Exim zamiast, jak dotąd, obsługiwać sowieckich, zaczęło ich po prostu

kupić. Marże, narzucane na dostarczane towary, były tak wysokie, że w dość szybkim czasie z biednego, dotowanego przez państwo przedsiębiorstwa, firma stała się finansowym kolosem. Pieniądze inwestowano dosłownie we wszystko: sklepy, nieruchomości, nawet w okręty. Te ostatnie, jak fama głosi, odpłynęły „donikąd”, bowiem racjonalności i gospodarności w posunięciach warszawskiej dyrekcji często brakowało. Poza oddziałem w Legnicy, gdzie skupisko rosyjskich wojskowych było największe, centrala postanowiła otworzyć siedzibę w Przemyslu.

W latach 1991-92 firma miała po 100 miliardów dochodów: gdzieś należało je upchać, więc przedsiębiorstwo – parające się, było nie było, handlem zagranicznym – zainteresowało się tzw. rynkiem wschodnim. Rynkiem bardzo chłodnym w owych latach i łatwym, zdawałoby się, do opanowania dzięki starym kontaktom i przetartym przez lata szlakom. Przecież do odwrotu szli tylko sowieccy; firma związać podwoi nie zamierzała.

Kolos na glinianych nogach

W praktyce jednak szeroko rozumiany handel z sąsiadami zaczął sprawiać Marko problemy. A to żarówki, które firma

nie chciały świecić, a to naczepy sprowadzane z Odessy nikogo w Polsce nie interesowały. Poza tym, mimo szyldu *Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego*, firma, która do tej pory jedynie fakturowała towary dostarczane armii radzieckiej, na prawdziwym handlu z zagranicą znała się li tylko teoretycznie. Ludzie zatrudnieni w przedsiębiorstwie w interesach z krajami sąsiednimi mieli niewielkie doświadczenia. Oddział postanowiono jednak otworzyć, a na rynku wschodnim robić nie mniejsze pieniądze niż na armii radzieckiej.

Placówkę założono pod koniec 1991 roku. Przedstawicielem Marko-Exim w Przemyslu, a od 1992 kierownikiem oddziału został Wojciech Mikuła (wówczas jeden z przemysłowych radnych, obecnie prezes spółki Ziemia Przemyska).

Kiedy pod koniec 1993 ukończono inwestycję przy Lwowskiej, obiekt od razu zdobył tytuł: Budowla Roku. Rzeczywiście, jak na przemysłowe warunki, był imponujący: luksusowy, najlepszy na wschód od Rzeszowa hotel, wysokiej klasy restauracja, nowoczesny supermarket, hurtownia, ekskluzywne biura, pomieszczenia do prowadzenia działalności handlowej itd. Wszędzie najnowsze rozwiązania techniczne, kosztowny wystrój i szyk nierzadko w Paryżu.

Całość kosztowała centralę ok. 60 mld starych złotych (2,5 mln dol.), czyli niemało, a efekt w zupełności odzwierciedlał włożone weń środki. Brak kompetencji i doświadczeń w prawdziwym handlu zagranicznym, częste zmiany dyrekcji w Warszawie oraz ograniczony zakres uprawnień pracowników firmy w Przemyslu uniemożliwiały jednak wcielenie w życie głównego celu przedsiębiorstwa. Celu, który realizować miała głównie nowo otwarta placówka.

Związane ręce

Wojciech Mikuła, pierwszy szef oddziału, nie chce krytykować swoich byłych zwierzchników. Potwierdza jednak, że tylko w latach 1992-93 dyrekcja w centrali zmieniała się trzykrotnie. Potwierdza też, że mała swoboda w podejmowaniu decyzji na szczeblu oddziału poważnie utrudniała realizację mglistych wytycznych „góry”. Poza ogólnikową dyrektywą handlu ze wschodem nie było ani konkretnej pomocy, ani uprawnień, które pozwoliłyby robić interesy bez ingerencji centrali. Firma sprawiała wrażenie kolosa, szczególnie w Przemyslu, gdzie o *taakich* zarobkach jej pracowników krążyły legendy, a zatrudnienie w Marko kojarzyło się z karierą, splendorem i sukcesem. Wojciech Mikuła przyznaje, że pensje, przynajmniej na początku istnienia oddziału, były wysokie. Potem, kiedy pieniądze jakie Marko zrobiło na sowietach w Polsce zaczęły się kończyć, a handel ze wschodem nie okazał się równie intrygujący, uposażenia pracowników zaczęły maleć. W roku 1994 pierwszy kierownik oddziału postanowił zrezygnować z funkcji. Czuł, jak mówi, że legendarny kolos, jakim przynajmniej na zewnątrz było Marko, jest w istocie kolosem na glinianych nogach. – *Nie można jednak powiedzieć, że Marko w Przemyslu nie nie zrobiło. Byliśmy przecież współorganizatorami pierwszych targów Brama Przemyska, targów, które zafunkcjonowały i przysporzyły miastu wymiernych korzyści. Dzięki utworzeniu oddziału w mieście pozostał jeden z najlepszych w regionie hoteli, który prosperował i nadal prosperuje bardzo dobrze. Działa restauracja, w której miasto, nie obawiając się o poziom usług, podejmuje gości i notabli nie tylko z kraju, ale i zagranicą... Ja sam dużo się w Marko nauczyłem i mimo odejścia nie uważam, by ten etap mojej pracy zawodowej był stracony.*

Siedzieć i pogłębiać dno?

Jerzy Bzowski (wówczas pracownik WKTS, obecnie kierownik Spółdzielni Mieszkaniowej „Płyta” w Przemyslu) zajmował w przemysłowym oddziale Marko stanowisko kierownika administracyjnego. Po odejściu W. Mikuły, do jesieni 1994, przez kilka miesięcy kierował oddziałem. Był to już jednak koniec prosperity firmy pod względem wynagrodzeń (czy też premii, dochodzących do 100 proc. poborów).

J. Bzowski potwierdza, że w czasie, kiedy zaczynał pracę, wszystkie decyzje musiały zapadać w centrali. – *Nie byłoby w tym nic złego, gdyby były trafne i logiczne, a firma zyskiwała dzięki nim pieniądze i splendor. A były, ogólnie mówiąc, różne. To nas denerwowało. Na nic nie mieliśmy wpływu, a szefowie z Warszawy nie potrafili wyartykułować, czego od nas oczekują. Miałem okazję oglądać biznesplan naszego oddziału opracowany w centrali. To był istny stek bajek i pobożnych życzeń. Kiedy zostałem kierownikiem, zacząłem zadawać tzw. trudne pytania. Miałem rozwijać handel zagraniczny, a nie dano mi do tego żadnych możliwości. Na prośbę, by szefowie w Warszawie skonkretyzowali swoje oczekiwania, uzyskałem odpowiedź, że właściwie to byłoby dobrze, gdybym sam coś zaproponował. Zaszokowało mnie, że w centrali nie wiedzą, co ma robić oddział. A kiedy wyszedłem z własną propozycją, powiedzieli, że moich warunków spełnić nie mogą. No to jak: siedzieć cicho, trzymać się koryta i pogłębiać dno? Wkrótce po tej rozmowie wrzuciłem się z firmą definitywnie.*

Jerzy Bzowski, podobnie jak Wojciech Mikuła, pojawienie się firmy Marko w Przemyslu ocenia w kategoriach nie strat a zysków. Obaj mówią, że w tym przypadku mogą podpisać się pod przewrotnym hasłem: „chwała armii radzieckiej”... – *Mamy w mieście obiekt z rozwiązaniami na poziomie europejskim. Obiekt ten, mimo ewentualnej zmiany właściciela, zostanie w całości utrzymany, czyli wraz z funkcją, jaką ten obiekt realizuje. Dla załogi nie ma więc żadnego zagrożenia. Oczywiście, w ramach obowiązujących przepisów, nowy właściciel będzie mógł dokonywać pewnych zmian personalnych.*

M. Napolski również nie spodziewa się utraty stanowiska. – *Sądzę, że wkład pracy, jaki włożyłem w firmę, jest spory. Może będę nieskomfortny, ale pojawienie się Marko w Przemyslu, sfinalizowanie tej inwestycji i rozwój handlu zagranicznego to w dużej mierze moja zasługa. Szkoda by mi było odchodzić w momencie, kiedy zaczynamy zbierać plon.*

„Chwała armii radzieckiej”

Od jesieni 1994 dyrektorem oddziału w Przemyslu jest Mieczysław Napolski (prezydent miasta poprzedniej kadencji, obecnie radny). Przyznaje, że w chwili objęcia stanowiska, oddział przynosił straty. Pieniądze na pobory dla pracowników przysyłano z Warszawy. Zadaniem nowego szefa było postawienie firmy na nogi poprzez realizację wizji handlu ze wschodem. – *To był mój pomysł, zaakceptowany przez Warszawę. Zgodę otrzymałem w lutym 1995. Od tamtego czasu w stu procentach zrealizowaliśmy 13 kontraktów zagranicznych. Teraz jesteśmy na etapie rozszerzania wpływów firmy na rynkach wschodnich.*

M. Napolski zaprzecza pogłoskom o likwidacji oddziału i złej kondycji Marko. – *Nieprawdą jest, że placówka w Przemyslu*

zostanie zlikwidowana. Wprost przeciwnie: stanie się bardziej prężna. Kontakty są coraz szersze, oprócz Ukrainy i Rosji, mamy związki z Belgią, Holandią, Niemcami, Francją. Realizujemy je samodzielnie, bez angażowania dyrekcji w Warszawie. Oddział, jako taki, przynosi zyski – około 0,5 mld miesięcznie. Zdaniem dyrektora, sprzedaż obiektu ma na celu uzyskanie gotówki, by rozwijać dobrze rozpoczętą działalność w handlu zagranicznym. – *Warunkiem sprzedaży jest pozostawienie siedziby oddziału w obiekcie. Zyski, jakie osiągniemy po zainwestowaniu gotówki uzyskanej ze sprzedaży w handel zagraniczny, będą dwukrotnie wyższe od dochodów, które mamy obecnie z tego obiektu.*

Mieczysław Napolski wylicza sukcesy firmy. Podaje przykłady świadczące o jej rozwoju i dobrej kondycji. – *W najbliższych miesiącach planujemy otwarcie przedstawicielstwa w Kijowie i Odessie, a do końca roku chcemy otworzyć przedstawicielstwo w Doniecku.*

Obecny dyrektor uważa, że to właśnie oddział w Przemyslu postawił firmę na nogi. Potwierdza, że poprzednikom nie udało się to głównie z powodu „wiązania rąk” przez centralę. – *W tej chwili zmieniło się to generalnie; mam pełną samodzielność finansową i decyzyjną w zakresie handlu zagranicznego. A sprzedaż obiektu nie pogorszy, lecz poprawi sytuację. Likwidacja czy plajta w żadnym wypadku firmie nie grozi.*

Szef oddziału nie przewiduje, by z tytułu sprzedaży obiektu ktokolwiek został pozbawiony pracy. – *W ofercie zaznaczono, że jest to sprzedaż majątku zorganizowanego, czyli wraz z funkcją, jaką ten obiekt realizuje. Dla załogi nie ma więc żadnego zagrożenia. Oczywiście, w ramach obowiązujących przepisów, nowy właściciel będzie mógł dokonywać pewnych zmian personalnych.*

M. Napolski również nie spodziewa się utraty stanowiska. – *Sądzę, że wkład pracy, jaki włożyłem w firmę, jest spory. Może będę nieskomfortny, ale pojawienie się Marko w Przemyslu, sfinalizowanie tej inwestycji i rozwój handlu zagranicznego to w dużej mierze moja zasługa. Szkoda by mi było odchodzić w momencie, kiedy zaczynamy zbierać plon.*

Rozstrzygnięcia przetargu odbędzie się 7 marca w warszawskiej siedzibie przedsiębiorstwa. Kto kupi najlepszy obiekt i działkę w Przemyslu? Co to oznacza dla miasta? Czy firma Marko rzeczywiście zostaje i ma się tak dobrze, jak twierdzi dyrektor oddziału? Czy wyprzedzą własnego majątku to dobry pomysł na rozwój przedsiębiorstwa? Odpowiedzi na te pytania powinny przynieść najbliższe miesiące. O ile znowu, jak za dawnych lat, Marko nie otoczy nimb tajemnic, mitów i niedomówień.

Olga HRYŃKIW

AGENCJA REKLAMOWA ŻYCIE PRZEMYSKIE
Przemysł, ul. Barska 15,
tel. 70-22-00

skanowanie, elektroniczny retusz i obróbka obrazu, opracowanie i druk materiałów promocyjnych

Pierwszy raz

Pokój numer 71 w Komendzie Rejonowej Policji w Jarosławiu nie wyróżnia się niczym szczególnym. Ciasny, wyposażony w standardowe sprzęty. Dwa podniszczone biurka, szafy, kilka krzeseł pamiętających lepsze czasy, przedpotopowa maszyna do pisania służyła jakoś do tej pory, ale późnym wieczorem 15 lutego okazało się, że gabaryty niektórych mebli zupełnie nie pasują do wymiarów podejrzanego, którego należało przesłuchać.

Przed funkcjonariuszem siedział sześciolatek chłopiec, podejrzany o włamanie. Tak mały, że policjant musiał położyć na krzesło złożony w kilka warstw koc, gdyż inaczej nie widział podejrzanego zza biurka.

Na gorącym uczynku

Kilka minut po godzinie 23 policjanci patrolujący rejon jarosławskiego dworca zauważyli przy kiosku Ruchu na ul. Słowackiego dwóch chłopców, którzy przez kraty i otwór wybity w szybie, wyjmowali jakieś przedmioty i chowali za pazuchą. Chłopcy widząc nadjeżdżający radiowóz rzucili się do ucieczki, pozbywając się zabranego z kiosku towaru. Funkcjonariusze nie mieli większego problemu z ujęciem włamywaczy, tym bardziej, że najbliższy teren pozbawiony zakamarków nie sprzyjał ucieczce. Pozbierano rozrzucone na śniegu fanty i odstawiono sprawców do komendy.

Od bałwana do włamania

Obaj chłopcy, jak nakazuje ustawa o nieletnich, zostali przesłuchani w obecności ściągniętych do komendy rodziców i przyznali się do włamania.

Marek, urodzony w 1989 r., uczeń zerówki opowiadał, jak późnym popołudniem bawił się z kolegą na podwórku przed blokiem. Lepili bałwana, a kiedy ten już był gotowy zaczęli się nudzić. Wtedy czternastoletni Wacek zaproponował Markowi wyprawę „na flipery”, czyli do salonu gier komputerowych, czynnego na dworcu PKP. Z uli-

cy Przemyskiej, przy której mieszka Marek, na dworzec jest ponad kilometr. „Na flipery” chłopcy dotarli około godz. 20. Przytuliwali się jak starsi koledzy rozstrzeliwując pojawiających się na ekranie kosmitów, lub wcielają się w kierowców formuły 1. Sami nie grali, gdyż nie mieli pieniędzy. Mniej więcej po 22 dworzec opustoszał i Marek z Wackiem znów zaczęli się nudzić. Pokręcili się trochę po pustej poczekalni i wyszli. Minęli postój taksówek i kiedy wchodzili w ulicę Słowackiego Wacek powiedział, że wybiję w kiosku szybę i weźmie sobie rękawiczki i zegarek. Za „narzędzie przestępstwa” posłużyła mu zamrożona gruda. Metalowa kratka zabezpieczająca, dla dorosłego mogła być przeszkodą, ale drobne chłopięce ręce bez trudu zmieściły się w jej oczkach. Brali wszystko, co było w ich zasięgu: jednorazowe szampuny, dziecięce włóczkowe rękawiczki, podpaski, dezodorant, krem i żel do włosów, kilkanaście egzemplarzy krzyżówkowych wydawnictw, a nawet reklamową popielniczkę z napisem „Mars”. Zdobyc w pośpiechu upychali w kieszenie i pod kurtki, nie bacząc, że coś im wypadło na śnieg. Wtedy nadjechał radiowóz.

„Przestępcy”

6-letni Marek – o którym przesłuchujący go policjant powiedział – „bystry, sprytny, tylko taka malota” – przyznał się do wszystkiego zaznaczając, że to kolega namówił go, że to naprawdę pierwszy raz.

Marek mieszka w tzw. „rotacyjniaku”, którego lokatorzy wyznają dewizę „żyć tak, aby przeżyć i nie dać się złapać”. Nie ma tygodnia, by chłopiec nie był świadkiem pijackiej burdy. Jego rodzice nie pracują i zasiłek musi wystarczyć na utrzymanie 7-osobowej rodziny, a chłopak, podobnie jak inne dzieci, chciałby czasem kupić batona, tak reklamowanego w telewizji.

Jeżeli jest bystry i sprytny to szybko zauważy – dorośli nie pracują, ale pieniądze mają np. na wódkę – a stąd wniosek już prosty, jedyny problem to nie dać się złapać. A nawet gdyby – to i tak niczego mu nie zrobią. Najlepszym przykładem jest jego starszy kolega Wacek (wzór do naśladowania), który pomimo, że kilka razy wpadał na kradzieżach i włamaniach jakoś żyje i ma w nosie kuratora i sądy.

Kiedy Marek siedział na „podwyższonym” krześle i czubek nosa wystawał mu znad biurka, nie kłamał mówiąc „że to naprawdę pierwszy raz”. Cały problem w tym, by to był ostatni raz.

Kulawa ustawa

Obowiązująca dziś „Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich” skonstruowana została w 1982 roku, kiedy to średnia wieku nieletnich wchodzących w konflikt z prawem oscylowała wokół 16 lat, a największym wykroczeniem był udział w nielegalnym (było to w stanie wojennym) zgromadzeniu.

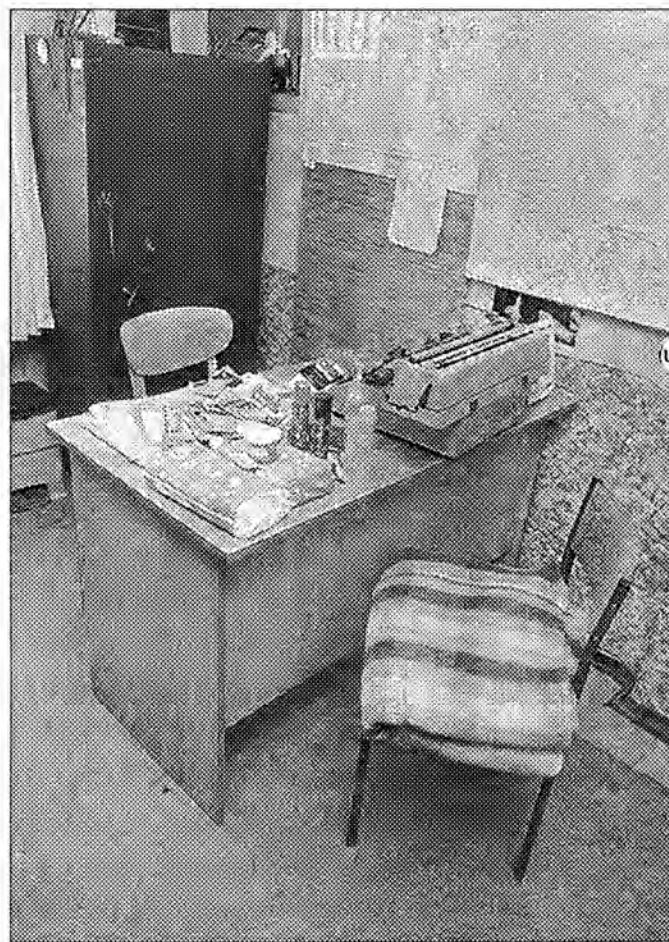


Kiosk, do którego włamali się chłopcy.

Dziś ta ustawa zupełnie nie przystaje do życia. Znacznie obniżyła się dolna granica wieku „popelniających czyny przestępcze” (wg ustawy nieletni nie popełniają przestępstwa tylko czyn przestępczy), zmienił się znacznie ciężar gatunkowy tych czynów, niewspółmiernie do tamtych lat wzrosła ilość nieletnich wchodzących w konflikt z prawem (w Jarosławiu w ubiegłym roku co dziesiąte przestępstwo było dziełem nieletnich). Temu zjawisku sprzyja ogólna społeczno-materialna sytuacja i nic nie wskazuje, by miało być lepiej. Oczywiście dzisiaj nikt przy zdrowych zmysłach nie będzie się powoływał na metody wychowawcze Makareni, ale to, jaki procent młodego pokolenia zostanie zmarnowany zależy od nas wszystkich. Dlatego też zwracam się z prośbą do czytelników – napiszcie Państwo, co myślicie o problemie zagrożonej młodzieży. Najciekawsze wypowiedzi opublikujemy.

Tekst i zdjęcia
Jacek SZWIC

PS Imiona bohaterów tego reportażu zostały zmienione. Wszystkie inne fakty są prawdziwe.



Krzesło, które trzeba było podwyższyć, by przesłuchać sześciolatek włamywacza. Na biurku skradzione z kiosku przedmioty.

Z historii przemyskiego sądownictwa

Zabójstwo profesorki

Na półkach archiwum Sądu Wojewódzkiego w Przemyślu znajdują się akta, zawierające opis spraw, o których nigdy nie było głośno w całym województwie. Na setkach stron papieru zapisana jest historia wielu ludzkich tragedii. O jednej z nich właśnie dzisiaj.

Przemyśl – rok 1977. Przy ulicy Grunwaldzkiej zamieszkiwała emerytowana nauczycielka gry na fortepianie Jadwiga Z. Od zawsze samotna, nigdy nie przyjmowała gości, rzadko też kogoś odwiedzała. Nikt o niej złego słowa nie powiedział. Wszyscy w kamienicy wiedzieli, że była osobą dość zamożną. Miała wysoką, jak na ówczesne czasy emeryturę, dodatkowo udzielała jeszcze korepetycji. Sąsiedzi dziwili się, dlaczego żyje w takim ubóstwie i nędzy. Przeważnie kupowała tylko bułki i mleko.

W zimie nie ogrzewała mieszkania choć w piwnicy zalegała sterta węgla. W niewielkim locum, jakie zajmowała na pierwszym piętrze, zawsze panował bałagan. Po podłodze wśród tekturowych pudełek i przyniesionych z ulicy niepotrzebnych gratów, walały się książki i stopy zeszytów z nutami. Wśród tej rupieciarni dominowały dwa fortepiany i pianino.

28 kwietnia wspomnianego roku Jadwiga Z. nie pojawiła się we wczesnych godzinach rannych – jak miała to w zwyczaju

– na balkonie w drodze do toalety. Około godziny 8.30 sąsiedzi zaniepokojeni tym, że „pani profesor za długo dzisiaj śpi” postanowili zapukać do jej drzwi. Nikt nie odpowiadał. We wnętrzu panowała nie zakłócona niczym cisza. Weszli do mieszkania. Na łóżku w kuchni znaleźli jej ciało przykryte poduszkami i gazetami.

78-letnia Jadwiga Z. została zamordowana. Przyczyną zgonu było uduszenie. Wcześniej zadano jej kilka uderzeń młotkiem w głowę, który znaleziono obok wersalki, gdzie spoczy-

wały zwłoki. Rozpoczęto się żmudne śledztwo. Milicja przesłuchała niezliczoną ilość świadków. Ustalono, że prawdopodobnym motywem działania sprawców była chęć zarobienia pieniędzy. Ofiara nie przetrzymywała jednak swoich kosztowności w mieszkaniu, a w... piwnicy. Stwierdzono to podczas przeszukania. Funkcjonariusze znaleźli spore ilości polskich złotych, kilkanaście dolarów, książeczkę oszczędnościową z niebagatelnym wkładem 91.752 złotych oraz dużo starych monet. Napastnicy nie wiedzieli jednak o tej skrytce.

Na cenny ślad,

który rozproszył mroki wielomiesięcznego śledztwa trafiono przypadkiem. Jeden z milicjantów na polecenie swego przełożonego udał się do miejsca zamieszkania Zofii K., podejrzanej o dokonanie kradzieży w jednym z mieszkań w Stalowej Woli. W trakcie rozmowy młoda kobieta oświadczyła, że wie kto zamordował Jadwigę Z. Powiedziała: „Szukacie sprawy zabójstwa, a jednak jest nim sprawczyni”. Wskazała na Iwonę B., znała ją od najmłodszych lat. Łączyły je stosunki „towarzysko-przestępcze”.

Zofia K. poznała swoją przysłą współniczkę będąc jeszcze

dzieckiem, gdy ta była już dorosłą kobietą mającą męża i dwójkę dzieci. Właśnie ona uczyła ją złodziejskiego rzemiosła – zeznała Zofia, która w wieku 11 lat po raz pierwszy została skazana wyrokiem Sądu dla Nieletnich na umieszczenie w zakładzie wychowawczym. Do Przemyśla wróciła po 2 latach. Ale ponownie stanęła przed sądem. Tym razem wyrok dostała w zawieszeniu. Ciągle utrzymywała jednak kontakty z Iwoną. Ta wspominała jej o zamiarze obrabowania mającej Jadwigi Z. Proponowała jej udział w napadzie. Zofia odmówiła. Później, gdy całe miasto mówiło o morderstwie profesorki, Iwona przyznała się swojej młodej przyjaciółce, że „zamordowała starą”.

Wskazana morderczyni złożyła odmienne zeznania. Twierdziła, że sprawczynią tego brutalnego czynu jest właśnie Zofia K. Zrobiła to ponieważ potrzebowała pieniędzy. Podstępem wdarda się do mieszkania staruszki i zabiła ją. Osobiście jej o tym powiedziała.

W tym momencie rozpoczął się drugi etap śledztwa. Obie kobiety stały się podejrzany. W końcu udowodniono im, że działały wspólnie z zamiarem pozbawienia życia i obrabowania Jadwigi Z. Zostały skazane na 25 lat pozbawienia wolno-

ści. W chwili popełnienia zbrodni Zofia K. miała zaledwie 17 lat. Pod koniec lat osiemdziesiątych sprawczyne skorzystała z przedterminowego warunkowego zwolnienia z zakładu karnego. Po jakimś czasie Zofia ponownie wpakowała się w kłopoty. Odpowiadała za kradzież. Dostała 2 lata.

W związku z tym odwieszono jej warunkowe zwolnienie. Znowu trafiła za kraty. Zwróciła się z prośbą do prezydenta RP, aby skorzystał wobec niej z prawa łaski i darował resztę kary.

W styczniu 1995 roku uczynił to Lech Wałęsa.

Dariusz DELMANOWICZ
Dane osobowe bohaterów zostały zmienione.

MKS „POLONIA”
Przemyśl

wynajmuje salę

na organizację wesel,
bankietów,
konferencji,
zjazdów
– na 100 osób!

37-700 Przemyśl,
ul. Grunwaldzka 6,
tel. (0-10) 70-21-19,
tel./fax 70-34-07

Nie leczmy się sami

Niejednemu z nas zdarzyło się brać leki na własną rękę. Albo jesteśmy tak zajęci, że nie mamy czasu pójść do lekarza i usilujemy przechodzić grypę, albo – jak to jest w przypadku np. silnych bólów – nie jesteśmy w stanie wyczekać godzinami w przychodni, więc próbujemy sami sobie pomóc.

Należy jednak zdać sobie sprawę z tego, że zażywanie leków na własną rękę przynosi więcej szkody niż pożytku, a niekiedy może okazać się wręcz niebezpieczne. Otóż niektóre leki w połączeniu z innymi stanowią istną „mieszankę wybuchową”, niektóre można używać tylko według wskazań lekarza.

Pewna trzydziestotrzyletnia sekretarka, chcąc się wyleczyć z kataru, znalazła się w klinice toksykologii! Przyczyniła się do farmaceutki bowiem doradziła odpowiednie – jej zdaniem – lekarstwo. Przeziębiona kobieta przyjął dawkę maksymalną aby szybko pozbyć się dolegliwości, zastosowała dodatkowo lek o nazwie „Doliprane”. Nie zdawała sobie sprawy z tego, że oba te leki zawierają paracetamol. Skutki przedawkowania szybko dały o sobie znać. W ciągu czterdziestu ośmiu godzin wystąpiły silne bóle głowy, mdłości, senność. Na szczęście znajoma pielęgniarka ostrzegła chorą, że grozi jej uszkodzenie wątroby i wysłała do kliniki. Analiza krwi oraz szczegółowe badania wykazały, że zrobiła to w samą porę, gdyż w ostatniej chwili udało się uniknąć powikłań.

Badania wykazują, że leczenie na własną rękę obejmuje 20

proc. ogólnej konsumpcji leków. Liczne są przypadki nieświadomego przedawkowania, przyjmowania leków przeterminowanych lub nieodpowiednich.

Oto kilka rad podanych przez Irène Bidault, francuską lekarzkę z centrum toksykologii.

Leki przeciwbólowe

Pośród leków stosowanych bez porozumienia z lekarzem 90 proc. stanowią leki uśmierzające ból głowy, zębów, stawów itp.

Aspiryna (lub kwas acetylosalicylowy)
Po kilkukrotnym zastosowaniu mogą wystąpić reakcje alergiczne. Ich pierwszymi oznakami są: ogólne złe samopoczucie, uderzenia gorąca. Dawka maksymalna, której nie wolno przekroczyć, wynosi dla dorosłych 3 gramy w ciągu 24 godzin. W przypadku przedawkowania pojawiają się objawy takie jak szum w uszach, trudności w oddychaniu, zaburzenia metaboliczne oraz niewydolność nerek.

Paracetamol
Maksymalna dawka wynosi 3 g na dobę. Przekroczywszy ją pacjent naraża się na zaburzenia wątroby. Paracetamol wchodzi w skład wielu leków w tabletkach, czopkach, syropie.

Glafenine i floctafenine

Oba te środki – znajdujące zastosowanie przy ostrych, przewlekłych bólach – wykazują bardzo silne i szybkie działanie, toteż przy ich używaniu zalecana jest szczególna ostrożność.

Maksymalna dawka: 1,2 g na dobę. Jeśli nie chcemy narażać się na wystąpienie niewydolności nerek, nie ryzykujemy i nie bierzemy całej dawki na raz. Przedawkowanie grozi uszkodzeniem nerek, co objawia się zmniejszeniem objętości wydalanego moczu. Przy równoczesnym pić alkoholu mogą wystąpić dodatkowe zaburzenia trawienne.

Uwaga! Jeżeli zażywany środek przeciwbólowy nie przynosi wam ulgi, przestańcie go stosować, gdyż dalsze jego zażywanie jest bezużyteczne, może jedynie opóźnić postawienie trafnej diagnozy. Jeżeli po zażyciu pierwszej dawki ból się nie zmniejsza, nie podawajcie jej. Jedynym rozwiązaniem będzie pójście do lekarza.

Środki zwięzające naczyń

Są one stosowane przy katarze, nieżytach górnych dróg oddechowych. Nieprzekraczalna dawka jest inna dla ka-

dego produktu. Ten sam lek może występować w różnych stężeniach. Jeśli pożądanego zwężenia naczyń ma obejmować nie tylko nos, wówczas ewentualne przedawkowanie może wywołać tachykardię (częstoskurcz, palpacje) oraz wzrost tętniczego ciśnienia krwi. Leków tych nie wolno podawać dzieciom poniżej trzydziestego miesiąca życia.

Antybiotyki

Przykre skutki mogą się zdarzyć wówczas, gdy bez porozumienia z lekarzem zażyjemy leki zapisane podczas poprzedniej choroby. Zdarza się to np. przy różnego rodzaju anginach i bronchitach, a zwłaszcza w przypadku infekcji dróg moczowych. Jeśli chodzi o te ostatnie, to nawet jeśli zakażenie zaczęło się w identyczny sposób jak poprzednie, unikajcie brania antybiotyku, który wyleczył tamto zakażenie – bez wykonania analizy moczu, potwierdzającej, że na pewno chodzi o te same bakterie.

Przedawkowanie antybiotyków pociąga za sobą zaburzenia trawienne. Dlatego ważne jest, aby powiadomić swojego lekarza jakie inne leki zażywamy.

Leki przeterminowane

Antybiotyki typu tetracykliny – jeśli są przeterminowane mogą stać się przyczyną problemów z nerkami. Lecz główne niebezpieczeństwo w przypadku leków przeterminowanych polega na tym, że utraciły one swoje właściwości, a tym samym i skuteczność.

Ostrożnie z lekami na oczy! Po upływie ważności przestają być sterylne, stając się „pożywką” dla mikroorganizmów. Napoczętych buteleczek nie przetrzymujemy dłużej niż dwa tygodnie.

W przypadku zatrucia lekami należy bezzwłocznie wezwać pomoc lekarską.

Wiesława Pstrąg-Dworzańska

Hipnoza

Z rozmowy z psychoterapeutą Józefem Łapaczem z Towarzystwa Rozwoju Rodziny.

Wokół hipnozy narosło mnóstwo mitów i legend. Hipnotyzerów postrzegano jako ludzi z nadprzyrodzonymi umiejętnościami. Przypisywano im siły, dzięki którym mogli wpływać na zmiany zachowań innych osób. Takich ludzi się obawiano.

Hipnoza lecznicza jest jedną z technik wykorzystywanych w psychoterapii. Ta, którą ja się zajmuję, nie ma nic wspólnego z hipnozą estradową, służącą rozrywkę. To tak, jakby bioenergetykę porównać do medycyny tradycyjnej. Hipnoza lecznicza ma pomóc pacjentowi. Często spotykam się z tym, że ktoś przychodzi do poradni i chce się poddać hipnozie mówiąc, że nie może w inny sposób rozwiązać swoich problemów. Najczęściej nie są to problemy nerwicowe, hipnozę leczniczą upatruje się jako antidotum na wszelkiego rodzaju schorzenia, które łatwo – właśnie w ten sposób – można usunąć. Każdy hipnoterapeuta, który ukończył hipnozę u prof. Aleksandrowicza, tak jak ja, musiał podpisać pewną przysięgę, określającą granice stosowania hipnozy, z uwagi na szczególny rodzaj posługiwania się tą techniką. Ludzie uważają, że hipnoza może być środkiem na usunięcie dolegliwości somatycznych, czy pozbycie się nałogów, a po jednym zabiegu kłopoty mijają. Tak nie jest. Hipnozę leczniczą wykorzystuje się w psychoterapii w pewnych określonych ramach. Przede wszystkim niezbędne jest

bardzo dokładne rozeznanie problemów pacjenta, by wiedzieć, czy jego schorzenie nadaje się do tego typu zabiegu. Ważna jest znajomość cech charakterologicznych danej osoby i jego niepokojów. Istotny jest zawód wykonywany przez pacjenta – np. nauczyciele z nie rozwiązanych problemem autorytetu dość trudno wchodzić w hipnozę, bo niełatwo jest im zaakceptować kogoś, kto w jakiejś formie narzuca im pewne sugestie.

Pacjent może nie przyjąć sugestii powodów sugestii terapeuty i wtedy zabieg nie jest trafiony. Hipnotyzer musi zdawać sobie sprawę z ogromu odpowiedzialności, jaką jest poddanie pacjenta hipnozie. Są ludzie, którzy szybko i bardzo głęboko wchodzą w hipnozę, są też tacy, którzy poddają się jej płytko. U niektórych pacjentów po nieprawidłowej hipnozie mogą pojawić się np. stany lękowe.

Ja stosuję hipnozę najczęściej wtedy, gdy nie mogę się „przebić” racjonalną psychoterapią przez pewne zblokowane struktury psychiczne. Wtedy hipnoterapia może pomóc albo poprzez odblokowanie tych obszarów, albo poprzez uzyskanie przez pacjenta ulgi i spokoju. Jest to dobra prognoza na wejście w ten zablokowany obszar z psychoterapią.

Hipnoza lecznicza to solidna wiedza, która ma służyć ludziom w określonym wymiarze.

Małgorzata Lis

KRYMINAŁEK

Być modną dziewczyną w dzisiejszych czasach nie jest łatwo. No bo to, proszę państwa wszystko teraz kosztuje. I niemało! Kosmetyki, ciuchy na dobrym poziomie przekraczają możliwości finansowe niejednej osoby. A jeżeli do tego dodamy pragnienie bywania tu, to tam i pokazywania się, to pełny mieszek talarów jest zwykłą koniecznością. No dobrze, ale co ma robić dziewczyna z dzieckiem, na bezrobociu?

– Dorabiać na bazarze jak wszyscy – powie wielu. I racja, przecież tak robią tyle, że tam rewelacyjnie się nie zarabia jeśli nie jest się właścicielem straganu. Zresztą powoli koniunktura się kończy (widać ogłoszenia o sprzedaży szetek) i tłok jak w puszcze z sardynkami.

Innym bardzo popularnym sposobem jest znalezienie sobie sponsora. Sponsoring jako pewne nowum w naszym życiu społecznym cieszy się zastrzeżoną atencją. Czy jest możliwa organizacja ambitnego widowiska kulturalnego bez niego? Albo czy da się wyeksplodować dzieci z domów dziecka na wakacje nad morzem, nie pozyskując sponso-

ra? Graniczyłoby to z cudem! I dlatego nie ma się czemu dziwić, że fizyczne osoby pilnie poszukują sponsorów. I nie czepiamy się jak niektórzy niegodziwcy, twierdząc, że to forma prostytucji. Prostytucja przecież jest na ulicach Hamburga, a nie w domach czy lokalach Przemysła.

Alicja D. nie była już nastolatką. Raczej pasują do niej słowa piosenki: „kobieta z przeszłością”. Nie znaczy to, że była zła, gnusna i prymitywna. Nie! Wprost przeciwnie. Zbyt ufała, serduszek miała wielki, jak „Kichuś majstra Lepigliny” i marzyła o biznesie w czerwonym bmw. A możliwości miała niewielkie, gdyż pochodziła raczej z niezamożnej rodziny. I za wszelką cenę chciała się z tego wyrwać.

– Co to za życie, żadnych przyjemności, wycieczek, wszystkiego trzeba sobie odmawiać. A przecież nie jestem najgłupsza, a urody też mi nie brakuje, no co, brakuje mi czego? – pyta ukazując w uśmiechu przecudownej jakości zęby i biorąc się pod boczki. Pełny luz i wdzięk. Jednym słowem uroczą! I wiedziała o tym od piętnastego roku życia, kiedy to w szkole chłopcy zaczęli ją obłapiać, a starsi dogadywać na ulicy.

Alicja szybko się nauczyła, że w ten sposób można całkiem przyjemnie egzystować. Równie śniący zapraszał ją na prywatki, do kina, kawiarni oczekując w zamian niewinnego (a jakże eksygującego w tym wieku) buziaka. W miarę dorastania zmieniły się przyjemności. Już nie wystarczało pójście do cukierni. Zaczęła się era wyjazdów i autostopu. Namioty, spanie na „łonie natury”, piwne popołudnia, ogniska i długie, zawiane dymem i tanim winem zabawy.

bić Alicja postanowiła wyszlifować swoje nieco zakurzone wdzięki i wejrzeć się za jakimś odpowiednim, poważnym tatusiem dla swej pociechy. I za męskim ramieniem dla siebie. Zaczęła tak jak umiała, czyli na starych śmieciach. Odnowiła kontakty. W mieszkaniu zaczęły pojawiać się w dużym wyborze mężczyźni różnego autoramentu. Ale nie sądziły pochopnie. Pani Alicja nie ulegała pierwszemu lepszeemu chłopu. Wprost przeciwnie. Przebierała długo i

kę. Wydawało się to niemożliwe, ale wyglądało na to, że trafiła na rzeczywiście porządnego gościa. Może trochę apodyktycznego, może trochę szorstkiego, jednak starającego się opiekować nią.

Nastał czas karnawałowy. Towarzystwo, w którym obraca się Alicja, przez ten okres przechodzi jak burza, bawiąc się do białego rana. W knajpach i na prywatkach, i w Przemysłu, i poza nim. I tak pewnej środy Alicję odwiedził pan Jarosław.

– W sobotę jesteś zaproszona do Janka na imprezę – poinformował ją od progu – chyba będziesz miała z kim zostawić dziecko?

– Jak zwykle mamusia mi pomoże – odparła Alicja – wieczerem pójde ją poprosić. Czy trzeba się jakś specjalnie ubrać?

– Nie. Weż tylko wygodne buty i przygotuj się na niezłą zabawę.

A po sezonie cosobotnie wypadły na wiejskie zabawy, które posiadają tak wiele uroku. Coraz dłuższe przebywanie poza domem z nocowaniem „u koleżanki” włączają. Jak się to musiało skończyć? Chyba wszyscy się domyśleli. W niedługim czasie pojawił się potomek, który wiele rzeczy skomplikował w jej młodym życiu. Musiała przenieść, a przynajmniej zasadniczo ograniczyć swoją aktywność towarzyską. Skończyły się nocne wypadki i przesiadywanie w kawiarniach. Pojawili się za to zupełnie nowe problemy typu: odżywka, ubranka, wózek. Gdy dziecko potrafiło koło siebie z-

zastosowaniem odpowiednich kryteriów, a mianowicie: zamożności; nałogów (wiadomo chłop musi wypić, ale...); poczucia humoru itd. na kulturalnym i codziennym myciu nóg kończąc. Warunki surowe, nie dla każdego możliwe do spełnienia.

I właśnie ostatnio pojawił się w jej życiu pewien młody, a zarazem rzutki przedsiębiorca. Ujmował obyciem, pewnością siebie i chęcią opiekowania się kobietami.

– Tak, Jarek to fajny facet – zwierzała się przyjaciółkom – taki uprzejmy i o wszystko dbający. Zawsze coś przyniesie dziecku, czekoladę czy maskot-

to dwudziestu osób. Widać było, że wszyscy się dobrze znają i lubią.

Nasza para bardzo szybko włączyła się w ogólną zabawę. Jarek wypił „karniaka” i od razu zaczął dowcipkować i tańczyć z Alicją. Ani się obejrzała, a północ wybiła na zegarze. Podczas kolejnego tańca Jarek czule szepnął:

– Może pójdziemy odpocząć? Jarek ma duży zbiór bagnetów...

– Dobrze, czuję się trochę zmęczona – odparła Ala.

Gdy weszli do pokoju na piętrze zastali w nim Marka, kolegę Jarka. Podczas zamykania drzwi przez Jareczka (na klucz) Marek rzucił:

– No mała, wyskakuje z majtek! Zabawimy się we troje.

Prerażona dziewczyna próbowała się wycofać, ale z tyłu trafiła na silne rączki Jareczka...

– Będę krzyżeć – zagroziła. – A cicho bądź! – odparł Marek i powalając ją na podłogę przykrył jej głowę poduszką...

Gwałt trwał około godziny. Na odchodnym mężczyźni rzucili:

– I nie zawiadomij policji. Opinię masz paskudną, a jeśli nawet by nam coś udowodniono to ty żyć przestaniesz, k... I co pani Alicja miała zrobić? Nie zgłosiła policji, bo to i wstyd, i rezultat niepewny.

TOMEK

Gwałt

WALENTYNKI

Mam 32 lata, wzrost 175 cm, waga 80 kg. Jestem uczuciowy, mam mieszkanie i samochód. Jestem wolny, finansowo niezależny. Poznam Panią dobrego serca do 40 lat, uczciwą, wolną, może być z dzieckiem.

W-272

Gdy byłem mieszkańcem Jarosławia, to czytałem ŻP. Chciałbym poznać Panią, która poważnie myśli o życiu w dwoje. Jestem kawalerem z dobrą prezencją; mam 44 lata, 170 cm wzrostu, 69 kg,

znak zodiaku – Waga, wykształcenie niepełne średnie rolnicze. Nabyłem blisko Lublina gosp. rolne 5-hektarowe. Mam własny dom. Ofiaruję czułość i miłość Pani do lat 43, która chciałaby zmienić miejsce zamieszkania i zamieszkać w moim domu. Zdjęcie mile widziane.

W-285

Marian Studziński
Wola Niemiecka 87
21-025 Niemce k. Lublina

Gdy przyjeżdżam do mojego miasta rodzinnego co jakiś

W-273

czas, to zawsze czytam ŻP. W Przemysłu mam synów, rodzinę, a na Śląsku mieszkam od 8 lat. Tęsknię za swoim miastem. Mimo, że mam dobre dzieci, pragnęłabym poznać ludzi, z którymi mogłabym się zaprzyjaźnić. Mam 60 lat, jestem na emeryturze (wzrost 170 cm, puszysta). Moim marzeniem jest poznać ludzi uczciwych, których mogłabym poznać osobiście, gdy przyjadę. Przez 30 lat mieszkałam na Zasaniu, pracowałam w PKS-ie.

Z KUCHNI MARI

Gołąbki z kapusty pekińskiej

1 główka kapusty pekińskiej, 50 dag pomidorów (mogą być z puszki) lub duży przecier pomidorowy, 15 dag ryżu, 10 dag wędzonego boczką, 2 szklanki rosołu (instant), 10 dag śmietany kremówki, 1 cebula, 1/2 pęczka natki pietruszki, 2 łyżki oleju, 2 łyżki maki, 2 łyżki masła lub margaryny, słodka papryka, sól, pieprz, sok z cytryny.

Rozgrzać olej na patelni, dodać ryż i pokrajaną w kostkę cebulę, dusić tak długo aż staną się szkliste. Wlać 1 szklankę rosołu, gotować około pół godziny, dodać pomidory bez skórki lub przecier pomidorowy i jeszcze chwilę pogotować. Gdy ryż napęcznieje doprawić do smaku solą, pieprzem i słodką papryką, ostudzić. Kapustę pekińską oczyścić, oderwać większe liście a pozostałe wykorzystać np. na sałatkę. Liście wrzucić na 2 minuty do wrzącej wody, wyjąć, odciać zgrubiałą część. Boczek pokrajać w kostkę i podsmarzyć.

Liście ułożyć po dwa na sobie, rozłożyć ryż, zwinąć, spiąć wykałaczkami. Tak przygotowane gołąbki włożyć do garnka, zalać drugą szklanką rosołu, gotować przez 15 minut, wyjąć do osobnego naczynia i zabezpieczyć przed wystygnięciem.

W garnku zasmażyć mąkę na złoty kolor, podlać rosołem

i śmietaną, zagotować, doprawić do smaku solą, pieprzem oraz sokiem z cytryny. Natkę pietruszki pokrajać drobno i dodać do sosu wraz z boczkiem. Gotowe gołąbki ułożyć na półmisku, polać sosem i udekorować natką.

Gulasz z kwaszoną kapustą

50 dag wołowiny gulaszowej, 50 dag wieprzowiny, 1 kg kwaszonej kapusty, 15 dag boczką, 2 duże cebule, 1 l rosołu (instant), sól, pieprz, ostra papryka, 2 łyżki maki, 2 liście laurowe, 1/2 pęczka pietruszki.

Mięso umyć, osuszyć i pokrajać w grubszą kostkę, włożyć na rozgrzany tłuszcz, stale mieszając, dodać pokrajaną w kostkę cebulę i jeszcze smażyć. Przyprawić do smaku solą, pieprzem, dwoma łyżeczkami papryki, oprószyć mąką. Wszystko wymieszać i krótko podduś, podlewać rosołem. Boczek również pokrajać w kostkę, podsmażyć i wyłożyć na talerz. Kapustę kwaszoną pokrajać drobno (jeżeli jest za kwaśna przepłukać wodą), włożyć do mięsa, dodać liście laurowe, gotować na małym ogniu około półtorej godziny. Ponownie przyprawić do smaku. Natkę pokrajać drobno i wraz z usmażonym boczkiem posypać gulasz. Gulasz można podawać z ziemniakami z wody.

Ciasto ananasowe

1 mała puszka ananasów (mogą być w kawałkach), 1 i 1/2 szklanki maki, 20 dag masła lub margaryny, 10 dag cukru pudru, 9 łyżek cukru kryształu, 4 jaja, 1 cytryna, 5 dag maki ziemniaczanej, 1 torebka cukru waniliowego, 1/2 torebki proszku do pieczenia, tłuszcz do blachy.

Ananasy z puszki pokrajać na kawałki, odsączyć na sicie. Do miski włożyć tłuszcz, cukier kryształ, cukier waniliowy i ucierać na puszystą masę, dodawać stopniowo jaja. Cytrynę sparzyć wrzątkiem, osuszyć. Skórkę z cytryny zetrzeć na drobnej tarce, dodać do ciasta. Do masy wsypać mąkę, mąkę ziemniaczaną oraz proszek do pieczenia, wszystko utrzeć na jednolitą masę, dodać pokrajane i odsączone ananasy (trochę pozostawić do przybrania), wymieszać. Do małej blachy wysmarowanej tłuszczem wyłożyć gotową masę i piec w piekarniku nagrzanym do temperatury 180 st. C. Po 15 minutach naciąć ciasto wzdłuż, przez środek. Po upieczeniu ciasto odstawić na 10 minut, wyjąć z blachy. Przygotować lukier: cukier puder rozetrzeć z 4 łyżkami soku z ananasa i polać nim jeszcze ciepłe ciasto. Przecięty środek ciasta udekorować pozostawionymi kawałkami ananasa.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

Dawna gra w karty podobna do brydża	Amerkański stróż porządku	Naczynie do wina	Potomek	Bój	Luksusowy wagon PKP
Nabój na niby	Skłaga seniora	Marynarze	na okręcie	Stary, kruchy lód	5 z rzepami
Podziwiał					
Marka proszku do prania		Filmowe imię męskie	11		13 7
Pochodna kwasu i alkoholu	6	12		Dozorca obozowy Przecier owocowy	10
1	Miasto z zakładem „Łucznik”	8		Ryba mulistych wód	14
Uzdrowsko w Belgii		But na jesienne śloty		4	
Najwyższe góry w Europie	Młokos, wyrostek			Rzadkie imię żeńskie	9
		3			

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----

„LEGR”

Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 14 utworzą rozwiązanie – główną postać z dramatu „Głupi Jakub” T. Rittnera.

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 69 utworzą myśl La Bruyere'a, która stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 3) konkuruje z telewizją; 7) jeden z dzikich kotów; 8) brzeg, krawędź; 10) pasek materiału wszyty dla ozdoby; 14) plasterki kiełbasy, ogórka; 15) niemiarowość pracy serca; 16) Lazurowe Wybrzeże; 17) przemożna chęć do pracy; 20) fabuła wijąca się na kartach powieści; 22) sportowiec dla przyjemności; 24) najwyższy głos kobiety; 25) poeta angielski (1788-1826) – „Giau”, „Korsarz”; 27) nosi domek na grzbiecie; 28) miasto w Teksasie, znane z zamachu na J.F. Kennedy'ego; 29) tysi bohater serialu TV; 31) wybitny astronom amerykański; 33) niemiecki inżynier (1860-1940) uznawany za pioniera telewizji; 35) słynny średniowieczny korsarz angielski; 38) zatoka Morza Czerwonego; 40) elektroniczne urządzenie analizujące dane wejściowe; 42) portret klasy naturalnej; 43) wystaje spod lodolodu; 44) smakołyk, przysmak; 45) „gwóździ” programu; 46) fajba Noego; 47) sporny półwysep izraelsko-arabski.

Pionowo: 1) biblijny patriarcha narodu żydowskiego; 2) trawnik, klomb; 4) miasto w Maroku, dotknięte w 1960 r. tragicznym trzęsieniem ziemi; 5) jednokołowa taczka; 6) z rodziny kotów; 9) tatrzańska fajka; 11) nartosanki; 12) papier na pudełku; 13) z sojtem u władzy; 17) szkodzi piękności; 18) królestwo pszczelarza; 19) chwytnie w ręce; 20) drewnian; 21) terytorium w granicach innego państwa; 23) twarda dyscyplina; 24) trujący gaz bojowy; 26) wpadka złoczyńców; 29) smakowy sos pomidorowy; 30) hormon roślinny; 32) gitara hawajska; 34) szywna dobrze chroni książkę; 36) słynna „jedenastka” z Madrytu; 37) dworzec kolejowy; 39) grono przyjaciół, paczka; 40) przypadek, traf; 41) zaciśnięta pięść.

(kram)

Termin nadsyłania rozwiązań – z kuponem – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu nagród: 10 zł i karnetu do Pubu Margherita.

Rozwiązania zadań z nr 6:

Krzyżówka panoramiczna: Niesnaski.

Krzyżówka z przysłowiem: Miej oczy szeroko otwarte, a usta otwieraj powoli.

Nagrodę pieniężną (10 zł) otrzymała: **Elżbieta Surowiecka** z Przemysła. Nagrodę w postaci zaproszenia do Pubu Margherita otrzymały: **Grażyna Piętał** i **Maria Hawajska** (obie z Przemysła).

Kupon
9

MIĘDZY NAMI KOBIECAMI

Wiosna tuż, tuż....

Mimo że zima nie zamierza jeszcze zrezygnować marzymy o wiosennych, ciepłych dniach. Chcielibyśmy rzucić z siebie kożuchy, ciepłe kurtki i płaszcze.

Zima nie sprzyjała ruchowi na świeżym powietrzu, zimowe, mało urozmaicone pożywienie również nie wpłynęło korzystnie na nasz wygląd. Przeglądając się w lustrze stwierdzamy, że coś trzeba z tym zrobić. Musimy być szczuple i zwinne. Nie każdy lubi diety i sztywne rygory, które trzeba stosować przez kilka tygodni. Ale można też stracić na wadze, jedząc co się lubi. Trzeba tylko wiedzieć co można jeść o każdej porze dnia bez strachu, że znowu przybędzie nam kilka centymetrów w talii, a czego unikać jak ognia.

Do woli możemy jeść warzywa. Nawet duża ilość surówki przyprawionej lekkim sosem jogurtowym nie tuczy. Może nie ma teraz takiego wyboru jak w lecie, ale i tak możemy znaleźć

coś, co lubimy. Marchew, kapusta kiszona i świeża, kapusta pekińska, cebula, jabłka, pory, nać pietruszki (możemy sami wyhodować w doniczce, wystarczy włożyć do ziemi kilka korzeni). Również warzywa gotowane: buraki, ziemniaki (same nie tuczają, niebezpieczne są dodatki: sosy, tłuszcze), różne mrożonki. Trzeba je tylko przyrządzać tak, by zachowały jak najwięcej cennych składników. Gotować jak najkrócej, zalewając wrzątkiem, w małej ilości wody, raczej w dużych kawałkach. Do gotowania marchwi dodać zawsze odrobinę tłuszczu.

Również prawie bez ograniczeń możemy jeść owoce. Te, które zawierają większe ilości cukru są teraz raczej niedostępne (bo kto jada o tej porze roku

większe ilości winogron lub śliwek). Jabłka i owoce cytrusowe możemy jeść bez ograniczeń. Bardzo korzystne przy odchudzaniu jest spożywanie grejfrutów. W ananasi odkryto enzym – bromelainę, działający niezwykle korzystnie na spalanie energii w naszym organizmie. Wiedząc o tym, możemy sobie od czasu do czasu zafundować taki owoc zamiast kolejnej butelki jakiegoś przestodzonego napoju i ciacha.

Ostatnio udowodniono, odchudzające, przyspieszające przemianę materii działanie młodych jasnozielonych listków mniszka lekarskiego – można je dodawać do różnych wiosennych surówek – ale ze sprawdzeniem tej nowości musimy zacząć aż się wokół nas zazieleni.

Smukłej sylwetce sprzyja też odpowiednia ilość wypijanych płynów – naturalnie odpowiednich: woda mineralna i soki – nawet do 3 litrów dziennie.

Wynika z tego, że wystarczy nieco zmienić nawyki.

ADELKA



MAŁGORZATA

Konkurs

Uwaga! Dziewczyna Życia

Oczekujemy na zdjęcia kandydatek, opatrzone imieniem, nazwiskiem i adresem, dane osobowe zachowamy do wiadomości redakcji, a publikowane zdjęcia podpisywać będziemy jedynie imieniem.

Wyboru tej najsympatyczniejszej dokonają sami czytelnicy, przysyłając wypełnione kupony. (W konkursie zwyciężą kandydatki, które otrzymają najwięcej kuponów.)

Zyczymy dobrej zabawy.

Kupon na Dziewczynę Życia

Imię _____

Numer _____

Co? Gdzie? Kiedy?

WYSTAWY PRZEMYSŁ

Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, pl. Czackiego, tel. 78-93-35

Dary artystów dla Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej (Organizator: Muzeum Narodowe)

czynna do 5 marca 1996

Ekspozycje stałe:

- Przemysł w czasie I wojny światowej
- Dzieje ziemi i człowieka w regionie przemyskim
- Tradycyjna i współczesna rzeźba ludowa w woj. przemyskim

Kolekcja ikon
czynne: wt 10-17, śr, cz, sob, niedz 10-14, pt 10-18
bilety: 1 zł, ulg. i grupowe 50 gr pt – wstęp wolny

Galeria Sztuki Współczesnej

ul. Kościuszki 3, tel. 78-38-59
Jozef Haščák (Słowacja) – malarstwo i grafika
od 1 marca do 26 marca
czynna pn 11-15, wt-nd 11-18
bilety:

30 gr; ulg. 20 gr; grupy 2 zł
Również galeria sprzedażna: dzieła sztuki, materiały plastyczne, pamiątki

Centrum Kulturalne – Galeria Klubu Pivnice – Wystawa malarstwa Jarosławskiego Klubu Plastyka Amatora
otwarcie 1 marca godz. 17.00
czynna do 23 marca od wtorku do soboty w godz. 10.00-16.00

Klub „Pivnice” CK
Giełda staroci i pamiątek kresowych
3 marca, godz. 10.00-13.00

MKK „Niedźwiadek”

White Photo Gallery luty '96 „Muzyka na żywo”
Fotografie Jacka Rachfała

Galeria Akwarium przy Klubie Osiedlowym „Salezjańskie”

ul. bp. Glazera 10
Wystawa malarstwa Jurka Rodziewicza – artyści ze Lwowa
Istnieje możliwość zamówienia portretu u artysty

JAROSŁAW

Muzeum, Kamienica Orsettich, Rynek
Właściciele miasta Jarostawia
Historia Jarostawia XVI-XVIII w.
70 lat Muzeum w Jarostawiu
wystawy czynne do 10 marca

Ekspozycje stałe:

- Wnętrza mieszczańskie
- Wnętrza pałacowe
- Historia pożarnictwa

czynne: wt, śr, cz, sob, niedz 10-14,
pt 10-18; cz – wstęp wolny
Zwiedzanie podziemnej trasy turystycznej im. prof. F. Zalewskiego odbywa się w grupach co najmniej 5-osobowych we wt, śr, cz, sob w g. 10-14, w pt 10-17

Miejska Biblioteka Publiczna

Wystawa z okazji 250 rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki
czynna do 15 marca

MOK

Wystawa „Nasze prace” SP Nr 6
czynna do 10 marca

LUBACZÓW

Muzeum, ul. Sobieskiego
Wystawa pokonkursowa Rysunek '95
czynna do 15 marca

Ekspozycje stałe:

- Malarstwo portretowe na kreskach
- Dzieje miasta i regionu
- Kultura materialna wsi lubaczowskiej
- Sztuka trzech kultur

czynne: wt, śr, cz, 10-18, śr, cz, sb 10-14

PRZEWORSK

Muzeum, Pałac Lubomirskich
Ekspozycje stałe:

- Historia miasta i regionu
- Wnętrza pałacowe
- Historia pożarnictwa

czynne: wt, śr 10-14.30, cz, pt 10-18, sb prac. 8-12, sb wolna, nd 10-14

Galeria Magnez

Musze morskie
czynna do 31 marca

OBSERWATORIUM ASTRONOMICZNE TPN

PRZEMYSŁ
Zamek Kazimierzowski
Baszta Kwadratowa
wtorki g. 19

KONCERTY PRZEMYSŁ

Zamek Kazimierzowski
Koncert w wykonaniu Krzysztofa Jakowicza (skrzypce) i Waldemara Malickiego (fortepian)
Org.: Wydż. Kult. UM
28 lutego, godz. 19.00

Klub „Pivnice” CK

Recital fortepianowy
Atsuko Ogawy z Kioto (Japonia)
Impreza charytatywna zorganizowana przez Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami
1 marca 1996, godz. 18.00

MKK „Niedźwiadek”

Występ Kabaretu OTTO – Hala OSiR
10 marca 1996, godz. 19.00
(Lubaczów MOK – 10 marca, godz. 15.00)

JAROSŁAW MOK

Recital Eleni
7 marca 1996, godz. 17.00
Wstęp zespołów Państwowego Ogniska Baletowego
8 marca 1996

TEATRY JAROSŁAW MOK

„Kubuś Puchatek” – widowisko dla dzieci – teatr z Tarnowa im. Ludwika Solskiego
29 lutego 1996
godz. 9.00 i 11.00

RÓŻNE PRZEMYSŁ

Klub Osiedlowy „Salezjańskie” zaprasza dzieci:
środy – godz. 16.00
– zajęcia plastyczne, godz. 18.00
– zajęcia z jęz. angielskiego
Zapisy na zajęcia muzyczno-rytmiczne: tel. 70-35-65 w godz. od 12.00 do 20.00

HOROSKOP



Wodnik (21 I-20 II) Możesz spotkać się z jakimiś problemami, ale nie pospuj Ci to specjalnie dobrego samopoczucia. Zachowaj spokój, posiadasz dużo wiary w lepsze chwile, które niedługo nadejdą. Wzmocnią się Twoje siły i pozwolią optymistycznie spojrzeć na wszystko. Trudności niedługo się rozwiną i rozpocznie się okres świetnej sprawności intelektualnej.



Ryby (21 II-20 III) Powinieneś zadbać o linię, bo może okazać się, że masz nadwagę, co mocno Cię zaskoczy. Ostatnio sobie folgowałeś przy stole, a to nigdy nie wychodzi na dobre. W pracy będziesz bardzo spontaniczny, dzięki czemu uda Ci się zaproponować wiele nowatorskich pomysłów, które potem będziesz mógł spokojnie realizować.



Baran (21 III-20 IV) Zwolnij tempo. Powinieneś być ostrożny. Przed Tobą dni, w których czeka Cię sprawdzian Twoich pomysłów. Jeśli nie doprowadzisz do końca swoich spraw, zrób to jak najszybciej i postaraj się znaleźć grupę zwolenników, bo znajdzie się ktoś, kto zechce Ci przeszkodzić w realizacji zamierzeń.



Byk (21 IV-21 V) Będziesz w dobrej kondycji i świetnym zdrowiu. Spotkasz się z nawalem różnorodnych zajęć, a przeżycia będą bardzo intensywne. Siłę, którą posiadasz, powinieneś wykorzystać do zrealizowania pomysłów, których ostatnio masz w nadmiarze. Będziesz mógł oddać się wielu przyjemnościom. Czekać Cię dni naprawdę udane.



Bliźnięta (22 V-21 VI) Osoby, które zajmują się biznesem mają przed sobą wielką szansę. Będzie to bardzo aktywny okres. Uda Ci się wykorzystać zmysł handlowy i poprawić swoje dochody. Niekiedy problemy materialne nie zajmują Cię tak bardzo, ale czasem potrafisz spojrzeć praktycznie na rzeczywistość. Ze zdrowiem nie będziesz mieć kłopotów.



Rak (22 VI-22 VII) Jest to ważny okres dla rozwoju Twojej kariery zawodowej i podniesienia znaczenia w środowisku, w którym działasz. Toteż najważniejszą sprawą będzie to, abyś złapał tę szansę i nie zastanawiał się zbyt długo. Będziesz mógł bez trudu podjąć nawet najważniejsze decyzje. W tych dniach musisz być bardzo aktywny.



Lew (23 VII-22 VIII) W tych dniach będziesz cieszyć się znakomitą zdrowiem i świetnym samopoczuciem. Powinieneś więc jak najwięcej energii poświęcić na rozmowy, przemyślenia i spotkania z ludźmi, którzy z równym Tobie zapałem oddają się pracy. Poznasz nowe osoby, które oczarują Cię wielką serdecznością. Może też wystąpić duże poruszenie w sprawach sercowych.



Panna (23 VIII-22 IX) Będziesz miał wielką ochotę zmienić siebie. Odczujesz bardzo mocno regenerującą siłę, którą zresztą posiadasz, ale nie zawsze potrafisz wykorzystać. Zastanów się nad kierunkiem swoich działań, pomyśl o ewentualnych błędach, które bardzo utrudniają życie. Sprawami sercowymi nie zajmuj się w tych dniach, są zbyt delikatne, poczekaj na lepsze dni.



Waga (23 IX-23 X) Czekać Cię liczne kontakty z otoczeniem. To bardzo potrzebny okres, który będzie służył wzmocnieniu więzi między ludźmi, ale musisz nauczyć się słuchać. Nie będzie to łatwe, gdyż w tych dniach będziesz zbyt gadaliwy. Wyciągnij wnioski z Twojego zachowania, skoryguj w ten sposób pewne nawyki, które utrudniają Ci porozumienie z najbliższymi.



Skorpion (24 X-22 XI) Jeśli prowadzisz jakiś biznes, uda Ci się osiągnąć naprawdę wiele w tych dniach. Jeśli chodzi o życie uczuciowe, wniesiesz w nie nowe wartości. W tych dniach będzie się ono odznaczać wielką intensywnością. Zapragniesz wyjątkowo mocno bliskiej osoby, a jeśli jesteś samotny, wybierz się na poszukiwanie kogoś, kto zawładnie Twoim sercem.



Strzelec (23 XI-21 XII) W tym okresie nie powinieneś podejmować żadnych ważnych decyzji, bo będzie w Tobie zbyt dużo emocji. Jeśli zgodzisz się na propozycję współpracy, miej się na baczności i sprawdź, czy zyski z tych operacji będą zagwarantowane. Powstrzymaj się od ostatecznych decyzji. Zdrowie w porządku.



Koziorożec (22 XII-20 I) Odczujesz przyływ sympatii do otaczających Cię ludzi. Poddaj się aktywnie swoim zapędom altruistycznym, zrób trochę dobrego dla innych, a spotkasz się z wdzięcznością. Ze zdrowiem nie było ostatnio najlepiej, ale teraz powinna nastąpić duża poprawa. W uczuciach wszystko w porządku.

HUMOR

Sędzia zapytuje oskarżonego:

– Dłaczego obrabowaliście trzykrotnie ten sam sklep?
– Bo to było tak, proszę sądu: za pierwszym razem wzięłem sukienkę dla żony, a przez dwie następne noce chodziłem je zmieniać.

Pan Grzesio z żoną przechodzą obok wystawy sklepu futrzarskiego.

– Zobacz to futro – prosi Krystyna. – Przechodzę tędy codziennie i dosłownie jestem w nim zakochana.
– Chodź, chodź – ponagla żonę Grzesio – chcesz tylko we mnie wzbudzić zazdrość.

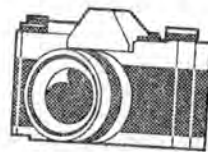
Nauczyciel kazał uczniom pisać wypracowanie na temat „Jak sobie wyobrażam pracę dyrektora przedsiębiorstwa”. Jeden z uczniów siedzi bezczynnie i patrzy w okno.

– Dłaczego nie piszesz?
– Czekam na sekretarkę.



Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki, następnie z grupy osób znajdujących się na zdjęciu losowo wybieramy jedną i oznaczamy kółkiem. Jeżeli osoba ta rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę o wartości 15 zł.



Młodym być...

Chemik z II LO

Nazywa się Piotr Turban, jest uczniem II Liceum Ogólnokształcącego w Przemyślu.

Wszystko zaczęło się w szóstej klasie szkoły podstawowej, kiedy to jeszcze nie miał kontaktu z chemią na lekcjach. Wpadła mu w ręce książka „Z chemią za pan brat”. Lektura wciągnęła go i zaczął kombinować. Robił najprostsze doświadczenia typu: soda oczyszczona plus kwasek cytrynowy równa się napój gazowany. W pierwszej olimpiadzie chemicznej wziął udział mając niespełna 15 lat. Zajął pierwsze miejsce. Łątwo przyszło. Może dlatego, że traktował to bardzo lekko. Nie denerwował się, nie przesadzał z nauką. W ogólniaku podzielił uwagę pomiędzy matematykę, fizykę i chemię, w której to osiągał najlepsze wyniki.

W pierwszej klasie, będąc kotem, dostał się do drugiego etapu olimpiady z chemii. Jak na pierwszaka to zupełnie niezłe – tak skomentowano w szkole jego osiągnięcie. Następne dwa podejścia w kolejnych dwóch klasach były zdecydowanie lepsze. Doszedł aż do centralnych etapów. W tym roku – ostatnim już w ogólniaku – niedługo matura i zegnaj szkoło, nie zrezygnował z udziału w kolejnym konkursie wiedzy o chemii. Teraz czeka na wyniki z dru-

giego etapu. Jednak nie traktuje tego tak poważnie, nie ma zbyt wiele czasu, jego uwagę przyciąga matura. Nieznajomość chemii w przeważającej liczbie społeczeństwa tłumaczy niekiedy wręcz naiwną wiarą ludzi w reklamy. Ma swój sposób na pozbycie się rdzy z wanny bez używania reklamowanych cudownie działających preparatów. Mimo licznych swoich osiągnięć w dziedzinie chemii, traktuje ją jako zajęcie dorywcze.

Interesuje się psychologią i poezją współczesną. Jego ulubieni poeci to: Grochowiak, Szyborska i Twardowski. Uważa, że poeta, którego czyta, powinien go szokować, dlatego też lubi turpistów. Sam wierszy nie pisze, skłania się raczej ku prozie. Pisze do szuflady, są to najczęściej opowiadania.

AGATA

PS Nie udało mi się niestety uzyskać zdjęcia Piotra. Będziecie musieli posłużyć się wyobraźnią.

KUPON

Młodym być...

imię

nazwisko

szkoła



DR JEKYLL I PANNA HYDE

Komedia. Młody naukowiec Richard Jacks, pracujący jako laborant w wielkiej firmie perfumeryjnej, odkrywa tajemniczą miksturę, dzięki której może zmieniać się w piękną, demoniczną kobietę Helen Hyde. Kłopot w tym, że zmiany te nie zależą od jego woli. Odciął Richard, ku rozpaczyci swojej narzeczonej Sary, prowadzi podwójne i obfitujące w niesamowite przygody życie.

USA, 1995, reż. David Price, wyst.: Sean Young, Tim Daly



Na naszych czytelników czekają bezpłatne wejściówki na filmy „Dr Jekyll i panna Hyde”, „Nienawiść” i „Śnięty Mikołaj”. Wystarczy ZADZWONIĆ do naszej redakcji w ŚRODĘ rano.



NIENAWIŚĆ

Dramat społeczny. Tłem jest podparyskie osiedle, zamieszkałe głównie przez ludność kolońską. Trzej młodzieńcy – Murzyn, Arab i Francuz pochodzenia żydowskiego – popadają nieustannie w konflikt z policją. Francja, 1995, reż. Mathieu Kassovitz, wyst.: Vincent Cassel, Hubert Kounde, Said Taghmaoui

ŚNIĘTY MIKOŁAJ

35-letni mężczyzna pracuje jako ekspert w wielkim koncernie produkującym zabawki. Z okazji Bożego Narodzenia zaprasza na wigilię syna, który mieszka u rozwiedzionej matki i jej nowego męża. W nocy koło domu pojawia się autentyczny św. Mikołaj ze swoim zaprzęgiem.

USA, 1994, reż. John Pasquin, wyst.: Tim Allen, Judge Reinhold



PRZEMYSŁ – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 78-24-12

28.02	Młodzi gniewni (USA)	(l. 15); g. 16, 18; 5,00
28.02	Nienawiść (fr)	(l. 18); g. 20; 5,00
29.02-3.03	Śnięty Mikołaj (USA)	(b.o.); g. 16, 18; 4,50
29.02-3.03	Nienawiść (fr)	(l. 18); g. 20; 5,00
5-10.03	Pocahontas (USA) (dubbing)	(b.o.); g. 16; 4,50
5-10.03	Spacer w chmurach (USA) (dubbing)	(l. 15); g. 18; 20; 5,00
12-17.03	Tato (pol)	(l. 15); g. 16, 18; 5,00
12-17.03	Pret-a-porter (USA)	(l. 15); g. 20; 4,00

CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 78-35-50

28-29.02	Dr Jekyll i panna Hyde (USA)	(l. 15); g. 16, 18, 20; 5,00
1-6.03	Angus (USA)	(l. 12); g. 16, 18; 5,00
1-6.03	Dr Jekyll i panna Hyde (USA)	(l. 15); g. 20; 5,00
7.03	Angus (USA)	(l. 12); g. 16, 18, 20; 5,00
8-10.03	Angus (USA)	(l. 12); g. 16; 5,00
8-14.03	Nagła śmierć (USA)	(l. 15); g. 17,45; 20; 5,00
15-18.03	Wywiad z wampirem (USA)	(l. 15); g. 17,45; 20; 5,00

JAROSŁAW – WESTERPLATTE, tel. 23-89

28-29.02	Nagła śmierć (USA)	(l. 15)
	Ojciec narzeczonej (USA)	(l. 15)

JAROSŁAW – MOK, IKAR

1-6.03	Zabójcy (USA)	(l. 15); g. 16, 18, 15
--------	---------------	------------------------

MŁODA SIŁA

Prezydenci z Seattle

Dopiero teraz dotarła do mnie nowa kasetka amerykańskiego zespołu THE PRESIDENTS OF THE UNITED STATES OF AMERICA. Zespół powstał w Seattle w 1993 roku. Ich nagrania najpierw ukazały się w niezależnej wytwórni Poploma, a teraz zostały zremiksowane, zremasterowane i wydane przez Columbia Records. Prezydenci to Chris Ballew, Dave Dederer (obaj kiedyś w gruncie'owych Love Battery i Skin Yard) oraz Jason Finn. W nagraniach wziął też udział Kim Thayil, gitarzysta Soundgarden.

Muzycy podają też instrumenty na jakich grają i tu już zaczyna się zabawa: dwustrunowy basitar, trzystrunowy

guitbass i bezstrunowa perkusja. Ale nie myślcie, że oznacza to rzeczywiście jakieś niesamowite nowe brzmienia. Może chłopakom nie trzeba było aż tylu strun, skoro grają taką prostą muzykę.

W ich twórczości słychać trochę punka w stylu Green Day, trochę psychodelii jakby przypominającej dokonania Primusa („Back Porch”), trochę folka. Najdziwniejsze jest jednak to, że w tym dość nowoczesnym czadzie pojawia się wiele odniesień do twórczości The Beatles, The Kinks czy do Hendrixa. Czasem jest to fraza powtórzona z „Wind Cries Marry” Jimmiego (w „Feather Pluckn”), a czasem nastroj i styl Lennona i McCartneya, jak w „Lump”. W każdym razie bardziej podobają mi się ich nawiązania do lat 60. niż w wykonaniu Oasis czy Blur, które raczej kopiują Beatlesów, twierdząc przy tym, że to co robią jest naprawdę odkrywcze. Tutaj mamy trzech chłopaków, którzy się świetnie bawią graniem, a jeśli nawiązują do wielkich to niepoważnie, na luzie, a i tak jest w tym więcej z ducha wczesnego The Beatles. Powiedziałem, że Prezydenci grają punka, ale oczywiście jest to zupełnie inny rodzaj rocka, niż ten powstający w Polsce. Mało w tym buntu i przekonania o tym, że można zmienić świat jednym ostrym tekstem o waleniu ja-



bola w bramie. Prezydenci po prostu grają muzykę i robią to dla przyjemności swojej i fanów. Dlatego dużo u nich zgrywy, kpiny, luzu. Pojawiają się też odniesienia do Sex Pistols, co u punkowców chyba oczywiste (jak w „We Are Not Going to Make It”). Są jednak przy tym naprawdę niezłymi muzykami i dlatego wszystko razem to niezwykła, bardzo biorąca mieszanka, której się świetnie słucha. Szczególnie zwróćcie uwagę na „Kitty” (zupełnie odjechany początek płyty), wspomniany „Lump” (możecie czasem zobaczyć teledysk do tego numeru, tacy faceci w garniturach stoją po pas w wodzie i grają), „Peaches” z kapitalnym refrenem, „Body”, „Candy” i „Naked and Famous”.

Dla jednej osoby, która przyjdzie do redakcji w piątek, 1 marca, jedna kasetka z tą muzyką.

Oprócz tego mamy jeszcze dla WAS dwie kasety – składanki z muzyką polskich i zagranicznych wykonawców: Celine Dion, O.N.A., Sade, Tina Arena, Mariah Carey i inni. Są to nieco spóźnione ze-

Miej świadomość

28.02.1942 – rodzi się Brian Jones, gitarzysta i wokalista; razem z Mickiem Jaggerem i Keithem Richardsem założył The Rolling Stones. W przeciwieństwie do Richardsa preferował muzykę bardziej skomplikowaną, finezyjną. Nagrał ze Stonami 7 płyt, w czerwcu 1969 został wyrzucony z zespołu za brak chęci do pracy spowodowany uzależnieniem od narkotyków. Miesiąc później znaleziono go martwego w prywatnym basenie, prawdopodobnie popełnił samobójstwo.

1.03.1904 – rodzi się Glenn Miller, jeden z najśłynniejszych aranżerów muzyki jazzowej, założony przez niego zespół koncertował niedawno w Przemyślu. W 1944 roku zaginał w czasie lotu z Londynu do Paryża. Więcej o nim było w poprzednim numerze ŻP.

The Presidents of the United States of America



stawy specjalnie na Walentynki, ale możecie je dać swoim ukochanym także trochę później.

Wystarczy przyjść w piątek, 1 marca, do redakcji.

Josch

INFO

Zostało już bardzo niewiele czasu na wystanie kasety na Marlboro Rock-In '96. Termin mija 1.03.1996. Mam nadzieję, że ci którzy mieli coś do wystania już to zrobili. 15 marca otrzymamy listę zakwalifikowanych do finałów regionalnych w Krakowie. Będziemy informować o festiwalu na bieżąco.

Weterani niemieckiego heavy metalu ACCEPT nagrali nową płytę, zatytuło-

waną, jak na metalowców przystało „Predator” (BMG). Można się spodziewać, że muzyka na niej zawarta to tradycyjny ciężki rock, tkwiący korzeniami we wczesnych latach 80., chyba że coś się zmieniło.

Warner wydał nowy album niesamowitej wokalistki TORI AMOS „Songs for Pele”. Ta dziewczyna od kilku lat robi zupełnie dziwne rzeczy w muzyce i trudno określić jednym słowem jej twórczość. Ale ci, którzy ją znają na pewno będą zainteresowani jej nowymi piosenkami.

Po dwakroć zwycięzcy

Konfrontacja z Toruńskimi Piernikami, którzy przybyli do Przemysła bez dwóch podstawowych graczy: Jacka Robaka i Jarosława Darnikowskiego, rozpoczęła się od obustronnych błędów. Szybciej z tej niemocy otrząsnęli się goście, prowadząc do 10 min. Potem coraz śmielej i odważnie zaatakowały Przemyskie Niedźwiadki. Po rzucie za 3 pkt. D. Thomasa wyszli na prowadzenie, które spokojnie dowiedli do przerwy.

Wydawało się, że powiększenie tej przewagi to kwestia czasu. Jednak kilka strat piłki sprawiło, że AZS stale utrzymywał kontakt punktowy. Dzięki agresywnej, na pograniczu faula, grze A. Osucha i skuteczności Jamala Faulknera i Krzysztofa Wilangowskiego torunianie nie dawali za wygraną. W II połowie w drużynie Polonii punktowało tylko czterech graczy. Od 29. min. z momentem, ale powiększali przewagę. Skuteczna gra Krzysztofa Mili a przede wszystkim Nathana Buntina doprowadziła do 12-punktowej nadwyżki w 35 min. Po raz kolejny bardzo dobrą zmianę dał Wojciech Banaś. Miało być już po meczu. Jednak następną dwię minutę spowodowały, że dość poważnie zaczęto obawiać się o końcowy wynik. Tradycyjny przestój w grze Niedźwiadków sprawił, że Pierniki wykorzystując szybkie kontry zniwelowały straty do 3 pkt. Na szczęście w epilogu tej konfrontacji rządili już poloniści.

W sumie nie był to zły występ podopiecznych **Teodora Mołowa**, każdego z zawodników można wyróżnić za poszczególne elementy koszykarstwa. W meczu w Przemysłu był dla nich spotkaniem ostatniej szansy, czego nie krył trener **Maciej Gorgoń**. Od samego początku meczu, który obserwowali byli zawodnicy Polonii, **Dariusz Szczubiał** i **Wojciech Królik**, zaznaczyła się przewaga gości. Na parkiecie szalał **Keith Hughes**, który zdobył pierwsze 10 punktów dla swojego zespołu. Zawodnicy Polonii byli całkowicie zaskoczeni takim obrotem sprawy. Przez 3 min. nie potrafili trafić do kosza. Był to

Wielka chrapka

W niedzielę spotkały się godne siebie ekipy. 10,5 BC miał wielką chrapkę na pierwszą „czwórke” po fазie zasadniczej i mecz w Przemysłu był dla nich spotkaniem ostatniej szansy, czego nie krył trener **Maciej Gorgoń**. Od samego początku meczu, który obserwowali byli zawodnicy Polonii, **Dariusz Szczubiał** i **Wojciech Królik**, zaznaczyła się przewaga gości. Na parkiecie szalał **Keith Hughes**, który zdobył pierwsze 10 punktów dla swojego zespołu. Zawodnicy Polonii byli całkowicie zaskoczeni takim obrotem sprawy. Przez 3 min. nie potrafili trafić do kosza. Był to

bardzo poważny sygnał, że o zwycięstwo będzie bardzo trudno. Po początkowym marazmie Niedźwiadki powoli dochodziły do siebie. W 8. min. przegrywały już tylko 2 punktami. Trwała ciągła pogoń za rywalem. I kiedy wydawało się, że zakończy się to powodzeniem, poznaniacy odskakiwali znów na kilka punktów. Mimo dobrej gry **Arkadiusza Miłoszewskiego**, który starał się walczyć pod oboma tablicami, i **Nathana Buntina** nie było sposobu na **Ronnie'go Battle'a**, który niejednokrotnie siał spustoszenie w strefie wpływów polonistów. Poza tym „piwowosze” zdecydowanie lepiej zastawiali pod oboma deskami, przez co zbierali gros piłek. W pierwszej połowie ani razu nie udało się wyjść Niedźwiadkom na prowadzenie. Nie nastrajało to optymistycznie przed drugą odsłoną. Rozpoczęła się ona od kolejnych punktów **R. Battle'a**. Do 28. min. Polonia trzymała znakomicie dopingujących kibiców w szalonej niepewności, jak się okazało nie po raz ostatni – czy w końcu dojdą rywali? W 31. min. Polonia objęła prowadzenie. Obudził się **Roman Rutkowski** (19 pkt. w tej połowie), który w I połowie nie zdobył żadnego punktu. Jednak na każdy koszt Polonii goście odpowiadali tym samym. Takie szachowanie trwało do 36. min. Wtedy Niedźwiadki odskoczyły na 5 pkt. i mieli kilka znakomitych szans, by powiększyć przewagę. Jednak żaden z nich nie potrafił celnie trafić. Poznaniacy nie mogli nie wykorzystać takiej szansy i zblizyli się na dystans jednego celnego osobistego. Na półtoręj minuty przed końcem Polonię prowadzi 91:90. Po krótkim rozegraniu trafia **R. Battle** - 91:92. Zaraz potem faulowany **Krzysztof Mili** nie marnuje dwóch rzutów osobistych - 93:92. Na niecałą minutę przed upływem czasu w posiadaniu piłki są poznaniacy. Grają długo i przy próbie rzutu na 37 sek. przed końcem faulowany jest **R. Battle**. Z dwóch rzutów trafia jeden - 93:93. Teraz poloniści - również długo - na 12 sek. przed syreną trafił **Daryl Thomas**, będąc przy tym faulowanym. Niestety, po czasie wziętym przez goście nie trafia rzutu wolnego - 95:93. 10,5 BC ma 12 sek. na rozegranie akcji. Piłkę wyprowadza **R. Battle** i podaje na stojąco przed linią 6,25 m **A. Małeckiego** - do końca 4 sek. - ten rzuca i piłka po długim szybowaniu, odbijając się od obręczy wpada w ręce **A. Miłoszewskiego**. Na szczęście...

Polonia - AZS-Elana Toruń 102:91 (56:49)
Sędziowali: Ryszard Jabłoński (Szczecin), Marek Cmikiewicz (Wrocław).
Widzów: 1500.

SYTUACJE W LICZBACH					
Rzuty (celne/oddane)					
Nazwisko	Pkt.	Czas gry	wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
A. Adamek	6	29	2(4)	2(3)	0(1)
K. Milla	18	34	4(6)	4(5)	2(4)
D. Puchalski	0	6	0(0)	0(1)	0(0)
R. Rutkowski	16	35	4(5)	3(9)	2(5)
D. Thomas	9	36	0(1)	3(6)	1(3)
W. Banaś	12	17	4(4)	1(3)	2(2)
N. Buntin	30	30	6(6)	12(18)	0(0)
A. Miłoszewski	11	13	2(2)	3(6)	1(3)
POLONIA	102	200	22(28)	28(51)	8(18)

Asysty: Thomas 11, Rutkowski 5, Adamek 3, Milla 3, Banaś 1, Buntin 1.
Zbiórki (atak): Adamek 2, Buntin 2, Miłoszewski 2, Rutkowski 2, Thomas 2, Milla 1.
Zbiórki (obrona): Buntin 9, Milla 4, Thomas 4, Miłoszewski 3, Rutkowski 2, Adamek 1.
Przechwyty: Adamek 4, Milla 4, Thomas 3, Buntin 1, Miłoszewski 1, Rutkowski 1.
Straty: Rutkowski 2, Thomas 2, Adamek 1, Banaś 1, Buntin 1, Milla 1, Miłoszewski 1, Puchalski 1.
Przewinienia: Adamek 5, Buntin 5, Miłoszewski 5, Milla 4, Rutkowski 4, Thomas 3, Banaś 1.
Bloki: Miłoszewski 1.

Rzuty (celne/oddane)					
Nazwisko	Pkt.	Czas gry	wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
A. Osuch	14	39	5(8)	3(3)	1(3)
G. Sowiński	8	32	3(8)	1(1)	1(4)
K. Wilangowski	20	33	4(6)	8(15)	0(1)
J. Faulkner	23	38	6(8)	4(8)	3(8)
R. Robinson	13	34	3(6)	5(12)	0(0)
Ł. Jarmoszewicz	0	4	0(0)	0(0)	0(1)
W. Puścion	13	20	5(5)	4(6)	0(0)
AZS-ELANA	91	200	26(41)	25(45)	5(17)

Asysty: Robinson 2, Faulkner 1, Puścion 1, Sowiński 1.
Zbiórki (atak): Wilangowski 4, Osuch 2, Robinson 2, Faulkner 1, Jarmoszewicz 1, Puścion 1, Sowiński 1.
Zbiórki (obrona): Wilangowski 8, Faulkner 7, Robinson 4, Sowiński 4, Puścion 3, Osuch 2, Jarmoszewicz 1.
Przechwyty: Wilangowski 6, Osuch 4, Sowiński 3, Faulkner 1, Robinson 1.
Straty: Faulkner 5, Sowiński 4, Wilangowski 4, Puścion 1, Robinson 1.
Przewinienia: Osuch 5, Sowiński 4, Wilangowski 4, Puścion 3, Robinson 3, Faulkner 2.
Bloki: Robinson 1, Sowiński 1, Wilangowski 1.

POLONIA	AZS-ELANA	12 min.	- 33:29
Skuteczność (w %):		13 min.	- 38:33
Wolne	78,6 63,4	14 min.	- 41:35
Za 2 pkt.	55,0 55,5	15 min.	- 43:37
Za 3 pkt.	44,4 29,4	16 min.	- 49:41
Asysty	24 5	17 min.	- 49:41
Zbiórki		18 min.	- 51:42
(ogółem)	34 41	19 min.	- 53:46
Zbiórki		20 min.	- 56:49
(atak)	11 12	21 min.	- 58:51
Zbiórki		22 min.	- 60:51
(obrona)	23 29	23 min.	- 61:56
Przechwyty	14 15	24 min.	- 63:56
Straty	10 15	25 min.	- 67:58
Przewinienia	27 21	26 min.	- 67:60
Bloki	1 3	27 min.	- 71:63
POLONIA - AZS-ELANA		28 min.	- 71:63
z minuty na minutę		29 min.	- 74:66
1 min.	- 2:0	30 min.	- 76:68
2 min.	- 4:2	31 min.	- 78:68
3 min.	- 6:6	32 min.	- 80:70
4 min.	- 6:10	33 min.	- 83:72
5 min.	- 9:12	34 min.	- 85:73
6 min.	- 11:14	35 min.	- 88:76
7 min.	- 13:18	36 min.	- 88:80
8 min.	- 18:21	37 min.	- 88:85
9 min.	- 22:23	38 min.	- 90:85
10 min.	- 27:25	39 min.	- 95:85
11 min.	- 29:28	40 min.	- 102:91

Polonia - 10,5 Basket Club Poznań 95:93 (48:54)
Sędziowali: Krzysztof Koralewski (Kielce), Ryszard Głogowski (Sosnowiec).
Widzów: 2000.

SYTUACJE W LICZBACH					
Rzuty (celne/oddane)					
Nazwisko	Pkt.	Czas gry	wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
A. Adamek	9	32	0(0)	3(7)	1(2)
K. Milla	15	34	6(7)	3(4)	1(2)
D. Puchalski	0	5	0(0)	0(0)	0(0)
R. Rutkowski	19	30	4(4)	3(7)	3(4)
D. Thomas	10	35	4(5)	3(8)	0(1)
W. Banaś	0	4	0(0)	0(1)	0(0)
N. Buntin	19	35	2(4)	7(9)	1(2)
A. Miłoszewski	23	25	5(6)	6(10)	2(3)
POLONIA	95	200	21(26)	25(46)	8(14)

Asysty: Thomas 10, Milla 8, Adamek 4, Miłoszewski 3, Buntin 2.
Zbiórki (atak): Miłoszewski 5, Buntin 2, Milla 2, Rutkowski 2.
Zbiórki (obrona): Buntin 8, Thomas 5, Rutkowski 4, Miłoszewski 3, Adamek 2, Milla 2, Puchalski 1.
Przechwyty: Milla 5, Adamek 2, Buntin 2, Miłoszewski 1, Puchalski 1, Rutkowski 1, Thomas 1.
Straty: Thomas 4, Rutkowski 3, Adamek 2, Banaś 1, Buntin 1, Milla 1, Miłoszewski 1, Puchalski 1.
Przewinienia: Adamek 4, Milla 4, Thomas 4, Rutkowski 2, Banaś 1, Buntin 1, Miłoszewski 1.
Bloki: Buntin 2, Thomas 2.

Rzuty (celne/oddane)					
Nazwisko	Pkt.	Czas gry	wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
R. Battle	32	40	2(3)	12(23)	2(5)
N. Stańko	4	28	2(2)	1(3)	0(2)
J. Jechorek	5	27	1(1)	2(5)	0(0)
K. Hughes	23	38	5(9)	6(13)	2(6)
B. Tomaszewski	18	35	2(5)	8(9)	0(0)
D. Blumczyński	0	6	0(0)	0(0)	0(0)
A. Małeckie	11	26	2(4)	3(4)	1(2)
10,5 BC	93	200	14(24)	32(57)	5(15)

Asysty: Battle 8, Stańko 4, Hughes 2, Jechorek 2, Blumczyński 1, Małeckie 1.
Zbiórki (atak): Hughes 4, Jechorek 4, Tomaszewski 4, Małeckie 3, Battle 1.
Zbiórki (obrona): Hughes 4, Stańko 4, Jechorek 3, Małeckie 3, Tomaszewski 2, Battle 1, Blumczyński 1.
Przechwyty: Małeckie 4, Hughes 3, Battle 1, Stańko 1, Tomaszewski 1.
Straty: Tomaszewski 4, Battle 3, Stańko 2, Blumczyński 1, Hughes 1, Jechorek 1.
Przewinienia: Jechorek 5, Stańko 4, Tomaszewski 4, Hughes 3, Blumczyński 2, Battle 1, Małeckie 1.
Bloki: Jechorek 1, Tomaszewski 1.

POLONIA	10,5 BC	12 min.	- 27:34
Skuteczność (w %):		13 min.	- 32:36
Wolne	80,8 58,3	14 min.	- 32:36
Za 2 pkt.	54,3 56,1	15 min.	- 36:38
Za 3 pkt.	57,1 33,3	16 min.	- 38:40
Asysty	27 18	17 min.	- 41:42
Zbiórki		18 min.	- 43:45
(ogółem)	36 34	19 min.	- 45:49
Zbiórki		20 min.	- 48:54
(atak)	11 16	21 min.	- 48:58
Zbiórki		22 min.	- 53:58
(obrona)	25 18	23 min.	- 55:63
Przechwyty	13 10	24 min.	- 59:65
Straty	14 12	25 min.	- 61:65
Przewinienia	17 20	26 min.	- 66:67
Bloki	4 2	27 min.	- 67:69
POLONIA - 10,5 BC		28 min.	- 73:73
z minuty na minutę		29 min.	- 75:75
1 min.	- 0:2	30 min.	- 75:75
2 min.	- 0:5	31 min.	- 77:76
3 min.	- 0:8	32 min.	- 81:79
4 min.	- 3:12	33 min.	- 83:82
5 min.	- 5:14	34 min.	- 83:82
6 min.	- 7:16	35 min.	- 85:84
7 min.	- 15:18	36 min.	- 89:84
8 min.	- 18:20	37 min.	- 91:88
9 min.	- 20:26	38 min.	- 91:90
10 min.	- 22:28	39 min.	- 93:92
11 min.	- 25:30	40 min.	- 95:93

Mariusz GODOŚ

Pozostałe mecze I ligi koszykówki męskiej na str. 17

Koszykarski totek

Kupon nr 8

13 trafileń - Piotr Jakubiszyn (Przemysł), Marcin Kalinowski (Przemysł), Grzegorz Strylewicz (Przemysł).
12 trafileń - P. Jakubiszyn x 2, Tomasz Kiernozek (Orzechowce), Ryszard Kötula (Zurawica), Piotr Lisowiec x 2 (Krasiczyn), Dariusz Maksymowicz (Przemysł), Ireneusz Małysz x 4 (Przemysł), Paweł Mirski (Przemysł), Stanisław Piecuch (Jasionka k. Rzeszowa), Anna Piwko x 2 (Przemysł), Andrzej Repich (Łętownia), Marek Saturczak x 2 (Orły), Robert Sielski (Przemysł), Piotr Szczurowski (Przemysł), Janusz Zawadzki (Przemysł).
11 trafileń - Krzysztof Kowalski (Stara Bircza), P. Lisowiec x 3, I. Małysz x 2, M. Saturczak.

Kupon nr 9

11 trafileń - M. Saturczak
10 trafileń - W. Gdaniec, H. Piecuch, St. Piecuch, R. Sielski, J. Zawadzki
9 trafileń - M. Chmiel, P. Jakubiszyn x 3, M. Kalinowski, K. Kowalski, D. Maksymowicz, I. Małysz x 5, M. Saturczak x 2, G. Strylewicz, P. Szczurowski, J. Zawadzki

KLASYFIKACJA PO 9 RUNDACH:

80 pkt.	- M. Saturczak
79 pkt.	- J. Zawadzki
77 pkt.	- I. Małysz
76 pkt.	- K. Kowalski
75 pkt.	- M. Kalinowski
74 pkt.	- P. Jakubiszyn, D. Maksymowicz, St. Piecuch, R. Sielski
73 pkt.	- T. Kiernozek, R. Kotula
72 pkt.	- H. Piecuch, G. Strylewicz
71 pkt.	- W. Gdaniec, P. Szczurowski
68 pkt.	- M. Chmiel, A. Piwko
67 pkt.	- P. Lisowiec
44 pkt.	- A. Repich
43 pkt.	- B. Karasińska

FAHO Przedsiębiorstwo Wielobranżowe spółka z o.o.
Hurtownia materiałów budowlanych
Zurawica 496 c, tel. (0-10) 713-281, tel./fax (0-10) 788-058

oferuje:
- materiały budowlane
- usługi transportowe (dźwig 10 ton)
- stal zbrojeniovą
- szkło okienne

produkuje:
Przemysł, ul. Batorego 55, tel. 78-89-37
- masy betonowe
- (zapewniamy transport)
- deski budowlane
SPRZEDAŻ RATALNA

Nasze punkty handlowe:
- Zurawica 496 c - Przemysł, ul. Batorego 55, tel. 78-53-04
- Przedmieście Dubieckie 135, tel. 361
- Duńkowice k. Radymna - Bircza 122

UWAGA!!! Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

Gdyby tak zawsze

JKS Jarosław – Ruch Chorzów 23:15 (11:6)

JKS: Głowczak, Drajwa – Polach (4), Kot (5), Cholewa, Siczakowa (8), Byzdra (3), Fiałek (3), Wójcik, Baran, Gilarska, Poniewozik.

Dla **Ruchu** najwięcej bramek zdobyły: Jarzyna (4), Smyka i Gad po 3.

Sędziowie: A. i L. Sołdankowicz (Warszawa).

Kary: obie drużyny po 10 min.

Widzów: ok. 1200.

Po dobrym choć przegranych meczu w Lubinie, JKS wreszcie zanotował pełny sukces. Dobry początek na 1:0 zrobiła Dajmara Kot, na co zespół gości odpowiedział dwoma trafieniami Smyki, obejmując w 3. min. jedyne, jak się potem okazało, prowadzenie. Od tego momentu nad parkietowymi wydarzeniami całkowicie zapanowały jarosławianki. W 17. min. JKS prowadził już 8:2, mając w swoich szeregach dwie wybitne postacie – Siczakową (4 gole w tym okresie) oraz wspaniale wyposażoną bramkarkę, Głowczak. Ta ostatnia w I połowie obroniła nie tylko 3 rzuty karne,

ale i wiele groźnych strzałów chorzowiek. Grę miejscowych cechowała tym razem większa niż zwykle roztropność, a także znacznie mniejsza ilość popełnianych błędów, co pozwoliło im na systematyczne powiększanie przewagi bramkowej, szczególnie po zmianie stron, kiedy to do poziomu swych wyżej wymienionych koleżanek dołączyła jeszcze Kot. Po jej dwóch trafieniach JKS w 32. min. prowadził 13:6, a gdy raz po raz trafiały Siczakowa, Polach i Byzdra oraz Fiałek, w 43. min. było już 16:8, w 50. min. 19:10, a w 52. nawet 21:11 (najwyższa różnica bramkowa). Również o grze obrony JKS-u można dużo napisać w samych superlatywach. Nie tylko udało się gospodyniom ograniczyć poczynania bramkostrzelnej środkowej Ruchu – B. Smyki, ale były takie momenty, że chorzowiek nie mogły zdobyć bramki nawet, gdy na parkiecie jarosławianki grały w czwórkę (dwukrotne podwójne wykluczenia). Na własną prośbę przeciwko Ru-

chowi zagrała Larysa Polach, która zdjęła sobie... gips z kontuzjowanej ręki i mimo że kilka jej strzałów świetnie obroniła reprezentacyjna bramkarka z Chorzowa – Iwona Łącz, to zawodnicze JKS-u udało się ją 4-krotnie pokonać. W ostatnich dniach do reprezentacji Polski na eliminacyjny mecz ME z Ukrainą (6 marca w Zamościu) została powołana Dajmara Kot i tę nominację zawodniczka JKS-u bardzo starała się udowodnić, pokazując kilka niezłych zagrań i zdobywając 5 bramek. Po meczu wreszcie zadowolony był trener Walery Matwiejow, z trudem kryjący wzruszenie, chwalcący swoje podopieczne za zrealizowanie przedmeczowych ustaleń i zapowiadający podobną ich postawę w następnych meczach. Zresztą okazję ku temu jarosławianki będą miały już dziś, bowiem o godz. 17 w hali MOSiR-u rozegrany zostanie mecz XVI kolejki I ligi, w którym JKS podejmował będzie AZS AWF Wrocław.

W pozostałych meczach kolejki:	
Piotrcovia – Sońnica	24:22
Varsowia – Zagłębie	16:22
Start – AZS AWF Wr.	31:25
AKS Azoty – Karkonosze	39:26
Montex – AZS Gdańsk	34:19

(kram)

Najważniejszy jest talent

Na sukces w sporcie wpływ mają przede wszystkim dwa czynniki – talent i ciężka praca.

Jeżeli oba znajdują się w jednym ciele, to droga do rekordów i medali olimpijskich stoi otworem. Tak być powinno, niestety na drodze przyszłych mistrzów stają czasem nieużytkownicy działacza, kiepscy trenerzy lub jeszcze coś innego. Choć polski sport słynie z tego, że wielu utalentowanych sportowców pozbawił nie tylko szansa na zwycięstwa, ale i wszystkich złudzeń, to jednak najlepszą formą opieki wydaje się ciągłe szkolenie centralne. Dlatego też za sukces uważa się już samo trafienie do kadry, choćby to była tzw. kadra C, kadra nadziei olimpijskich.

Ostatnio do kadry C w podnoszeniu ciężarów powołany został Bogdan Sanocki, kolejny wielki talent, jaki narodził się w naszym województwie. Na jego nieprzeciętne możli-

wości w najbliższych kategoriach wagowych bardzo szybko zwrócił uwagę Bolesław Ekiert. Na pierwsze sukcesy na ciężarówym pomoście nie trzeba było długo czekać, a po rocznym treningu i kilkunastu startach w zawodach na Bogdana zwrócili uwagę trenerzy kadry Polski. Takich jak on, objętych całoroczną opieką centralnego szkolenia, jest tylko 15. Wśród nich Bogdan jest najmłodszy.

18 lutego na pomoście w Sędziszowie Młp. odbyły się Mistrzostwa Makroregionu do lat 20. Startujący w nich zawodnicy Polbutu z Przemysła zajęli drużynowo 2. miejsce (63 pkt.). Zwyciężyło Pogórze Gorlice (67 pkt.), 3. miejsce dla Stomilu-Sanoczanki (50 pkt.), 4. zajęła Lechia Sędziszów, a 5. MOSiR Łańcut.

Indywidualnie najbardziej wartościowy wynik zawodów uzyskał Bogdan Sanocki (Polbut) – 295,3 pkt. wg tabeli

Sinclaira, za 130 kg w dwuboju (52,5 + 77,5) co jest nowym rekordem Polski w wadze do 42 kg. W tej samej klasyfikacji Przemysław Fac był 5. (248,3 pkt.). W Mistrzostwach Makroregionu zajęł on 1. miejsce w kat. do 70 kg (187,5 kg w dwuboju) i było to najlepsze osiągnięcie indywidualne zawodników Polbutu. Pozostali zajęli miejsca:

Bogdan Sanocki – 3. w kat. do 54 kg (130 kg w dwuboju), Jacek Rabski – 5. w kat. do 54 kg (110 kg), Grzegorz Lusio – 3. w kat. do 64 kg (147,5 kg.), Maciej Piątek – 4. w kat. do 64 kg (117,5 kg), Przemysław Choma – 4. w kat. do 70 kg (110 kg), Waldemar Lekki – 5. w kat. do 70 kg (95 kg) i Witold Lekki – 2. w kat. do 83 kg (87,5 kg).

Wszyscy zawodnicy z Polbutu poprawili w Sędziszowie swoje najlepsze osiągnięcia, a dla braci Lekkich i P. Chomy był to pierwszy start w karierze. (r)

Oddawanie punktów

Oddaniem punktów bez walki można określić postawę niektórych zawodników MKS MDK, którzy odmówili gry w bardzo ważnym meczu przeciwko Mlexerowi z Elbląga.

Nie wdając się w dywagacje nad motywami takiego postępowania, warto jednak podkreślić, że drużyna z Elbląga jest jedną z nielicznych w lidze, z którą MKS MDK ma szansę na prawie pewną wygraną. Złuszczka na swoim terenie, no i wtedy, gdy do gry stają najlepsi zawodnicy. Wynik 2:8 dla Mlexeru na pewno nie jest tak przykra niespodzianką jak postawa graczy. Myślę, że do sprawy jeszcze wrócimy, teraz odnotujmy je-

dynie, że MKS MDK wystąpił w składzie: Zb. Jarema, E. Czyż, M. Ofiarski i P. Blecharczyk, a punkty zdobyli: Jarema – 1,5 i Czyż – 0,5.

W pozostałych meczach I ligi tenisa stołowego mężczyzn zanotowano:

Elektryk Toruń – Pogoń Siedlce 5:5

Kormoran Ostróda – Gorzovia 9:1

Wawel Wirek – PKT Pabianice 5:5

AZS Częstochowa – Górnicy Pszów 2:8

Prowadzi Pogoń Siedlce, a MKS MDK na 8. miejscu, nadal bez zwycięstwa w rundzie rewanżowej.

W pełnym składzie podejmowały zawodniczki przemys-

skiego Nurtu zespół Stal Zawadzkie, lidera I ligi tenisa stołowego kobiet. Zespoły te dzieli jednak zbyt duża różnica klasy, by można było liczyć na zwycięstwo. Wystarczy powiedzieć, że po I rundzie rozgrywek ligowych trzy zawodniczki z Zawadzkiego uplasowały się w pierwszej siódemce na liście rankingowej, a najlepsza z nich Dorota Djaczyńska to wielokrotna mistrzyni Polski. Kilka pojedynków indywidualnych i obie gry deblowe były jednak bardzo emocjonujące, a Nela Mamlina ze swoją dobrą grą w obronie stanowią trudny orzech do zgryzienia dla wszystkich swoich przeciwniczek. Ona też oraz Elżbieta Pierożek i Małgorza-

ta Syrda-Śliwa zdobyły po jednym punkcie, wygrywając dwukrotnie z Suchecką (Mamlina, Syrda-Śliwa) i raz z Wolińską (Pierożek). Tym razem bez zdobyczy punktowej zakończyła mecz M. Zubik, która największe szanse miała w pojedynku z Wolińską, lecz po wygranym do 9 pierwszym secie, przegrała dwa następne. Wynik końcowy 8:3 ustalony został w przegranym przez Pierożek meczu przeciwko Sucheckiej (15:21, 18:21).

W pozostałych meczach kolejki:

Bronowianka II – Iskra Konin 8:3

MKS Łódź – AZS PW Wrocław 7:7

Górnicy 09 Mysłowice – MRKS Gdańsk 8:6

Na prowadzeniu Stal Zawadzkie, NurBt z 8 pkt. na 5. miejscu. (r)

O krok od remisów

Orlik „4” Brzeg – Czuwaj Przemysł 21:20 (8:9)

Czuwaj: Kulik, Śliwiński – Wiśniowski (5), Batko, Tkaczyk, Kostyuk (3), Sura (3), Szechiński, Szerbak (6), Maćkowski (3), Semik.

Dla Orlików najwięcej bramek zdobyli: Niewczas (6) i Sobieraj (5).

Sędziowie: P. Mazur i R. Szubart (Wrocław).

Kary: Czuwaj – 10 min., Orlik – 6 min.

Widzów: ok. 700.

Beniaminek z Brzegu okazał się po raz kolejny klasowym zespołem. Mimo że przez 3/4 meczu zawodnicy Czuwaju prowadzili, osiągając nawet 3-bramkową przewagę (28. min. – 9:6, 38. min. – 12:9), to jednak nie potrafili dowieźć zwycięstwa do końca. Pierwszy remis (13:13) zanotowano dopiero w 41. min., a potem aż siedmiokrotnie go powtarzano. To jedna, to druga drużyna obejmowała jednobramkowe prowadzenie. Gdy na 7 sekund przed końcowym gwizdkiem Rafał Maćkowski jeszcze raz zdobył wyrównującą bramkę wydawało się, że

choć nie zwycięstwo, to przynajmniej będzie remis. Także dobry na gorącym wyjazdowym gruncie. Niestety, o wyniku postanowili zdecydować sędziowie i bramki nie uznali. Najbardziej rozgorączony może czuć się Antoni Kulik, najlepszy zawodnik w gronie Kolejarzy. Jak zwykle szalał w bramce, ale jego drużynie po raz kolejny zwycięstwo wymknęło się z rąk. Na następny i miejmy nadzieję zwycięski mecz Czuwaju przyjdzie nam czekać aż do 9 marca, kiedy do Przemysła zjedzie drugi beniaminek ligi, znacznie słabszy od Orlików z Brzegu, zespół MDK Bochnia.

W pozostałych meczach kolejki zanotowano:

Olimpia Piekary Śl. – Gwardia Opole 28:23

AZS Białá Podl. – Górnicy Libiąż 25:24

MDK Bochnia – Grunwald Ruda Śl. 24:27

Mecz Unii Tarnów z liderem Wisłą Puławy nie odbył się. (r)

WYSZCIGI Z CZASEM

Rzut oka w daleką przyszłość...

Jako człowiek do cna wyrachowany, zastanawiam się od lat paru, czy kiedy wczesna emerytura wybiję mi godzinę powrotu do Przemysła, zastanę tam jeszcze kawalek dobrej koszykówki... Dlatego wbrew tendencjom profesjonalnym przed każdym sezonem uważnie studiuję biografie polonistów, wypatrując z utęsknieniem na listach zgłoszeń chłopaków z Szajbówki i Podbociana. Nie powiem, żeby zaskoczyła mnie jakaś szczególnie optymistyczna tendencja. Z tym większym zainteresowaniem nadstawiam ucha ku informacjom z trzecioliigowego frontu, gdzie młodzieżowa zmiana (plus Jacek Osładacz) Przemyskich Niedźwiedzi stara się dostać do rozgrywek centralnych. W minioną niedzielę podglądałem podopiecznych Andrzeja Nanusia w grze przeciwko krakowskiemu Techbudowi. Nazwa rywali niczego nie powie przemyskiemu kibicowi, ale po to jestem, żeby rozszyfrować typową dla frontu inwestycyjnego firmę. I

rzeczywiście, przedsiębiorca produkujący stropy z trocinobetonu (a jakże...) skrzyknął jakiś czas temu niedobitki dwóch pokoleń wiślackich i powołał do życia zespół superweteranów. Taki na przykład Dudzianiec dwadzieścia lat temu uchodził za nadzieję szkolego basketu i na spartakiadzie w Białymstoku przepowiadano mu wielką karierę. Inni, jak Malec, Dudziak, Chanek dawno porzucili plany uprawiania basketu na serio. Sportykają się raz, dwa razy w tygodniu po to, aby zapobiec nadmieremu odkładaniu się tkanki tłuszczowej oraz aby sprytnie ominąć niedzielny rosół z makaronem w rodzinnym gnie. W tym kontekście następcy Buntina i Mili stali przed przeszkodą niezbyt okrutną. Aliści koszykarski kabaret starszych panów ma w repertuarze niejednego greps oparty na rutynie i doświadczeniu. Uspiał naszych monotonnym atakiem pozycyjnym, kombinowaną obroną strefową, a kiedy szala zaczęła przechylać się na jego korzyść, zaryzykował parę

szczęśliwych rzutów za trzy punkty. Wygrał spotkanie ważne dla końcowej tabeli III ligi, mimo że poloniści byli młodszy, wyższy, szybszy, lepiej wyszkoleni technicznie! Ten paradoksalny wynik specjalnie mnie nie przeraził, zwłaszcza, że mój stary druż z ligowych parkietów, zasłużony trener polskich kadr młodzieżowych, opiekun drużyn klubowego mistrza Polski – Zdzisław Kassyk, wyrażał się jak najlepiej o przyszłości przemyskich rezerw. Tonowałem pochwały, bo krew mnie zalewała, gdy dawali się nabierać na proste sztopy podkoszowe. Nie kiedy też zachowywali się taktycznie, jak prowincjonalni gracze, chociaż od pięciu lat koszykarską metropolią jest Przemysł, zaś Kraków umacnia swoją rolę opłotkowego ściana, co przyjmują ambiwalentnie, ale i z należytą pokorą. Towarzyszy mi w tych odczuciach zapewne Romek Rutkowski, bardzo dobry punkt odniesienia dla przemyskiej młodzieży. Tego standardowego wychowanka nowohuckiego Hutnika, obecnie na żoldzie Polonii,

znam od juniorskiego wieku. Wiem też, że wyszedł on spod pierwszej trenerskiej ręki Wojciecha Barana, absolwenta zaśląskiego liceum, człowieka, co to pierwsze kroki na parkiecie postawił w przemyskiej hali. Oprócz nienagannego wyszkolenia technicznego, nabytego w klubie, wyniósł jeszcze mocną wiarę w swoje możliwości. Tej ważnej w koszykowce cechy, niestety, brakuje nieco Niedźwiedziom, a uwidoczniło się to, kiedy parę rzutów z półdystansu nie weszło i zaczęła się niepotrzebna nerwówka, a w konsekwencji porażka. Prowadzi ona nieco trudniejszą sytuacją w rozgrywkach o wejście do II ligi, do której wejść należy, jeśli się chce, aby przepaść pomiędzy tym co potrafi Miłoszewski z Puchalskim, a tym co grają rezerwiści nie była nazbyt wielka. Wtedy będzie spokojniejszy o los przemyskiego basketu w następnym tysiącleciu... **Ryszard NIEMIEC**



KALENDARZ KIBICA

I LIGA KOSZYKÓWKI MĘCZYZYN: 1.03 Zastal Zielona Góra – Polonia Przemysł (godz. 17.30)	2.03 JKS Jarosław – Kolbuszowianka (godz. 12.00, stadion szkolny)
I LIGA PIŁKI RĘCZNEJ KOBIET: 28.02 JKS Jarosław – AZS AWF Wrocław (godz. 17.00, hala MOSiR)	2.03 Polska – Turcja (hala MOSiR, Jarosław)
SPARING PIŁKARSKI: 28.02 JKS Jarosław – Stal Sanok (godz. 14.30, stadion szkolny)	LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA KADETÓW W KOSZYKÓWCE: 3.03 MKS Znicz – Wisła Kraków (godz. 15.00, hala MOSiR)

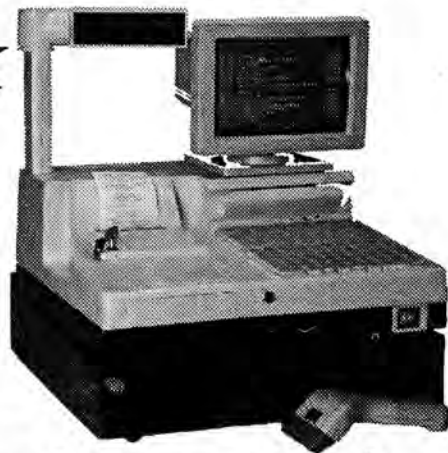
LOTTO 24 LUTEGO 1996 R.
Duży lotek: 4, 7, 17, 37, 38, 45 **Express lotek:** 2, 21, 25, 30, 31
Zakłady specjalne: 4, 26, 39, 41, 45

XERREX - TWÓJ PARTNER NA WIELE LAT NOWOCZESNE SYSTEMY BIUROWE



Centrum Handlowe XERREX
poleca niezawodne

KASY FISKALNE
KASY KOMPUTEROWE
DRUKARKI FISKALNE



Dystrybucja i profesjonalny serwis



Przemysł
ul. 3 Maja 21
fax/telefon (0-10) 704 753
godziny otwarcia:
pon. - pt. 9.00-17.00, soboty 9.00-13.00



Zakłady Stolarstwa Budowlanego „Stolbud” Wołomin oferują:

okna 2- i 3-szybowe,
skrzydła drzwiowe: białe, foliowane, plynowe
w pełnym asortymencie.
Sprzedaż w cenach fabrycznych
u naszego dealera „DIHARD”.

Cementownia Rejowiec Oferuje najtaniej najlepsze cementy:

- 350 portlandzki luzem i w workach,
- 350 portlandzki czysty,
- 500 portlandzki i mostowy.
Dostawy realizuje samochodami
i wagonami nasz dealer „DIHARD”.

- Blacha ocynkowana i powlekana, płaska,
trapezowana i dachówkowa
- Stal żebrowana i kształtowa (dealer huty
i importer „DIHARD”).

SPRZEDAŻ PROWADZIMY:

Jarosław, ul. Krakowska 32
tel. (0-194) 34-77, 51-13, fax 60-12
Przemysł, ul. Sobótki (Pikulice)
Radymno, ul. Kolejowa
Radymno, Rynek 1 (Sklep)

**ZAPRASZAMY NA ZAKUPY
1000 ASORTYMENTÓW!!!**

➔ SAMOCHODY OSOBOWE NOWE I UŻYWANE
➔ SAMOCHODY DOSTAWCZE, MOTOCYKLE
➔ CIĄGNIKI I MASZYNY ROLNICZE



**RATY BEZ
OPROCENTO-
WANIA!**

4-letni okres spłat	
KREDYT	STAŁE RATY
10.000 zł	225 zł
16.000 zł	369 zł
20.000 zł	462 zł

Przemysł, ul. Ks. P. Skargi 2, tel. 70-69-88
Jarosław, Rynek 20, tel. 54-20
Sanok, ul. Lipińskiego 100, tel. 36-668

CZĘŚCI KAROSERYJNE DO SAMOCHODÓW

- zachodnich
- japońskich

AUTO - CENTRUM
Przemysł, 3 Maja 52
tel. 70 75 70

PIZZERIA „ETOJA”

Przemysł,
ul. Opalińskiego 9
zaprasza codziennie
od godz. 11.00 do 22.00

Przyjmujemy
zamówienia
na telefon
70-48-70

ART-ZAL

37-700 Przemysł, ul. 3 Maja 103
tel. 70-10-80

PRODUKCJA ŻALUZI

Żaluzje poziome
Żaluzje pionowe
Wertykale
Żaluzje harmonijkowe

usługi - montaż - pomiar
na telefon
> niskie ceny <

Wystawiamy faktury VAT

Likwidator Spółdzielni Handlowo-Wytórczej w Hermanowicach ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości składających się z następujących działek:

- 1) Nieruchomość rolna położona w obrębie Hermanowice o pow. 0,73 ha, działka nr 18/5 wpisana w KW 19487 w kl. III i IVa o wartości - 2.818,00 zł. W skład nieruchomości wchodzi budynek mieszkalny o wartości 439,00 zł, drzewostan orzechowy o wartości - 871,00 zł, drzewostan lesny o wartości - 747,00 zł. Łączna cena wywoławcza działki wynosi 4.875,00 zł.
- 2) Nieruchomość rolna - grunt orny, położona w obrębie Hermanowice o pow. 5,02 ha, działka nr 12/2 wpisana w KW 19487 w klasach IIIa, IIIb, IVa. Cena wywoławcza - 10.177,00 zł.
- 3) Nieruchomość rolna - grunt orny, położona w obrębie Hermanowice o pow. 2,10 ha, działka nr 195/4 wpisana w KW 19487 w klasie II. Cena wywoławcza 5.745,00 zł.
- 4) Nieruchomość rolna - grunt orny, położona w obrębie Hermanowice o pow. 1,15 ha działka nr 29 wpisana w KW 19487 w klasie IIIb, IVa. Cena wywoławcza 2.090,00 zł.
- 5) Nieruchomość rolna - grunt orny, położona w obrębie Łuczycze o pow. 1,45 ha działka nr 235/2 wpisana w Kw. 44487 w klasie IVa, IVb, PsIII. Cena wywoławcza - 2.450,00 zł.
- 6) Nieruchomość rolna - grunt orny, położona w obrębie Hermanowice o pow. 3,47 ha działka nr 18/3 wpisana w KW 19487 w klasie IVa. Cena wywoławcza 5.779,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 marca 1996 r. w siedzibie Spółdzielni o godz. 10. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. Wadium należy wpłacić najpóźniej do godziny 9 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

HURTOWNIA ART. SZKOLNYCH I BIUROWYCH PIŚMIENNYCH I PIROTECHNICZNYCH

37-500 JAROSŁAW, ul. Reymonta 2

tel. (0-194) 35-83
tel. kom. 0-903 75131
0-903 15189

OFERUJEMY:

ZABAWKI krajowe i zagraniczne
(samochody BURAGO)

Duży wybór PUZZLI

Duży wybór ARTYKUŁÓW SZKOLNYCH
PAPIERNICZYCH I BIUROWYCH

- plecaki i tornistry

- zeszyty

- długopisy CORWINA

- kleje

MASKOTKI
gumowe

pluszowe

i mechaniczne

ARTYKUŁY DLA NIEMOWIĄT
PETARDY, FAJERWERKI
BATERIE VINNIC

Przy większych zamówieniach dowóz na koszt firmy.
Atrakcyjne ceny, dogodne warunki płatności.
Rabat dla stałych Klientów

PRZEDSTAWICIEL PRODUCENTÓW:



Panasonic Technics PIONEER

sprzęt audio
Zestawy głośnikowe,
akcesoria, kasety -
największy wybór
w Przemysłu

„POLI-MAX”

Przemysł,
ul. Grunwaldzka 11,
tel. 705044

„POLI-MAX” PIECZĄTKI, WIZYTÓWKI - to nasza specjalność

Polecamy także:

- papiery firmowe
- ulotki reklamowe
- skład tekstu
- wizytówki na drzwi
- nadruki na przedmiotach
- tabliczki informacyjne

Przemysł,
ul. Grunwaldzka 11,
tel. 705044
ul. Kazimierzowska 10

HURTOWNIA AGD

F.H.U.

MAXWA

37-200 Przeworsk, Rynek 2, tel./fax (0-191) 63-37

kuchnie mikrofalowe, żelazka, frytownice,
tostery, czajniki bezprzewodowe,
pralko-wirówki, golarki, odkurzacze,
depilatory, lokówko-suszarki, krajalnice,
zgrzewarki do folii, ekspresy do kawy

Moulinex Panasonic

TEFAL DAEWOO

Edam CITRONIC

PHILIPS EPILADY

ATRAKCYJNE CENY
MOŻLIWOŚĆ DOSTAWY TOWARU
NASZYM TRANSPORTEM

meble biurowe

meble metalowe – sejfy – kasy pancerne
krzesła i fotele biurowe



Przemyśl
ul. Zyblikiewicza 9
tel. 78-85-51

Największa VIDEOTEKA

4000 filmów

cena wypożyczenia
1 filmu 0,50 zł
1,00 zł
Nowość, hit 1,50 zł

Zapraszamy!

ul. Smolki 19 (Baryczka)
codziennie 10.00-22.00

JAPAN CARS AUTO CZĘŚCI

Sprzedaż części
do samochodów
japońskich.

Realizujemy zamówienia
indywidualne również do
zachodnich marek z dostawą
do klienta. Termin 3 do 14 dni.
Czynne pn.-pt. 9.00-16.00
sobota 9.00-14.00
Również sprzedaż ratalna
Przemyśl, ul. Jasińskiego 56a
tel. (0-10) 78 22 94

BAR „La Mamma”

Przemyśl, ul. Sowińskiego 5, tel. 78-55-49

oferuje zestawy dań obiadowych na
zamówienie z dostawą na miejsce
(w granicach miasta dowóz gratis)

- ♦ golonka
 - ♦ kurczak
 - ♦ de volaille
 - ♦ pieczeń wołowa
 - ♦ kotlet schabowy
 - ♦ kotlet mielony
 - ♦ filet rybny
- oraz wiele innych potraw

Czas oczekiwania ok. 30 min.

Życzymy smacznego!



HURTOWNIA FONOGRAFICZNA

35-326 Rzeszów, ul. Rejtana 1
tel./fax 62-88-68, 52-02-39

kasety nagrane,
płyty CD, kasety audio
czyste, wydawnictwa
muzyczne, koszulki,
bluzy, worki, wisiorzy, itp.

OFERTA TYGODNIA:
Agencja Reklamowo-Wydawnicza
tel. (0-10) 704531
PROREK art
FOLDERY
REKLAMOWE

Uchwała nr 14/96
Rady Miejskiej w Przemyślu
z dnia 15 lutego 1996 r.
w sprawie opłat za wodę i odprowadzenie ścieków do kanalizacji
na terenie miasta Przemyśla.

Na podstawie art.18, ust.2, pkt 9 oraz art. 42 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. – tekst jednolity z 1996 r. (Dz.U. Nr 13, poz. 74), § 11, ust.1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 1986 r. w sprawie urzędzeń zaopatrzenia w wodę i urzędzeń kanalizacyjnych oraz opłat za wodę i wprowadzenie ścieków (Dz.U. Nr 47, poz. 234 z późniejszymi zmianami) po przedstawieniu proponowanych zmian do konsultacji związków zawodowym w trybie art. 19, ust. 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz. U. Nr 55, poz. 234) – Rada Miejska w Przemyślu postanawia:

§ 1
1. Ustalić opłatę obowiązującą od dnia 1 marca 1996 r. dla gospodarstw domowych następująco:
- za pobór wody z wodociągów miejskich w wysokości 0,67 zł za 1 m³,
- za odprowadzenie ścieków do kanalizacji miejskiej w wysokości 0,48 zł za 1 m³,
2. Ustalić opłatę obowiązującą od dnia 1 października 1996 r. dla gospodarstw domowych następująco:
- za pobór wody z wodociągów miejskich w wysokości 0,79 zł za 1 m³,
- za odprowadzenie ścieków do kanalizacji miejskiej w wysokości 0,60 zł za 1 m³.

§ 2
1. Ustalić opłatę obowiązującą od dnia 1 marca 1996 r. dla odbiorców sfery produkcji materialnej następująco:
- za pobór wody z wodociągów miejskich w wysokości 1,00 zł za 1 m³,
- za odprowadzenie ścieków do kanalizacji miejskiej w wysokości 1,33 zł za 1 m³.

§ 3
1. Ustalić opłatę obowiązującą od dnia 1 marca 1996 r. dla pozostałych odbiorców następująco:
- za pobór wody z wodociągów miejskich w wysokości 1,00 zł za 1 m³,
- za odprowadzenie ścieków do kanalizacji miejskiej w wysokości 0,86 zł za 1 m³.

§ 4
1. Ustalić opłatę obowiązującą od dnia 1 marca 1996 r. dla odbiorców hurtowych w wysokości 0,57 zł za 1 m³,
2. Ustalić opłatę obowiązującą od dnia 1 października 1996 r. dla odbiorców hurtowych w wysokości 0,67 zł za 1 m³.

§ 5
Ustalić opłatę obowiązującą od dnia 1 marca 1996 r. dla Zakładu Płyt Pilśniowych w Przemyślu za korzystanie z oczyszczalni ścieków w wysokości 0,63 zł za 1 kg ładunku 0 2 wg ChZT.

§ 6
Wykonanie ustawy powierza się Zarządowi Miasta Przemyśla.

§ 7
Nadzór nad wykonaniem uchwały powierza się Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów Rady Miejskiej w Przemyślu.

§ 8
Zobowiązuje się prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji spółka z o.o. w Przemyślu do przedstawienia Zarządowi Miasta Przemyśla półrocznych rozliczeń kształtowania się kosztów za pobór wody i odprowadzenie ścieków.

§ 9
Traci moc uchwała nr 8/95 Rady Miejskiej w Przemyślu z dnia 10 lutego 1995 r. w sprawie opłat za wodę i odprowadzenie ścieków do kanalizacji na terenie miasta Przemyśla.

§ 10
Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i podlega rozpłakowaniu przez obwieszenie w miejscach publicznych i ogłoszenie w prasie lokalnej.

Przewodniczący Rady Miejskiej
mgr Andrzej Matusiewicz

Przemyska Spółdzielnia Mieszkaniowa ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na wykonanie zasilania i sterowania klap dymowych w budynkach średnio wysokich:

- ul. Borelowskiego 13, 15, 17, 17a – I zespół
- ul. Rogozińskiego 2, 4 – II zespół
- ul. Sikorskiego 3, 5, 7, – III zespół

Oferta winna zawierać:

1. Proponowaną cenę ryczałtową za wykonanie zasilania, sterowania, konserwacji i ewentualnego remontu jednej klapy dymowej dla każdego zespołu budynków.
2. Proponowany termin wykonania prac.
3. Oświadczenie czy wykonawca jest płatnikiem podatku dochodowego i podatku VAT.
4. Krótkie referencje wykonawcy.
5. Kopie uprawnień budowlanych do wykonywania robót.

Oferty należy składać w terminie do dnia 1996.03.12. do godz. 17 w siedzibie PSM, ul. Wybrzeże Kościuski 70, Przemyśl. Wszelkich informacji na temat przetargu udziela dział GZM, tel. 70-76-24 oraz udostępnia dokumentację techniczną. O wynikach przetargu oferty zostaną powiadomieni pisemnie w terminie 7 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Przemyska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Przemyślu,
ul. Wybrzeże Kościuski 70
ogłasza pisemny przetarg ofertowy na zagospodarowanie
lokalu użytkowego w budynku przy ul. Grunwaldzka 97
o pow. 461,70 m² (po sklepie spożywczym PSS „Źródło”).

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem przetarg prosimy składać w siedzibie Spółdzielni do dnia 8.03.1996 r. Oprócz nazwiska i imienia (nazwy) oraz adresu oferenta oferta powinna zawierać propozycję w zakresie charakteru działalności, stawki za najem lokalu.

Uwaga! Istnieje możliwość podziału lokalu na dwa lokale na koszt przyszłych najemców.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w terminie 5 dni od daty zakończenia składania ofert. Zastrzeżę się prawo do przeprowadzenia dodatkowych negocjacji z oferentami po wpłaceniu wadium w wysokości 2.000,00 zł w kasie PSM oraz swobodnego wyboru oferenta.

Bliższych informacji udziela Dział Członkowsko-Mieszkaniowy
tel. 70-77-17.

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Przemyślu uprzejmie zawiadamia, że zgodnie z Uchwałą Nr 14/96 Rady Miejskiej w Przemyślu z dnia 15 lutego 1996 r. ulegną od 1.03.96 oraz od 1.10.1996 zmianie niektóre opłaty za pobór wody oraz odprowadzanie i oczyszczanie ścieków. Opłaty obowiązujące po tych terminach podajemy poniżej:

	od 1.03.96	od 1.10.96
- dla gospodarstw domowych		
za 1 m ³ wody	0,67 zł (bez zmian)	0,79 zł
za 1 m ³ ścieków	0,48 zł	0,60 zł
- dla sfery produkcji materialnej		
za 1 m ³ wody	1,00 zł	1,00 zł
za 1 m ³ ścieków	1,33 zł (bez zmian)	1,33 zł
- dla pozostałych odbiorców		
za 1 m ³ wody	1,00 zł	1,00 zł
za 1 m ³ ścieków	0,86 zł (bez zmian)	0,86 zł

Galifax
Autoryzowany przedstawiciel firmy
Canon

oferuje sprzedaż, montaż i kompleksowy serwis:

- kserokopiarek • faxów
- elektronicznych maszyn do pisania
- kalkulatorów
- telefony • centrale telefoniczne firmy Panasonic
- kasy fiskalne TEC MA 1030
- kasy komputerowe
- drukarki fiskalne

Możliwość sprzedaży ratalnej.
Zapraszamy w godzinach 8.00-16.00
Spółka z o.o., 37-700 Przemyśl,
ul. Lwowska 37, tel./fax 78-35-18

Furnel

NOWY SALON MEBLOWY
czynny od 7.00 do 20.00
sobota od 7.30 do 15.00

U nas bez pośpiechu możesz obejrzeć i kupić ładne i tanie meble

SALON MEBLOWY
Furnel International Ltd.
Przemyśl
ul. Bakończycka 7
(boczna Słowackiego)
tel. 78 82 13

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY U PRODUCENTA NAJTANIEJ

SPRZEDAŻ RATALNA

Zarząd Miasta Przemyśla
Przemyśl, Rynek 1
ogłasza
III przetarg nieograniczony ofertowy

na sprzedaż działki nr 24 obr. 39 o pow. 295 m kw., nie zabudowanej położonej w Przemyślu, przy ul. Mickiewicza, objętej KW 51363 będącej własnością Gminy Miejskiej Przemyśl, leżącej w/g MPO m. Przemyśla w terenach o ograniczonych możliwościach zagospodarowania. Opinia dot. zagospodarowania dostępna w Wydziale Geodezji Urzędu Miejskiego w Przemyślu.

Cena wywoławcza oferowanej do sprzedaży działki wynosi – 3.865,00 zł (słownie: trzy tysiące osiemset sześćdziesiąt pięć). W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne. Pisemne oferty prosimy składać w zalakowanych kopertach w Wydziale Geodezji Urzędu Miejskiego w Przemyślu przy ul. Mostowej 2, II piętro do dnia 13.03.1996 r.

W w/w wydziale można zapoznać się z dodatkowymi warunkami przetargu.

Przetarg odbędzie się w budynku Urzędu Miejskiego w Przemyślu, Rynek 1, I piętro, w dniu 14.03.1996 r. o godz. 12.00. Wadium w wysokości 386,00 zł (słownie: trzysta osiemdziesiąt sześć), tj. 10% ceny wywoławczej uczestnicy przetargu winni wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Przemyślu najpóźniej do dnia 13.03.1996 r. Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu, natomiast wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia. W razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy wadium przepada.

Ogłaszającemu przetarg przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

DACHÓWKA CERAMICZNA

BIEGONICE

FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA

instalator s.c.
Przeworsk

ul. Niepodległości 57,
tel./fax (0-191) 63-45

ORAZ INNE MATERIAŁY BUDOWLANE

PRYWATNY SKŁAD OPAŁU s.c. Pannak

OFERUJE DOBREJ JAKOŚCI W KONKURENCYJNYCH CENACH

WĘGIEL, KOKS

Przemyśl, ul. Nestora (Rampa Bakończycka)
tel. (0-10) 78-59-21
Lubaczów, ul. Kolejowa,
tel. (0-193) 216-72

UWAGA!!!

KURS KSIĘGOWOŚCI KOMPUTEROWEJ

JUŻ JEST!!!

- jeśli nie możesz znaleźć pracy
- jeśli obawiasz się redukcji
- jeśli potrzebujesz pomocy
- jeśli chcesz umieć więcej
- jeśli chcesz więcej zarabiać

ZADZWOŃ LUB PRZYJDŹ DO NAS
NAUCZYMY CIĘ SPRAWNIE PORUSZAĆ SIĘ PO KONTACH I SŁADACH
DZIĘKI NAM WZROSNA TWOJE AKTYWA

KURSY KOMPUTEROWE

- wszystko co powinieneś wiedzieć o komputerze, by przestać się go bać, a nawet polubić
- podstawy obsługi komputera - system operacyjny DOS - program Norton Commander
- edytor tekstu TAG - podstawy Windows
- edytor tekstu Word
- arkusz kalkulacyjny Excel
- co trzeba wiedzieć, by wydusić z komputera wszystko, co tylko możliwe

- jeden (słownie: JEDEN) komputer dla jednej osoby
- kawka i herbata w trakcie zajęć
- dowolna ilość ćwiczeń w ramach wolnej sali (wszystko W CENIE kursu)

Centrum Szkoleń Komputerowych Astech – Zakład Elektroniki
Przemyśl, Wybrzeże Kościuski 70, tel. 70 44 24, 70 32 33

... polubisz komputer od pierwszego klawisza

**Uchwała Nr 15/96
Rady Miejskiej w Przemyślu
z dnia 15 lutego 1996 r.**

w sprawie uchwalenia Statutu Gminy Miejskiej Przemyśl

Na podstawie art. 18 ust. 2, pkt 1 oraz art. 22 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym – tekst jednolity z 1996 r. (Dz.U. Nr 13, poz. 74) – Rada Miejska w Przemyślu

postanawia

§ 1

Uchwalić Statut Gminy Miejskiej Przemyśl stanowiący załącznik Nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 2

Tracą moc uchwały Rady Miejskiej w Przemyślu:

1) Nr 5/90 z dnia 18 czerwca 1990 r. w sprawie uchwalenia Statutu Gminy, zm.: uchwała Nr 45/91 z dnia 26 kwietnia 1991 r., Nr 72/91 z dnia 23 sierpnia 1991 r., Nr 83/91 i Nr 91/91 z dnia 5 października 1991 r., Nr 8/92

z dnia 25 stycznia 1992 r., Nr 40/92 z dnia 10 czerwca 1992 r., Nr 38/93 z dnia 26 kwietnia 1993 r., Nr 19/94 z dnia 5 października 1994 r., Nr 79/94 z dnia 5 grudnia 1994 r., Nr 4/95 z dnia 23 stycznia 1995 r.
2) Nr 30/90 z dnia 11 września 1990 r. w sprawie uchwalenia Regulaminu Zarządu Miasta Przemyśla.
3) Nr 74/90 z dnia 16 listopada 1990 r. w sprawie szczegółowego opracowywania, opiniowania i ogłaszania stanowionych przez Radę aktów prawnych; zm.: uchwała Nr 28/95 z dnia 31 marca 1995 r.
4) Nr 22/90 z dnia 20 lipca 1990 r. w sprawie regulaminu obrad Rady i Komisji, zm.: uchwała Nr 99/91 z dnia 3 grudnia 1991 r., Nr 14/92 z dnia 1 lutego 1992 r., Nr 54/92 z dnia 15 lipca 1992 r., Nr 29/93 z dnia 24 lutego 1993 r., uchwała Nr 20/94 z dnia 5 września 1994 r.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

§ 4

Uchwała zostanie podana do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie lokalnej.

§ 5

Uchwała podlega ogłoszeniu w wojewódzkim dzienniku urzędowym.

Przewodniczący Rady Miejskiej
mgr Andrzej Matusiewicz

Załącznik Nr 1 do Uchwały Nr 15/96 Rady Miejskiej w Przemyślu z dnia 15 lutego 1996 r.
w sprawie uchwalenia Statutu Gminy Miejskiej Przemyśl

STATUT GMINY MIEJSKIEJ PRZEMYŚL

Rozdział I Postanowienia Ogólne

§ 1

1. Mieszkańcy Gminy Miejskiej Przemyśl stanowią z mocy prawa wspólnotę samorządową. Niniejszy statut stanowi o ustroju tej wspólnoty.
2. Siedzibą wspólnoty samorządowej jest Miasto Przemyśl.
3. Terytorium Gminy Miejskiej Przemyśl obejmuje obszar o powierzchni 43,85 km².
4. Granice Gminy Miejskiej Przemyśl oznaczone są na mapie poglądowej stanowiącej załącznik Nr 1 do statutu.

§ 2

1. Herbem Gminy Miejskiej Przemyśl jest wizerunek utrwalony w załączniku Nr 2 do statutu.
2. Herb i jego elementy podlegają ochronie jako dobra osobiste Gminy Miejskiej Przemyśl.
3. Herb Gminy Miejskiej Przemyśl może być używany przez osoby fizyczne oraz inne podmioty na warunkach ustalonych przez Zarząd Miasta Przemyśla.

§ 3

1. Gmina Miejska Przemyśl posiada osobowość prawną i działa przez swoje organy.
2. Samodzielność Gminy Miejskiej Przemyśl podlega ochronie sądowej.

§ 4

Ilekroć w statucie jest mowa o:

- 1) Gminie – należy przez to rozumieć wspólnotę samorządową oraz terytorium Gminy Miejskiej Przemyśl,
- 2) Radzie – należy przez to rozumieć Radę Miejską w Przemyślu,
- 3) Zarządzie – należy przez to rozumieć Zarząd Miasta Przemyśla,
- 4) Przewodniczącym Rady – należy rozumieć Przewodniczącego Rady Miejskiej w Przemyślu,
- 5) Wiceprzewodniczących – należy przez to rozumieć Wiceprzewodniczących Rady Miejskiej w Przemyślu,
- 6) Komisjach – należy przez to rozumieć Komisje Rady Miejskiej w Przemyślu i Komisję Rewizyjną,
- 7) Klubach – należy przez to rozumieć Kluby Radnych Rady Miejskiej w Przemyślu,
- 8) Radnych – należy przez to rozumieć Radnych Rady Miejskiej w Przemyślu,
- 9) Prezydencie Miasta – należy przez to rozumieć Prezydenta Miasta Przemyśla,
- 10) Wiceprezydentach – należy przez to rozumieć Wiceprezydentów Miasta Przemyśla,
- 11) Sekretarzu – należy przez to rozumieć Sekretarza Gminy Miejskiej Przemyśl,
- 12) Skarbniku – należy przez to rozumieć Skarbnika Gminy Miejskiej Przemyśl (głównego księgowego budżetu),
- 13) Urzędzie – należy przez to rozumieć Urząd Miejski w Przemyślu.

Rozdział II Jednostki pomocnicze Gminy

§ 5

W strukturze wspólnoty samorządowej tworzy się Osiedla, jako jednostki pomocnicze Gminy.

§ 6

1. Tworzenie, łączenie, podział i znoszenie Osiedli następuje na podstawie uchwały Rady po przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami.
2. Przy tworzeniu, łączeniu, podziale i znoszeniu Osiedli uwzględnia się wolę mieszkańców, naturalne uwarunkowania przestrzenne oraz istniejące więzi między mieszkańcami.
3. Granice Osiedli, ich nazwy, organizację, zakres i zasady ich działania określają odrębne statuty.

§ 7

Rada odrębną uchwałą może przekazać Osiedlu wyodrębnioną część mienia komunalnego, którą Osiedle zarządza, korzysta z niej oraz rozporządza pochodzącymi z niej dochodami w zakresie i na zasadach szczegółowo określonych w statucie Osiedla.

§ 8

1. Zasady współdziałania Osiedli z organami Gminy określają odrębne statuty.
2. Nadzór nad działalnością organów Osiedla sprawuje Rada przy pomocy komisji Rady.

Rozdział III Zakres działania i zadania Gminy

§ 9

1. Zakres działania Gminy obejmuje wszystkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, nie zastrzeżone ustawami na rzecz innych podmiotów.
2. Zadania, o których mowa w ust. 1 Gmina wykonuje we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność.

§ 10

Gmina w celu zaspokojenia zbiorowych potrzeb jej mieszkańców realizuje zadania własne, zadania zlecone z zakresu administracji rządowej wynikające z ustaw szczególnych oraz zadania przejęte od administracji rządowej w drodze porozumienia lub umowy.

§ 11

1. W celu wykonania zadań, o których mowa w §§ 9 i 10 Gmina może tworzyć jednostki organizacyjne, administracyjne oraz zawierając umowy z innymi podmiotami.
2. Wykaz miejskich jednostek organizacyjnych, administracyjnych stanowi załącznik Nr 3 do statutu.

§ 12

1. Gminne jednostki organizacyjne stanowią część majątku Gminy wyodrębnioną funkcjonalnie i służącą zaspokajaniu potrzeb wspólnoty samorządowej. Tworzenie, likwidacja i reorganizacja tych jednostek oraz wyposażenie ich w majątek następuje na podstawie uchwały Rady.
2. Kierownicy miejskich jednostek organizacyjnych działają na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez Zarząd.
3. Do podjęcia czynności przekraczających zakres pełnomocnictwa, o którym mowa w ust. 2 konieczna jest zgoda Zarządu.
4. Rada uchwała statuty i regulaminy miejskich jednostek organizacyjnych.

§ 13

1. Realizacja zadań publicznych przekraczających możliwości Gminy następuje w drodze współdziałania międzygminnego (związek komunalny).
2. W celu wspólnego wykonywania zadań publicznych Rada może podjąć uchwałę o przystąpieniu do związku komunalnego.
3. Informację o zamiarze przystąpienia do związku Gmina udziela Sejmikowi Samorządowemu poprzez swojego delegata.
4. Miasto może zawrzeć porozumienie komunalne z inną wspólnotą samorządową w celu powierzenia jednej z nich, określonych przez nie zadań publicznych.

Rozdział IV Organizacja wewnętrzna i tryb pracy organów Gminy

§ 14

1. Władza w Gminie należy do mieszkańców, którzy podejmują rozstrzygnięcia bezpośrednio lub za pośrednictwem organów Gminy.
2. Rozstrzygnięcia bezpośrednie podejmowane są przez mieszkańców w głosowaniu powszechnym poprzez wybory radnych oraz referendum, które może zostać zwołane w każdej ważnej sprawie dla Gminy.

§ 15

W drodze referendum podejmowane są wyłącznie rozstrzygnięcia w sprawach:

- 1) samoopodatkowania się mieszkańców na cele publiczne,
- 2) odwołania Rady przed upływem kadencji.

§ 16

Szczegółowe zasady i tryb przeprowadzenia referendum określa odrębna ustawa.

§ 17

Organem stanowiącym i kontrolnym Gminy z wyłączeniem spraw rozstrzyganych przez mieszkańców w drodze referendum jest Rada.

§ 18

1. Kadencja Rady trwa 4 lata licząc od dnia wyborów.
2. Rada składa się z 36 Radnych.
3. Rada wybiera ze swojego grona Przewodniczącego Rady i 3 Wiceprzewodniczących.

§ 19

1. Rada obraduje na sesjach zwoływanych przez Przewodniczącego w miarę potrzeby nie rzadziej niż raz na kwartał.
2. Przewodniczący Rady jest zobowiązany zwołać sesję na wniosek Zarządu, grupy Radnych stanowiącej co najmniej 1/4 ustawowego składu Rady, w ciągu 7 dni od daty złożenia wniosku.
3. Sesje Rady są jawne.
4. Rada może postanowić o wyłączeniu jawności obrad.

§ 20

Inicjatywa uchwalodawcza przysługuje Zarządowi, Prezydentowi Miasta, Komisjom, Klubom oraz grupie Radnych liczącej co najmniej 5 osób.

§ 21

Zasady działania, tryb przygotowania sesji oraz jej prowadzenie określa szczegółowo Regulamin Rady stanowiący załącznik Nr 4 do statutu.

§ 22

Do wyłącznej właściwości Rady należą wszystkie sprawy określone w ustawie o samorządzie terytorialnym.

§ 23

Rada może ustanowić Nagrodę Miasta Przemyśla w następujących dziedzinach:

- 1) kultura i sztuka,
- 2) nauka i technika,
- 3) architektura i urbanistyka,
- 4) dziennikarstwo.

§ 24

Rada powołuje Komisję Rewizyjną, przy pomocy której kontroluje działalność Zarządu oraz miejskich jednostek organizacyjnych w zakresie:

- 1) gospodarki finansowo-ekonomicznej,
- 2) gospodarowanie mieniem komunalnym,

- 3) przestrzegania i realizacji postanowień niniejszego statutu i uchwał Rady,
- 4) realizacji bieżących zadań Gminy.

§ 25

1. Komisja Rewizyjna działa na podstawie ustawy o samorządzie terytorialnym i niniejszego statutu.
2. Komisja Rewizyjna wykonuje zadania określone w ustawie o samorządzie terytorialnym oraz inne zadania zlecone przez Radę w zakresie kontroli.
3. Wykonywanie zadań zleconych przez Radę nie narusza uprawnień kontrolnych innych Komisji Rady.
4. Komisja Rewizyjna podlega wyłącznie Radzie i działa w jej imieniu.

§ 26

1. Komisja Rewizyjna pracuje według planu pracy, który przedstawia Radzie do akceptacji na początku każdego roku kalendarzowego, jednak nie później niż do końca miesiąca stycznia.
2. Rada może zlecić Komisji Rewizyjnej przeprowadzenie kontroli o charakterze doraźnym.
3. Rada zlecając Komisji przeprowadzenie kontroli określa szczegółowo zakres i przedmiot kontroli oraz termin jej przeprowadzenia.

§ 27

1. W skład Komisji Rewizyjnej wchodzi wyłącznie Radni.
2. Członkami Komisji Rewizyjnej nie mogą być Radni pełniący funkcje:
 - 1) Przewodniczącego Rady,
 - 2) Wiceprzewodniczących,
 - 3) nieetatowych członków Zarządu.

§ 28

1. Pracą Komisji Rewizyjnej kieruje Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, którego Rada wybiera w głosowaniu tajnym, zwykłą większością głosów.
2. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej w szczególności:
 - 1) organizuje jej pracę,
 - 2) w miarę potrzeby – nie rzadziej jednak niż raz na kwartał, zwołuje posiedzenia Komisji Rewizyjnej oraz przewodniczy jej obradom,
 - 3) przedkłada Radzie sprawozdania z jej działalności.

§ 29

1. Rozstrzygnięcia Komisji Rewizyjnej mają formę opinii lub wniosków i przedkładane są Radzie.
2. Komisja Rewizyjna współpracuje z innymi Komisjami.

§ 30

- Podstawową formą działania Komisji Rewizyjnej są kontrole, które przeprowadza w oparciu o następujące kryteria:
- 1) legalności (badanie kontrolowanej działalności z przepisami prawa i uchwałami Rady),
 - 2) gospodarności,
 - 3) rzetelności.

§ 31

1. W celu przeprowadzenia kontroli Komisja Rewizyjna wyłania ze swojego grona zespoły kontrolne składające się co najmniej z 3 jej członków.
2. Członkowie zespołu kontrolnego działają na podstawie imiennego upoważnienia do przeprowadzenia kontroli udzielonego przez Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

§ 32

1. Na podstawie przeprowadzonej kontroli Komisja Rewizyjna występuje do Zarządu z wnioskami pokontrolnymi w sprawie usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości i wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji wobec osób odpowiedzialnych za powstanie nieprawidłowości.
2. Wraz z wystąpieniem, o którym mowa w ust. 1 Komisja Rewizyjna wyznacza termin w jakim Zarząd Miasta jest obowiązany zawiadomić o sposobie wykonania wniosków.
3. W razie ujawnienia przestępstwa lub wykroczenia Komisja Rewizyjna przekazuje sprawę organom ścigania.

§ 33

Komisja Rewizyjna przedkłada Radzie raz na kwartał sprawozdania ze swojej działalności.

§ 34

Skład Komisji Rewizyjnej oraz szczegółowy regulamin jej pracy określa odrębna uchwała Rady.

§ 35

1. Komisje są wewnętrznymi kolegialnymi organami Rady.
2. Rada może tworzyć stałe i doraźne Komisje, określając ich rodzaje, szczegółowe zakresy działania oraz składy osobowe w odrębnej uchwale.
3. W skład Komisji, o których mowa w ust. 2 mogą wchodzić osoby spoza Rady w liczbie nieprzekraczającej 1/2 składu Komisji.

§ 36

1. Do zadań stałych Komisji należy:
 - 1) opiniowanie uchwał Rady oraz sprawowanie kontroli nad ich wykonaniem w zakresie kompetencji Komisji,
 - 2) występowanie z inicjatywą uchwałodawczą,
 - 3) opiniowanie i rozpatrywanie spraw przekazanych Komisji przez Radę oraz spraw przedkładanych przez członków Komisji.
2. Rada może powołać doraźne Komisje do rozpatrzenia jednorazowych spraw istotnych dla Gminy.

§ 37

W celu opracowania realizacji programów wyborczych i przygotowania wniosków oraz projektów uchwał, Radni według własnego wyboru mogą tworzyć Kluby.

§ 38

1. Klub tworzy co najmniej 5 Radnych.
2. Radny może należeć tylko do jednego Klubu.

§ 39

1. Władze Klubów przedkładają do wiadomości Przewodniczącego Rady składy osobowe Klubów oraz regulaminy wewnętrzne.
2. Regulamin wewnętrzny Klubu wiąże jego członków. Treść tych regulaminów ma być zgodna z obowiązującym porządkiem prawnym oraz powinna sprzyjać realizacji praw i obowiązków Radnego.

§ 40

1. Utrzymywanie stałej łączności z mieszkańcami oraz przyjmowanie od nich do rozpatrzenia przez właściwe organy Gminy postulatów i wniosków jest podstawowym obowiązkiem Radnego.
2. Radny obowiązany jest brać czynny udział w posiedzeniach Rady i pracach jej organów, do których został wybrany lub desygnowany.
3. Radni informują i promują wśród mieszkańców działania organów Gminy oraz współpracują z Osiedlami.

§ 41

- W wykonywaniu swoich obowiązków Radny ma prawo:
- 1) wyrażać swoje stanowisko oraz domagać się wniesienia pod obrady Rady spraw wynikających z postulatów i wniosków mieszkańców,
 - 2) wybierać i być wybieranym do organów Rady,
 - 3) podejmować działania i składać wnioski w organach i jednostkach organizacyjnych Gminy.

§ 42

1. Za udział w pracach organów Gminy, Radnym i członkom Komisji spoza Rady przysługują diety na zasadach ustalonych w odrębnej uchwale Rady oraz zwrot kosztów podróży według odrębnych przepisów.
2. Diety, o których mowa w ust. 1 mogą być zryczałtowane uchwałą Rady.

§ 43

1. Obsługę Rady, Komisji i Radnych zapewnia Urząd, a bezpośrednią obsługę techniczno-organizacyjną Biuro Rady Miejskiej.
2. Prezydent wraz z Przewodniczącym Rady ustalają zakres, zasady i sposób obsługi Rady, Komisji oraz Radnych.

§ 44

1. Organem wykonawczym Gminy jest Zarząd.
2. Zarząd wykonuje zadania wynikające z przepisów prawa, niniejszego statutu oraz uchwał Rady.

§ 45

1. Tryb i sposób powołania oraz odwołania Zarządu lub poszczególnych jego członków określa ustawa o samorządzie terytorialnym.
2. Skład Zarządu oraz zasady wyboru Prezydenta Miasta określa odrębna uchwała Rady.
3. Szczegółowe określenie zadań, zasad i trybu pracy Zarządu zawiera Regulamin Zarządu stanowiący załącznik Nr 5 do statutu.

§ 46

1. Zarząd wykonuje uchwały Rady oraz zadania Gminy przy pomocy Urzędu.
2. Organizację i zasady funkcjonowania Urzędu określa Regulamin Organizacyjny uchwalony przez Radę na wniosek Zarządu.

§ 47

1. Prezydent Miasta jako przewodniczący Zarządu organizuje jego pracę, kieruje bieżącymi sprawami Gminy i reprezentuje Gminę na zewnątrz.
2. Prezydent Miasta wykonuje zadania wynikające z ustawy o samorządzie terytorialnym oraz innych ustaw.
3. Do zadań i kompetencji Prezydenta Miasta należy w szczególności:
 - 1) kierowanie Urzędem w rozumieniu kodeksu pracy,
 - 2) przygotowywanie sprawozdań z działalności Zarządu,
 - 3) ogłaszanie budżetu Gminy oraz nadzór nad jego realizacją,
 - 4) ogłaszanie sprawozdań z wykonania budżetu,
 - 5) wydawanie decyzji administracyjnych,
 - 6) powoływanie rzecznika dyscyplinarnego w sprawach dyscyplinarnych,
 - 7) wydawanie zarządzeń i pism okólnych, dotyczących działalności Urzędu.

§ 48

Wiceprezydenci wykonują zadania powierzone przez Prezydenta Miasta w drodze zarządzenia.

§ 49

Sekretarz prowadzi sprawy Gminy powierzone przez Prezydenta Miasta w drodze zarządzenia w zakresie ustalonym przez Zarząd oraz zapewnia sprawne funkcjonowanie Urzędu.

§ 50

Skarbnik wykonuje funkcję głównego księgowego budżetu oraz zadania powierzone przez Prezydenta Miasta w drodze zarządzenia.

§ 51

Pracownicy Urzędu i jednostek administracyjnych Gminy są pracownikami samorządowymi, których status określa ustawa o pracownikach samorządowych.

§ 52

Przewodniczący Rady nawiązuje stosunki pracy z Prezydentem Miasta i Wiceprezydentami na podstawie uchwał Rady w sprawie wyboru i ustalenia ich wynagrodzenia, warunków pracy – w drodze umów o pracę.

§ 53

- Prezydent Miasta nawiązuje stosunki pracy z:
- 1) Sekretarzem, Skarbnikiem, Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego i Zastępcą Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego na podstawie uchwał Rady w sprawie powołania – w drodze umów o pracę,
 - 2) Komendantem Straży Miejskiej – po zasięgnięciu opinii Rady oraz Dyrektorem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej na podstawie uchwały Zarządu – w drodze umowy o pracę,
 - 3) Naczelnikami wydziałów Urzędu, którzy są pracownikami mianowanymi, po pozytywnym zaopiniowaniu przez Zarząd,
 - 4) pozostałymi pracownikami Urzędu – w drodze umów o pracę.

§ 54

Prezydent Miasta ustala warunki pracy dla kierowników miejskich jednostek organizacyjnych na podstawie uchwały Zarządu w sprawie powołania i ustalenia ich wynagrodzenia.

§ 55

Stosunki pracy z pracownikami gminnych jednostek organizacyjnych nawiązują kierownicy tych jednostek w drodze umów o pracę.

Rozdział V Mienie komunalne i gospodarka finansowa Gminy

§ 56

1. Mienie komunalne jest własnością Gminy.
2. Mienie komunalne Gminy stanowią w szczególności:
 - 1) grunty i budynki,
 - 2) drogi publiczne nie będące drogami krajowymi i wojewódzkimi,
 - 3) prawa majątkowe.

§ 57

1. Gmina samodzielnie prowadzi gospodarkę finansową na podstawie rocznego budżetu Miasta.
2. Gospodarka finansowa Gminy jest jawna.

§ 58

Za prawidłową gospodarkę finansową Gminy odpowiedzialny jest Zarząd.

§ 59

Procedurę uchwalania budżetu oraz rodzaj i szczegółowość materiałów informacyjnych, które Zarząd zobowiązany jest przedstawić Radzie wraz z projektem budżetu, określa Rada odrębną uchwałą.

§ 60

1. Oświadczenia woli w imieniu Gminy w zakresie zarządu mieniem składają dwaj członkowie Zarządu lub jeden członek Zarządu i osoba upoważniona przez Zarząd, z zastrzeżeniem ust. 2.
2. Jeżeli czynność prawna może spowodować powstanie zobowiązań pieniężnych do jej skuteczności, konieczna jest kontrasygnata Skarbnika lub upoważnionego przez niego pracownika Urzędu.

§ 61

Przed sądami powszechnymi i Naczelnym Sądem Administracyjnym oraz innymi organami, Gminę zastępują pracownicy Urzędu lub inne osoby i podmioty, które działają na podstawie pełnomocnictwa dwóch członków Zarządu.

między głosowaniem przez podniesienie ręki, a głosowaniem komputerowym przewodniczący zarządza liczenie głosów przez wyznaczonych Radnych.

2. Za głosy ważne – oddane uznaje się te, które oddano „za”, „przeciw” oraz „wstrzymujące się”.
3. W przypadku równej liczby głosów „za” i „przeciw” w głosowaniu jawnym rozstrzyga głos przewodniczącego obrad.
4. Głosowanie jawne przeprowadza przewodniczący obrad przy pomocy swoich zastępców.
5. Wyniki głosowania jawnego ogłasza przewodniczący obrad.

§ 31

1. Głosowanie tajne przeprowadza komisja skrutacyjna wybrana na sesji spośród Radnych.
2. W głosowaniu tajnym Radni głosują za pomocą kart ostemplowanych pieczęcią Rady, przy czym każdorazowo Rada ustala sposób głosowania, a samo głosowanie przeprowadza wybrana z grona Rady komisja skrutacyjna, z wybranym spośród siebie przewodniczącym komisji.
3. Komisja skrutacyjna przed przystąpieniem do głosowania objaśnia sposób głosowania i przeprowadza je odczytując kolejno Radnych z listy obecności.
4. Po przeliczeniu głosów przewodniczący komisji skrutacyjnej odczytuje protokół podając wyniki głosowania.
5. Karty z oddanymi głosami i protokół z głosowania stanowią załącznik do protokołu z sesji Rady.
6. W przypadku równej liczby głosów „za” i „przeciw” głosowanie tajne powtarza się.
7. Rada może zarządzić głosowanie tajne w każdej sprawie, o ile przepisy ustawy nie stanowią inaczej.

§ 32

1. W przypadku, gdy Rada postanowi o podjęciu uchwały w trybie głosowania imiennego, przepisy § 31 stosuje się odpowiednio.
2. Przewodniczący Rady odczytuje kolejno nazwiska Radnych w porządku alfabetycznym.
3. Radny składa oświadczenie woli w przedmiocie głosowania.
4. Ustalenia wyników głosowania dokonuje Komisja Wniosków i Uchwał.

§ 33

1. Przewodniczący obrad przed podaniem wniosku pod głosowanie precyzuje i ogłasza zebranym proponowaną treść w sposób, aby jej redakcja była przejrzysta, a wniosek nie budził wątpliwości co do intencji wnioskodawcy.
2. W pierwszej kolejności przewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek najdalej idący, który może wykluczyć potrzebę głosowania nad pozostałymi wnioskami.
3. W przypadku głosowania w sprawie wyboru osób, przewodniczący przed zamknięciem listy kandydatów zapytuje każdego z nich, czy zgadza się kandydować i dopiero po otrzymaniu odpowiedzi twierdzącej poddaje pod głosowanie zamknięcie listy i zarządza wybory.

Rozdział VI Uchwały Rady

§ 34

1. Rada rozstrzyga sprawy rozpatrywane na sesjach w formie uchwał.
2. Uchwałą Rady jest każdy akt woli wyrażony na sesji, który wywołuje określone skutki w sposób bezpośredni lub pośredni.
3. Podjęcie uchwały następuje z zachowaniem warunków do jej tworzenia, określonych w załączniku nr 6 do statutu gminy.
4. Uchwały są odrębnymi dokumentami, z wyjątkiem uchwał o charakterze proceduralnym, które mogą być odnotowane w protokole sesji.

§ 35

1. Uchwały Rady powinny być zredagowane w sposób czytelny i zawierać przede wszystkim:
 - 1) datę i tytuł oraz kolejny numer,
 - 2) podstawę prawną,
 - 3) postanowienia merytoryczne,
 - 4) określenie organów odpowiedzialnych za wykonanie uchwały oraz organów sprawujących nadzór na ich realizację,
 - 5) termin wejścia w życie uchwały, ewentualny czas jej obowiązywania,
 - 6) rozstrzygnięcie dotyczące formy ogłoszenia uchwały, jeżeli nie wynika on z przepisów prawa,
 - 7) przepisy przejściowe i derogacyjne.
2. Uchwały oznaczają się cyframi arabskimi.

§ 36

Uchwały podpisuje Przewodniczący Rady lub Wiceprzewodniczący, który prowadzi sesję.

§ 37

1. Oryginały uchwał ewidencjonowane są w rejestrze uchwał i przechowywane wraz z protokołami z sesji w Biurze Rady Miejskiej.
2. Odpisy uchwał (kopie) przekazywane są Zarządowi do realizacji.

§ 38

1. Prezydent Miasta przedkłada wojewodzie uchwały Rady w ciągu 7 dni od ich podjęcia.
2. Uchwałę budżetową, uchwałę o udzielenie bądź nieudzielenie absolutorium Zarządowi oraz uchwałę o przyjęciu sprawozdania Zarządu z wykonania budżetu miasta za pierwsze półrocze, Prezydent Miasta jest zobowiązany przedłożyć Regionalnej Izbie Obrachunkowej w ciągu 7 dni od ich podjęcia.

Rozdział VII Radni

§ 39

1. Radni winni pełnić dyżury w swoich okręgach wyborczych w terminie i miejscu podanym do wiadomości wyborcom.
2. Radni mają obowiązek utrzymywania stałej więzi z mieszkańcami Miasta przez:
 - 1) informowanie mieszkańców o stanie Miasta,
 - 2) konsultowanie spraw wnoszonych pod obrady Rady,
 - 3) propagowanie zamierzeń i dokonań Rady,
 - 4) informowanie mieszkańców o swojej działalności w Radzie,

- 5) przyjmowanie postulatów, wniosków oraz skarg mieszkańców Miasta.

3. Radny, będący delegatem do Sejmiku Samorządowego, zobowiązany jest co najmniej dwa razy do roku składać Radzie sprawozdania z działalności Sejmiku.
4. Radni potwierdzają swoją obecność na sesjach Rady, posiedzeniach Komisji podpisem na liście obecności.
5. Radny powinien w razie niemożności uczestniczenia w sesji, posiedzeniu Komisji, powiadomić (o ile to możliwe) z wyprzedzeniem o swojej nieobecności, odpowiednio Przewodniczącego Rady lub przewodniczącego Komisji.
6. Radny w ciągu 7 dni od daty odbycia się sesji Rady lub posiedzenia Komisji winien usprawiedliwić swoją nieobecność, składając stosowne pisemne wyjaśnienie na ręce Przewodniczącego Rady lub przewodniczącego Komisji.

§ 40

1. W przypadku wniosku zakładu pracy, zatrudniającego Radnego o rozwiązanie z nim stosunku pracy, Rada może powołać Komisję lub zespół dla szczegółowego zbadania wszystkich okoliczności sprawy.
2. Komisja lub zespół powołany w trybie ust. 1 przedkłada swoje ustalenia i propozycje na piśmie Przewodniczącemu Rady.
3. Przed podjęciem decyzji w przedmiocie wskazanym w ust. 1 Rada winna wysłuchać Radnego.
4. Uchwały w przedmiocie wskazanym w ust. 1 zapadają bezwzględną większością głosów.

§ 41

Podstawą do udzielenia Radnemu przez pracodawcę czasowego zwolnienia od pracy zawodowej w trybie ustawy o samorządzie terytorialnym jest zawiadomienie, zaproszenie lub upoważnienie do wykonywania danych prac, zawierające określenie terminu i charakteru zajęć, podpisane przez Przewodniczącego Rady.

Rozdział VIII

Tryb powoływania Przewodniczącego Rady i Wiceprzewodniczących

§ 42

Na pierwszej sesji po wyborach Rada wybiera w głosowaniu tajnym, bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu Rady, Przewodniczącego Rady i Wiceprzewodniczących.

§ 43

1. Przewodniczącego Rady wybiera się spośród Radnych z dowolnej liczby kandydatów zgłoszonych przez Radnych uczestniczących w sesji.
2. W przypadku, gdy żaden z kandydatów na przewodniczącego nie uzyska w pierwszej turze wyborów wymaganej większości głosów, głosowanie powtarza się ograniczając je do dwóch kandydatów, którzy w pierwszym głosowaniu uzyskali w stosunku do pozostałych największą liczbę głosów.
3. Wiceprzewodniczących wybiera się według zasad określonych w ust. 1 i 2.
4. Wybór na stanowiska, o których mowa w ust. 1 i 3 Rada stwierdza uchwałami: odrębnie dla wyboru Przewodniczącego Rady, odrębnie dla wyboru Wiceprzewodniczących.

§ 44

1. Rada może dokonywać w toku kadencji, w trybie określonym w § 42 zmian osób pełniących funkcje Przewodniczącego Rady i Wiceprzewodniczących.
2. Odwołanie Przewodniczącego Rady i Wiceprzewodniczących następuje na wniosek co najmniej 1/4 ustawowego składu Rady, w trybie określonym w § 42.
3. W przypadku złożenia rezygnacji przez Radnego pełniącego funkcje, o których mowa w ust. 1, Rada decyduje o przyjęciu rezygnacji w trybie określonym w § 42.

Rozdział IX Przewodniczący Rady

§ 45

1. Przewodniczący Rady reprezentuje Radę na zewnątrz oraz kieruje jej pracami.
2. W przypadku, gdy Przewodniczący Rady nie może pełnić swojej funkcji przez okres dłuższy niż 60 dni, Rada wyznacza do jej pełnienia jednego z Wiceprzewodniczących.
3. Przewodniczący odpowiada przed Radą w zakresie pełnienia swojej funkcji, a jego praca podlega corocznej ocenie.

§ 46

Przewodniczący Rady i Wiceprzewodniczący przyjmują strony w sprawach skarg i wniosków, przynajmniej raz w miesiącu.

Rozdział X Wspólne sesje Rad

§ 47

1. Rada może odbywać wspólne sesje z inną Radą (innymi Radami).
2. Wspólna sesja jest zwoływana przede wszystkim dla rozpatrzenia i rozstrzygnięcia spraw wspólnych dla danych terenów oraz z okazji uroczystości.
3. Wspólną sesję organizują delegacje zainteresowanych Rad.
4. Zawiadomienie o sesji podpisują przewodniczący Rad.

§ 48

1. Wspólna sesja jest prowadzona, gdy uczestniczy w niej co najmniej połowa Radnych z każdej Rady.
2. W drodze głosowania wybiera się przewodniczącego obrad wspólnej sesji.
3. Uchwały wspólnej sesji zapadają w drodze odrębnego głosowania Radnych z każdej Rady.
4. Uchwały oraz protokoły z obrad podpisują przewodniczący zainteresowanych Rad.
5. Przebieg wspólnych obrad może być uregulowany wspólnym regulaminem uchwalonym przed przystąpieniem do obrad, a jeżeli to nie nastąpi stosuje się odpowiednio przepisy regulaminu Rad, które biorą udział we wspólnej sesji.

§ 49

Koszty wspólnej sesji ponoszą równomiernie Rady, biorące udział we wspólnej sesji, chyba że Radni uczestniczący we wspólnej sesji postanowią inaczej.

Załącznik nr 5 do Statutu Gminy Miejskiej Przemysław

REGULAMIN ZARZĄDU MIASTA PRZEMYSŁA

§ 1

1. Zarząd realizuje zadania określone przepisami prawa, statutu Gminy Miejskiej Przemysław i uchwał Rady.
2. W szczególności do zadań Zarządu należy:
 - 1) przygotowanie projektów uchwał Rady,
 - 2) określenie sposobu wykonania uchwał,
 - 3) gospodarowanie mieniem komunalnym,
 - 4) przygotowanie projektu budżetu oraz jego wykonanie,
 - 5) zatrudnianie i zwalnianie kierowników gminnych jednostek organizacyjnych, administracyjnych,
 - 6) wykonywanie zadań zleconych i przyjętych od administracji rządowej w drodze porozumienia lub umowy,
 - 7) przedkładanie wniosków o zwołanie sesji Rady,
 - 8) przedkładanie Radzie sprawozdań z działalności finansowej i merytorycznej Gminy,
 - 9) wydawanie zarządzeń w sprawach nie cierpiących zwłoki związanych z bezpośrednim zagrożeniem interesu publicznego,
 - 10) współdziałanie w interesie Gminy z instytucjami znajdującymi się na jej terenie,
 - 11) udzielanie kierownikom miejskich jednostek organizacyjnych pełnomocnictwa do zarządzania mieniem tych jednostek,

- 12) informowanie mieszkańców Gminy o założeniach projektu budżetu, kierunkach polityki społecznej i gospodarczej,
- 13) prowadzenie spraw w zakresie zwykłego zarządu majątkiem Gminy, zaciąganie zobowiązań finansowych do wysokości ustalonej przez Radę,
- 14) rozpatrywanie ofert przy przetargach publicznych,
- 15) ustalenie zakresu spraw Gminy, które Prezydent Miasta może powierzyć w swoim imieniu Sekretarzowi.
3. W realizacji zadań własnych Zarząd podlega wyłącznie Radzie.

§ 2

1. Działalność Zarządu w realizacji polityki finansowej Gminy podlega corocznej ocenie Rady (absolutorium).
2. Uchwała Rady w sprawie nieudzielenia Zarządowi absolutorium oznacza dezaprobatę dla jego działalności i jest równoznaczna z wnioskiem o odwołanie Zarządu.

§ 3

1. Zarząd pracuje kolegialnie na posiedzeniach zwoływanych przez Prezydenta Miasta.
2. Posiedzenia Zarządu odbywają się według planu pracy i zwoływane są raz w tygodniu, w dniu ustalonym przez Zarząd.
3. W razie potrzeby Prezydent Miasta może zwołać Zarząd w innym terminie.

4. Posiedzeniom Zarządu przewodniczy Prezydent Miasta, a w razie jego nieobecności wyznaczony przez niego Wiceprezydent.

§ 4

- Członkowie Zarządu zobowiązani są:
 - brać czynny udział w pracach Zarządu,
 - realizować zadania wynikające z uchwał Rady,
 - sprawować bieżący nadzór nad wykonaniem uchwał Rady,
 - składać oświadczenia woli w imieniu Zarządu,
 - przedkładać Radzie sprawy wnoszone przez Zarząd.
- Prezydent Miasta może zwrócić się do Rady z wnioskiem o odwołanie członka Zarządu, który uchyla się od udziału w pracach Zarządu lub który swoim działaniem szkodzi interesom Gminy.

§ 5

- W posiedzeniach Zarządu stale uczestniczą:
 - członkowie Zarządu,
 - Sekretarz,
 - Skarbnik,
 - radca prawny,
 - rzecznik prasowy,
 - protokolant.
- Prezydent Miasta w imieniu Zarządu może zapraszać na posiedzenia Radnych oraz inne osoby spoza Rady.

§ 6

- Sprawy będące przedmiotem obrad Zarządu powinny być przygotowane w sposób zwięzły i przejrzysty. Zawierać powinny także proponowane rozstrzygnięcia lub warianty możliwych rozstrzygnięć wraz z krótkim uzasadnieniem oraz określeniem sposobu ich realizacji.
- Projekty uchwał powinny być skonsultowane i zaopiniowane pod względem ich zgodności z prawem przez radcę prawnego Urzędu.
- Porządek posiedzenia Zarządu ustala Prezydent Miasta w porozumieniu z Sekretarzem. Członkowie Zarządu o ustalonym porządku są powiadamiani na dzień przed posiedzeniem.

§ 7

- Na posiedzeniach Zarządu sprawy referuje Prezydent Miasta lub osoba przez niego wyznaczona.
- Z posiedzenia Zarządu sporządzany jest protokół, który powinien zawierać:
 - porządek posiedzenia,
 - streszczenie wystąpień,
 - treść wniosków poddanych pod głosowanie,
 - wyniki głosowania,
 - stwierdzenie o podjęciu uchwał,
 - stwierdzenie wydania decyzji,
 - stwierdzenie wydania zarządzenia,
 - listę obecności osób uczestniczących w posiedzeniu.
- Do protokołu z posiedzenia Zarządu załącza się:
 - uchwały Zarządu,
 - projekty uchwał przygotowane na sesje Rady,
 - zarządzenia wydane przez Zarząd,
 - kopie wydanych decyzji.
- Protokoły z posiedzeń Zarządu są dostarczane członkom Zarządu przed następnym posiedzeniem w celu nawiązania ewentualnych uwag.
- Protokół po uwzględnieniu ewentualnie wniesionych uwag powinien być przyjęty przez Zarząd na następnym

posiedzeniu.

7. Po przyjęciu przez Zarząd, protokół podpisuje Prezydent Miasta lub Wiceprezydent.

§ 8

- Uchwały Zarządu powinny zawierać:
 - datę, tytuł oraz kolejny numer,
 - podstawę prawną,
 - postanowienia merytoryczne,
 - określenie wykonawcy,
 - termin wejścia w życie.
- Uchwały Zarządu podpisuje przewodniczący obrad Zarządu, a wynik głosowania nad ich projektami jest odnotowany w protokole.
- Uchwały i zarządzenia Zarządu ewidencjonuje się w rejestrze prowadzonym przez Wydział Organizacyjny Urzędu.
- Odpisy uchwał lub zarządzeń doręcza się pracownikom, którym powierzono ich wykonanie albo zobowiązano do nadzorowania wykonania.

§ 9

Zarząd wydaje decyzje w trybie k.p.a.

§ 10

- Zarząd podejmuje uchwały i wydaje zarządzenia oraz decyzje kolegialnie zwykłą większością głosów w obecności co najmniej trzech członków Zarządu w głosowaniu jawnym, chyba że odrębne przepisy przewidują inny tryb ich podejmowania.
- W głosowaniu biorą udział wyłącznie członkowie Zarządu.
- W przypadku równej liczby oddanych głosów w głosowaniu jawnym „za” i „przeciw” rozstrzyga głos przewodniczącego obrad Zarządu.

§ 11

- Sprawy do rozpatrzenia na sesji Rady (sprawozdania, informacje, projekty uchwał), terminy i sposób ich opracowania Przewodniczący Zarządu ustala w porozumieniu z Przewodniczącym Rady.
- Zarząd wyznacza pracowników Urzędu odpowiedzialnych za opracowanie materiałów na sesje Rady.
- W przypadku podjęcia inicjatywy uchwałodawczej przez Komisje, Kluby lub grupę Radnych, Zarząd wyraża swoje stanowisko do projektu uchwały. Opinię Zarządu do projektu uchwały przedstawia na sesji Prezydent Miasta lub osoba upoważniona przez Prezydenta.
- Materiały na sesję budżetową Zarząd opracowuje według odrębnego harmonogramu, ustalonego w porozumieniu z Przewodniczącym Rady.

§ 12

- Na najbliższym posiedzeniu po sesji Rady, Zarząd ustala sposób i terminy wykonania podjętych przez Radę uchwał.
- Informacje w sprawie wykonania uchwał Rady oraz uchwał, zarządzeń lub decyzji Zarządu przedkładają na bieżąco Sekretarzowi – pracownicy Urzędu, którym powierzono ich wykonanie lub nadzór nad wykonaniem.

§ 13

- Zarząd wykonuje zadania Gminy na podstawie ramowego programu gospodarczego uchwalonego przez Radę, budżet Miasta i obowiązujący porządek prawny.
- Sprawozdania z działalności Zarządu za okres międzysesyjny przedkładane są Radzie przez Prezydenta Miasta lub wyznaczonego przez niego członka Zarządu.

§ 14

Nad sprawnym i rzetelnym przygotowaniem prac i dokumentacji z prac Zarządu czuwa Sekretarz.

§ 15

W imieniu Zarządu pisma, decyzje oraz inne dokumenty podpisuje Prezydent Miasta.

Załącznik Nr 6 do statutu Gminy Miejskiej Przemysław

ZASADY I TRYB OPRACOWYWANIA MIEJSKICH AKTÓW PRAWNYCH

§ 1

Organy samorządu wydają akty prawne powszechnie obowiązujące na obszarze Gminy w formie uchwał i zarządzeń.

§ 2

- Rada stanowi akty w formie uchwał.
- Zarząd stanowi akty w formie uchwał i zarządzeń.

§ 3

Inicjatywę w zakresie stanowienia miejskich aktów prawnych posiadają:

- Zarząd,
- Prezydent Miasta,
- Komisje,
- Kluby,
- Radni – w liczbie co najmniej 5.

§ 4

Projekty aktów prawnych przygotowują w ramach określonych przez Prezydenta Miasta kompetencji, naczelnicy wydziałów Urzędu oraz kierownicy gminnych jednostek organizacyjnych, których działalności dotyczy treść danego aktu.

§ 5

1. Projekty aktów prawnych powinny odpowiadać zasadom techniki legislacyjnej. Powinny one zawierać następujące elementy:

- tytuł, do którego zalicza się oznaczenie rodzaju aktu (uchwała, zarządzenie porządkowe, zarządzenie), jego numer, oznaczenie organu wydającego akt prawny, datę wydania i określenie przedmiotu regulacji (w sprawie ...),
- podstawa prawna, którą stanowią przepisy prawa materialnego (ustawa, przepisy wykonawcze),
- treść merytoryczna, stanowiąca przepisy prawne przygotowanego projektu aktu prawnego, które powinny być umieszczone w następującej kolejności:
 - przepisy ogólne, określające zakres stosunków podlegających regulacji, wspólne zasady dla tych przepisów, oznaczenie skrótów lub pojęć w nim użytych,
 - przepisy szczegółowe, stanowiące przepisy prawa materialnego, tryb postępowania i ewentualne przepisy (sankcje) karne – gdy te grożą adresatom aktu prawnego za niewykonanie jego przepisów,
 - przepisy przejściowe, omawiające oddziaływanie nowych uregulowań na stosunki zaistniałe pod działaniem dotychczasowego prawa,
 - przepisy końcowe, traktujące o uchyleniu przepisów dotychczasowych, o terminie wejścia w życie aktu prawnego, o sposobie podania do publicznej wiadomości, o osobach lub jednostkach odpowiedzialnych za wykonanie aktu prawnego.

4. Jeżeli akt prawny nakłada obowiązki na osoby fizyczne lub prawne – termin jego wejścia w życie należy oddzielić odpowiednim okresem czasu od daty jego podjęcia (podpisania lub wydania).

5. Aktem prawnym nie należy nadawać mocy wstecznej, chyba że względy szczególne tego wymagają. W żadnym wypadku nie może mieć mocy wstecznej akt prawny nakładający obowiązki na osoby fizyczne lub prawne.

§ 6

1. Redakcja przepisów projektu powinna być jasna, zwięzła i wykluczająca dowolność interpretacji. Tekst projektu powinien odpowiadać zasadom poprawnej polszczyzny, a użyte określenia językowe i techniczne winne być stosowane w powszechnym użyciu.

- Do projektu aktu prawnego dołącza się uzasadnienie, które powinno odpowiadać następującym warunkom:
 - jasno i wyczerpująco, lecz zwięzle i konkretnie przedstawiać faktyczne relacje w dziedzinie, która ma być przedmiotem unormowania oraz tłumaczyć potrzebę i cel wydania aktu prawnego, a ponadto cel każdego z przepisów, jeżeli nie wynika on z samej treści aktu,
 - omawiać podstawowe założenia projektu, dawać wyraz zamierzeń, omawiać wyniki konsultacji społecznej z mieszkańcami i zasięgniętych opinii ekspertów.
- wykazywać różnicę między dotychczasowym stanem prawnym, a stanem projektowanym,
- w uzasadnieniu nie należy powtarzać treści przepisów projektowanego aktu prawnego.

§ 7

Przy opracowywaniu projektu aktu prawnego poszczególne grupy przepisów powinny być uporządkowane według układu formalnego przy zastosowaniu podziału na:

- rozdziały, których kolejność oznacza się cyframi rzymskimi (na rozdziały powinny być dzielone tylko niektóre akty prawne o szczególnym charakterze m.in. statuty i regulaminy organizacyjne),
- paragrafy (skrót §), których kolejność oznacza się cyframi arabskimi,
- ustępy, których kolejność oznacza się cyframi arabskimi z kropką z prawej strony (skrót ust.),
- punkty, których kolejność oznacza się cyframi arabskimi z nawiasem z prawej strony (skrót pkt),
- litery, których kolejność oznacza się literami łacińskimi z nawiasem z prawej strony (skrót lit.).

§ 8

Przygotowany projekt aktu prawnego powinien być wstępnie uzgodniony pod względem jego poprawności formalno-redakcyjnej z radcą prawnym, który fakt tego uzgodnienia potwierdza podpisem w obrębie pieczęci jednej kopii projektu. Na tym samym – trzecim egzemplarzu kopii projektu swój podpis z pieczęcią umieszcza naczelnik wydziału (kierownik jednostki), będącego projektodawcą tego aktu.

§ 9

Projekty aktów prawnych wymagają ponadto uzgodnień lub opinii:

- Prezydenta Miasta lub Wiceprezydenta nadzorującego projektodawcę,
- Sekretarza, jeżeli projekt aktu prawnego ma regulować sprawy związane z organizacją i funkcjonowaniem Urzędu,
- Skarbnika, jeżeli projekt aktu prawnego wiąże się z budżetem Miasta i powodować będzie określone skutki finansowe,
- naczelników innych wydziałów, kierowników miejskich jednostek organizacyjnych, jeżeli projekt aktu prawnego zawiera w stosunku do nich zadania, polecenia czy zobowiązania.

§ 10

Przygotowany projekt aktu prawnego, po uzyskaniu opinii i uzgodnień, o których mowa w §§ 8 i 9 podpisują inicjatorzy, a to:

- Przewodniczący Zarządu,
- Prezydent Miasta,
- Przewodniczący Komisji,
- Przewodniczący Klubu,
- Radni – w liczbie co najmniej 5.

§ 11

1. Naczelnik wydziału Urzędu przygotowujący projekt aktu prawnego po uzyskaniu wszelkich opinii i uzgodnień przedstawia projekt – za pośrednictwem Wydziału Organizacyjnego Urzędu – Zarządowi.

2. Projekty aktów prawnych, których inicjatorami są osoby wymienione w § 10 pkt. 3, 4 i 5, po uzgodnieniu z radcą prawnym Urzędu, są przedstawiane – za pośrednictwem Biura Rady Miejskiej – Zarządowi.

3. Do projektów aktów prawnych, o których mowa w ust. 2 niniejszego paragrafu, Zarząd wyraża swoje stanowisko w formie opinii.

4. Projekty aktów prawnych, o których mowa w ust. 1 i 2 niniejszego paragrafu, Zarząd przedkłada do zaopiniowania przez Komisje.

§ 12

Komisje są zobowiązane do zaopiniowania projektów aktów prawnych, przedłożonych przez Zarząd w trybie § 11 na najbliższym posiedzeniu, w terminie nie dłuższym jednak niż 21 dni od daty złożenia projektu w Biurze Rady Miejskiej.

§ 13

1. Po zaopiniowaniu przez Komisje, Przewodniczący Rady decyduje o kolejności i terminie wprowadzenia projektów pod obrady Rady.

2. W szczególnie uzasadnionych przypadkach, na wniosek Zarządu, Przewodniczący Rady może przyjąć uproszczony tryb uchwałodawczy, który jest określony 7-dniowym terminem na czynności, o których mowa w § 12.

§ 14

Projekty aktów prawnych, przedłożone przez Zarząd, stają się przedmiotem obrad sesji Rady, nie później niż w terminie do 60 dni od daty złożenia projektu.